

**Co radna
zrobiła
z pieniędzmi
współlokatorów**



s. 4

Nowy ŁOWICZANIN

Wł. 8P
im.
J. P.
w Łodzi

**TYGODNIK
LOKALNY**

Tygodnik Ziemi Łowickiej
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)

Czwartek, 27 lipca 2006 r.
Rok XVI, nr 30 (682)

ISSN 1231-479X
Index 326097 (dot. RUCH)



**ICH TROJE
zazieleniło Łyszkowice**
s. 11

Piorun uderzył tuż obok

14-letni kolonista, mieszkaniec Łowicza, trafił do szpitala w Białsku-Białej, po tym jak blisko niego uderzył piorun. Kilko innych dzieci zostało przebadanych na miejscu przez lekarza. Nikomu nie się nie stało.

Informacje o tym zdarzeniu, które ukazały się w mediach, zwłaszcza w radiu RMF FM, są mocno przesadzone. Jestem nimi zdęgowany, bo nikt z dziennikarzy nie dzwonił do mnie bym powiedział co się tak naprawdę wydarzyło na szlaku - powiedział nam Adam Stępiak. - Nic poważnego na szczęście się nie stało, choć nie obeszło się bez strachu.

Stępiak, właściciel biura turystycznego Inter Łowicz, od kilku lat organizuje dla młodzieży letnie i zimowe kolonie. Z jego usług korzystają różne zakłady pracy. W tej chwili, po raz kolejny prowadzi dwutygodniowy turnus w Węgierskiej Górze w Beskidzie Żywieckim dla dzieci pracowników łowickiego zakładu Agros Nova.

dok. na str. 6

KULISY PARAFIALNEJ POŻYCZKI

**Poprzedni proboszcz
parafii Św. Ducha
w Łowiczu bez zgody
biskupa ordynariusza
zaciągnął 300 tysięcy
kredytu, rzekomo
na potrzeby kościoła.**

Nadal nie ma nowych informacji o miejscu pobytu ks. Franciszka Augustyńskiego, byłego proboszcza parafii Św. Ducha w Łowiczu, ale coraz więcej wiadomo

o stanie, w jakim zostawił placówkę, za którą był odpowiedzialny. Jak się dowiaduje Nowy Łowiczanie z dobrze poinformowanych źródeł kościelnych, w początkach roku 2004 ks. Augustyński zaciągnął na rzecz parafii pożyczkę bankową w wysokości 300 tysięcy złotych, rzekomo na potrzeby remontu jednego z ołtarzy i ambony. Remontu to nie przyspieszyło, bo jak już w NL pisaliśmy, ołtarz nadal tkwi w pracowni konserwatorskiej, nie ruszony. Pieniądze jednak Augustyński zagospodarował. Czy przegrał w kasynie, co bardzo prawdopodobne, czy przywłaszczył

na inny cel nie wiadomo, pewne jest, że nie oddał. Z 300 tysięcy spłacił przed swoim zniknięciem tylko kilkadziesiąt, najprawdopodobniej około 70.

Bulwersujące są także okoliczności, w jakich do udzielenia pożyczki doszło. Według naszych informacji kredytodawcą miał być łowicki oddział Mazowieckiego Banku Regionalnego przy ul. Stanisławskiego. Jego dyrektorka Janina Zagajewska, postępując zgodnie z prawem bankowym, które chroni tajemnicę klientów banku, naszych informacji ani nie potwierdza ani im nie zaprzecza. Przysnaje jednak, że gdyby jej bank udzielał pożyczki parafii, wymagałby nie tylko ponad dwukrotnego zabezpieczenia hipotecznego, ale i poręczenia ze strony kurii diecezjalnej. Podpis osoby reprezentującej kurię musiałby się znaleźć na wekslu zabezpieczającym spłatę.

znalaził się - tyle, że jak wynika z naszych informacji, nie był to podpis osoby upoważnionej. Otóż umowę kredytową, przygotowywaną na przełomie roku 2003 i 2004, podpisał w lutym 2004 proboszcz Augustyński, ale na wekslu znalazł się także, według naszego informatora, podpis biskupa pomocniczego diecezji łowickiej, Józefa Zawitkowskiego. Tymczasem, w myśl prawa kościelnego, biskup Zawitkowski nie miał prawa pożyczki poręczyć. Kanon 1992 kodeksu prawa kanonicznego mówi bowiem, że kompetentną władzą w sprawach nabywania lub zbywania własności kościelnej i zaciągania pożyczek jest tylko biskup diecezjalny - czyli biskup ordynariusz. Co więcej, nawet on sam nie może takiej decyzji podjąć, lecz musi być na to jeszcze zgoda dwóch kolegialnych ciał diecezji: rady ds. ekonomicznych i kolegium konsultorów.

dok. na str. 10



Na ul. Bolimowskiej wycinane są drzewa, znikną wszystkie. To przygotowanie do modernizacji ulicy, która rozpocznie się w sierpniu.

Drzewa padają na Bolimowskiej

Ponad 60 drzew, głównie morw, jest wycinanych w ramach prac przygotowawczych do modernizacji ulicy Bolimowskiej w Łowiczu, która jak zapowiada kierownik łowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad Paweł Chojnacki, rozpocznie się w pierwszych dniach sierpnia. Modernizacji ma podlegać odcinek aż do Arkadii, a jeżeli starczy pieniędzy - nawet do Nieborowa.

Roboty na Bolimowskiej rozpoczęły się od smutnej czynności, jaką jest wycinanie starych morw rosnących po obu stronach ul. Bolimowskiej. Wyciętych zostanie dużo, bo 60 drzew, czyli praktycznie wszystkie. Chojnacki tłumaczy nam, że nie

ma innego wyjścia. Do wycięcia drzew przygotowywał się od dawna, bo jak twierdzi miał dziesiątki skarg na ich temat. Drzewa te owocują, a dojrzale morwy leżące pod drzewami przyciągały owady: osy, pszczoły a także ptaki. Oprócz tego, pas jezdni zostanie poszerzony, w wyniku czego drzewa znalazłyby się na samym skraju jezdni stając się niebezpieczne dla użytkowników drogi. Kierownik uspokaja, że w miejsce wyciętych drzew zostaną posadzone nowe, ale już z rozmysłem, tak by przez kolejne lata nie stanowiły dla nikogo problemu. W sumie będzie to 80 drzew, w większości akacji i klonów kulistych.

Ulica ma zostać poszerzona z obecnych 6,20 m do 7 m, na całej długości aż do Nieborowa. Na pewnej części drogi, pracom, których końcowym efektem be-

dzie położenie nowej masy asfaltowej, będzie towarzyszyła wymiana podbudowy. Planuje się to na długości od mostu na Zielkówe do Mysłakowa, czyli ok. 2 km. Na tym odcinku grunt jest dość niestabilny ze względu na podmokły charakter okolicy, najgorzej jest obok stawów hodowlanych w Mysłakowie.

dok. na str. 6

Stachurski u Kasztelana

Już w najbliższą sobotę 29 lipca na łowickich Błoniach, po raz trzeci odbędzie się Biesiada Kasztelańska.

W tym roku zabawa zacznie się o godz. 16.00, całość poprowadzi Jarek Janiszewski vel Doktor (wokalista znany m.in. z formacji Bielizna czy ostatnio Czamo-Czami). Otwarte będą stoiska gastronomiczne i piwne, ruszy blok konkursowy, na estradzie wystąpi Bartek Wrona - znany jako najmłodszy członek boysbandu Just 5, który obecnie występu-

je solo pod swoim nazwiskiem. Usłyszymy także zespół Boys, będący w stanie zafundować publiczności dobrą zabawę, pod warunkiem, że lubi ona muzykę taneczną, bliską Disco Polo.

Rozstrzygnięcie konkursów i wręczenie nagród przewidziane jest pomiędzy godzinami 22 a 23, zaraz po tym na scenę wędzie gwiazda wieczoru - Stachurski. Zagra on ponad godzinny koncert i jak gwarantuje Kasztelan usłyszymy na nim największe przeboje tego wykonawcy, m.in. „Typ niepokorny”.

(tb)

Fotoradar stoi w Łowiczu

Przełomny fotoradar otrzymała do około dwutygodniowego użytkowania, we wtorek 25 lipca, łowicka policja.

Urządzenie będzie ustawiane w różnych miejscach w mieście i okolicy. Kierowcy, którzy przekroczą prędkość zostaną sfotografowani, ale nie będą od razu zatrzymywani. Mandat wraz ze zdjęciem, na którym widać będzie twarz kierowcy, trafi do nich pocztą. Gdzie stanie urządzenie i w jakich dniach i godzinach będzie tam ustawione policja nie zamierza zdradzać. Pod uwagę brane były między innymi ulice niedawno wyremontowane, na przykład Warszawska, Bolimowska, czy Tuszeńska. Fotoradar, o wartości ponad 150 tysięcy złotych, będzie pilnował policjant w nieoznakowanym samochodzie. - I wcale



Sławomir Sobieszek jest jedynym policjantem w Łowiczu uprawnionym do obsługi fotoradaru.

nie będzie to nasz policyjny Ford Mondeo, który niektórzy kierowcy dobrze znają... - powiedział nam Leszek Okoń, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Łowiczu. (mak)

**radio
Victoria**

**Restauracja
U Pana Tadeusza**
organizuje: wesela do 100 zł / poprawiny do 30 zł
komunie do 70 zł / bankiety do 70 zł
imprezy okolicznościowe do 70 zł
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

ŁOWICKIE TAKSÓWKI
(046) 837-34-01
**PEWNE
TAXI
BEZPIECZNE**
NA CZAS
(046) 837-35-28 TAXI BAGAŻOWE

REKLAMA



Widok na Bzurę pod mostem kolejowym w Łowiczu. Kamienie, po lewej stronie, normalnie są pod wodą.

WYSYCHAJĄCE RZEKI CZEKAJĄ NA DESZCZ

- Jest tragicznie - tak określił obecny stan wód w rzekach na terenie powiatu łowickiego kierownik łowickiego oddziału Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi Emil Trybulski.

W trzech: Nidzie, Śludwi i Uchance wody jest tak mało, że ustał przepływ. W innych, jak Bobrówka, Łupia i Mroga, jest on na poziomie minimalnym. - Zajmuję się tematem rzek od 37 lat i może raz w tym czasie poziom wód osiągnął tak niski stan - mówi Trybulski. Nawet tam, gdzie zostały postawione zastawki piętrzące wodę w rzekach na niewiele się to zdaje. Woda z rzek znika.

Bzura ciągle płynie, ale nawet patrząc z mostów w Łowiczu widać, że z dnia na

dzień „rosną” piaszczyste łachy, a na powierzchni widać już roślinność, która normalnie jest pod wodą. Koryta mniejszych rzek jak Śludwia czy Uchanka w znacznym stopniu zarastają.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w łowickim Starostwie Ryszard Deluga uważa jednak, że stan rzek nie byłby tak tragiczny, gdyby WZMiUW prowadził systematyczną retencję wody, czyli w okresach, gdy jest jej więcej, stawiał zastawki na rzekach. Zapytany o to Trybulski odpowiada, że trzyosobowy zespół łowickiego oddziału, którym kieruje robi co może, ale nie jest w stanie nad wszystkim panować. Podkreśla, że potrzebna jest budowa i konserwacja nowych urządzeń piętrzących, jak i budowa zbiorników retencyjnych, ale na to nie ma w ogóle pieniędzy. Z kilku progów piętrzących na Bzurze wybudowano trzy, ostatni w pierwszej połowie lat 90-tych i na tym zakończyły się te inwestycje na rzecze, a takie potrzeby są także na mniejszych rzekach. Według niego utrzymanie urządzeń piętrzących w województwie jest zapewnione w 10%, na terenie powiatu łowickiego i kutnowskiego za-

ledwie w 5%. Trybulski dodaje, że nie od niego zależy finansowanie tych zadań, robi tyle ile dostaje pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego.

Ryszard Deluga podkreśla, że niski stan wody w rzekach odbija się na środowisku. Roślinność na łakach wysycha, zboża są słabe. Z rozeznania jakie wykonał przed tygodniem powiatowy sztab zarządzania kryzysowego wynika też, że poziom wody podskómej zasilającej studnie, także znacząco się obniżył - w niektórych gminach dobrze ponad metr.

Z przerażeniem obserwuje obecną sytuację w rzekach także prezes łowickiego oddziału Polskiego Związku Wędkarskiego Włodzisław Kasztalski. - Tam gdzie wody jest mało, ryba chowa się w dołkach a tu staje się łatwym łupem dla kłusownika, który może ją wylapać bez najmniejszego trudu - mówi. - Nie jesteśmy w stanie na bieżąco kontrolować wszystkich rzek, by nie dopuścić do takiego procederu. Najgorzej jest z wodą w zbiorniku koło Uchania. Tam poziom wody znacząco się obniżył, winę za to ponosi niski stan wody w Uchance, która go zasilala.

(tb)

Najlepiej, żeby jej nie było

Nie ma szans na ukwiecenie skweru w kształcie łezki przy wjeździe z ulicy 3 Maja w Stary Rynek w Łowiczu.



Ta wysepka często myli kierowców.

Pomysł zastąpienia wysuszonej trawy kolorową rabatą wysunęła na sesji Rady Miejskiej 20 lipca radna Halina Pietrzak. Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych łowickiego ratusza Paweł Gawroński twierdzi, że przeszkodą są umieszczone w tym miejscu zawory wodociągowe, do których musi być łatwy dostęp. Jego zdaniem wysepka ta powinna być zlikwidowana i wprowadzone w tym miejscu zmiany w organizacji ruchu ze względów bezpieczeństwa na

skrzyżowaniu. W tym roku jednak plany te nie mają odzwierciedlenia w budżecie.

Awanse na Święto Policji

Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego w łowickiej policji Leszek Okoń został mianowany na wyższy stopień służbowy - z dniem 24 lipca jest podinspektorem policji.

Ta i inne nominacje zostały wręczone podczas spotkania w Komendzie Powiatowej Policji z okazji poniedziałkowego (24 lipca) Święta Policji. Na aspirantów sztabowych awansowanych zostało sześciu starszych aspirantów (Arkadiusz Kwiatkowski, Jacek Dróżka, Zbigniew Lorenc, Krzysztof Ufa, Zbigniew Polak i Stanisław Wiecek), na starszych aspi-

rantów awansowało 4 aspirantów (Wojciech Kluska, Bogusław Leduchowski, Wiesław Kozłowski i Tomasz Suchenek). Na sierżantów sztabowych policji awansowało dwóch starszych sierżantów (Radostaw Grajek i Piotr Woźniak), a na starszych sierżantów awansowało 3 sierżantów, w tym jedna policjantka (Arleta Kwintal, Rafał Małasiński i Krzysztof Leszczyński). Awans naczelnika Okonia podpisał Komendant Główny Policji, zaś awanse korpusu oficerskiego Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi.

Oprócz tego czterech posterunkowych awansowało ma mocy rozkazów miejscowego komendanta na starszych posterunkowych (Emil Kosmatka, Przemysław Pa-

stuskiak, Marcin Wawrzyńczak, Przemysław Zakrzewski).

Srebrnym Krzyżem Zasługi przyznany przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego odznaczony został sierżant sztabowy z 30-letnim stażem pracy w komendzie, cały czas pełniący służbę w sekcji prewencji - w radiowozie, na ulicy - Stanisław Mileczarek. Policjant ten już ma na swoim koncie Brązowy Krzyż Zasługi. O tej barwnej postaci szerzej napiszemy w jednym z najbliższych numerów NE.

(mak)

Po paszporty do Skierniewic

Każdy mieszkaniec naszego powiatu, który będzie ubiegał się o paszport, po 28 sierpnia zmuszony zostanie złożyć wniosek, jak i odebrać dokument w skierniewickiej delegaturze Urzędu Wojewódzkiego.

Do tej pory paszporty wydawane były w łowickim starostwie, w budynku przy ulicy Stanisławskiego. Zmiany związane są z wprowadzeniem nowych dokumentów, zaopatrzonych w elektroniczne chipy, a w urzędzenia do chipowania wyposażone będą tylko biura paszportowe w urzędach wojewódzkich i ich delegaturach.

Zmiana paszportów nie dotyczy bowiem tylko samych zdjęć. Zamontowany w dokumencie chip zawierał będzie elektronicz-

ne informacje o zdjęciu i dane o znakach szczególnych posiadacza paszportu. Nie będzie to jeszcze typowy paszport biometryczny. Te wprowadzone zostaną w przyszłym roku i obok zdjęcia i chipa zawierać będą odciski dwóch palców właściciela lub obraz tęczy, a być może i jedno i drugie.

Likwidacja biura paszportowego w Łowiczu nie oznacza utraty pracy dla osoby, która zajmowała się przyjmowaniem wniosków i wydawaniem dokumentów. Nie oznacza też utworzenia dla tej osoby jakiegos nowego stanowiska. Dlaczego? Pracownica wydziału organizacyjnego nie zajmowała się jedynie paszportami, a miała tylko rozszerzony o to zakres obowiązków.

Nowy paszport będzie o 40 złotych droższy od dotychczasowego, za który płacono 100 złotych.

(wcz)

Straż z Bolimowa najlepsza

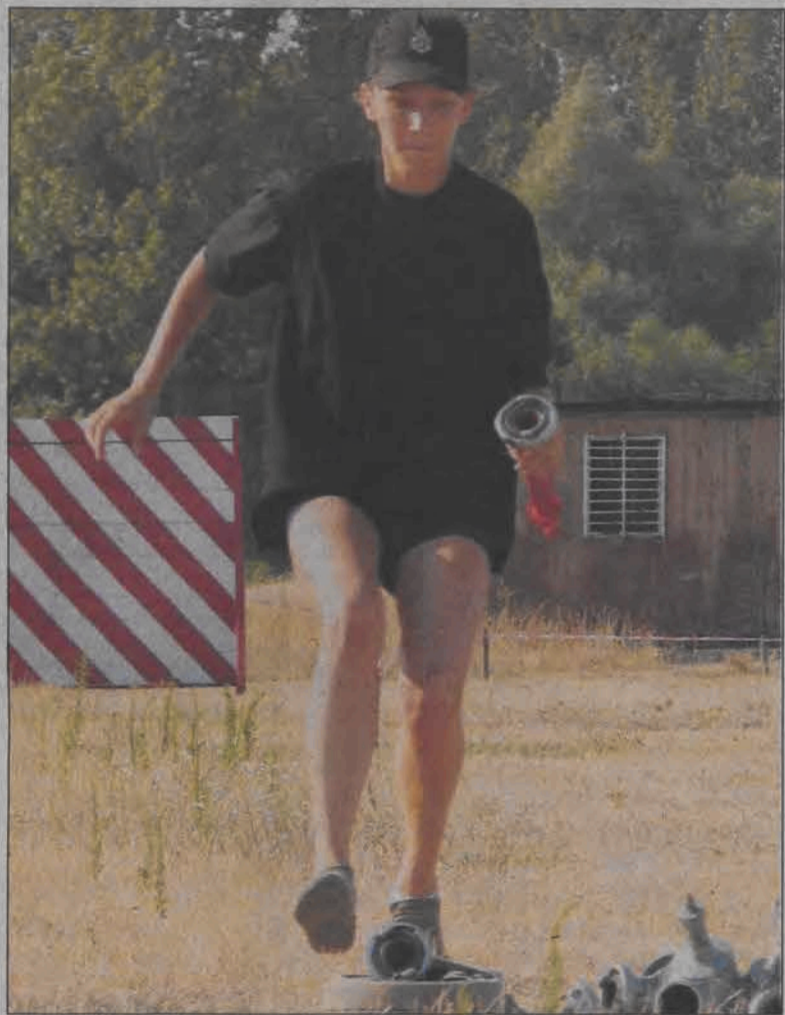
Zarówno drużyna męska, jak i kobieca z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bolimowie zwyciężyła w gminnych zawodach strażackich, które rozegrano w sobotę 22 lipca na boisku w Bolimowie. Startowało nich osiem drużyn, w tym trzy kobiece. Sędzią głównym zawodów był młodszy brygadier z Komendy Miejskiej PSP w Skierniewicach Jan Drażkiewicz.

Puchar wywalczyła jednostka z Bolimowa zdobywając 121,88 pkt. Drugie miejsce zajęli strażacy z Sierzchowa z 131,44 pkt,

trzecie druhowie z Ziąbek ze 138,24 pkt, czwarte - OSP Kęszycze ze 156,14 pkt a ostatnie OSP Łasieczniki z 222,94 pkt.

Bardzo dobry wynik osiągnęły w tym roku panie z OSP Bolimów zdobywając 131,10 pkt, dzięki czemu wygrały zawody. Drugie były panie z Kęszyc, a trzecie z Sierzchowa. Ostatnia drużyna została zdyskwalifikowana ze względu na to, że awaria motopompy uniemożliwiła jej ukończenie zawodów.

(eb)



Dziewczęta z pełną determinacją walczyły o zwycięstwo.

NIE MA RACHUNKÓW, KAŻE WIERZYĆ NA SŁOWO

Brak rozliczenia za złomowane piece c.o., bałagan w księgowości i rachunkach, wyższe od ustalonych wypłaty dla męża. Taką schedę otrzymali członkowie wspólnoty mieszkaniowej w bloku 16a na osiedlu Kostka w Łowiczu, po zarządcy budynku Dorocie Osowskiej, radnej miejskiej, która odeszła ze stanowiska. Do tej pory, od kilku miesięcy, zarząd i nowy zarządca nadaremnie dopraszają się od niej wszystkich dokumentów wspólnoty.

Osowska wydaje je powoli, tak jakby chciała coś ukryć albo jakby starała się coś w nich prostować - twierdzą członkowie nowego zarządu. Bo jak się okazuje jest w nich dużo do prostowania, zwłaszcza za ostatnie 3 lata, gdy pracy zarządcy nie kontrolowała żadna powołana przez wspólnotę Komisja Rewizyjna. Osowska twierdzi z kolei, że oskarżenia, jakie wobec niej wytoczono są bezpodstawne i spowodowane ludzką zawiścią.

Miała dość...

10 marca tego roku Dorota Osowska złożyła rezygnację z pełnionej przez 9 lat funkcji zarządcy wspólnoty. Jak nam powiedziała, z jednej strony miała dość tej funkcji i oczekiwań mieszkańców - *Wymiana żarówki - do mnie. Brak sygnału telewizyjnego - do mnie, bo biorę za swoją funkcję pieniądze - mówi. - Miałam też dość tego, że ludzie patrzyli na moje oświadczenie majątkowe i mówili że tyle ma, a jeszcze te 400 złotych „ciągnie” ze wspólnoty. 400 zł brutto otrzymywała z tytułu pełnienia obowiązków zarządcy budynku. Jej podstawowym dochodem jest wynagrodzenie nauczycielki w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4, oprócz tego otrzymuje diety z tytułu sprawowania mandatu radnej miejskiej.*

...czy się obraziła?

Członkowie zarządu osiedla, z którymi się spotkaliśmy, tłumaczą tę rezygnację inaczej. Osowska złożyła rezygnację 10 marca i jednoznacznie łączy to z faktem, że pierwszego dnia tego miesiąca rozpoczęła działalność Komisja Rewizyjna powołana przez wspólnotę, która zaczęła badać nieprawidłowości w prowadzeniu wspólnoty w okresie 2003-2005. Co ciekawe, w tych latach nie powoływano jak wcześniej komisji rewizyjnej, by dokonała kontroli dokumentacji za dany rok. Komisja na początku zażądała wydania dokumentacji do wglądu. Przez 10 dni nie mogła się jej doprosić. W końcu na prośbę komisji zwołano zebranie członków wspólnoty, większością głosów przegłosowano na nim wniosek, obligujący Osowską do okazania wszelkich dokumentów.

Na to, jak opowiadają członkowie zarządu, ta wstała i oświadczyła, że z tą chwilą rezygnuje z funkcji zarządcy wspólnoty i opuściła zebranie. - *Zwyczajnie się obraziła, że ktoś chce ją sprawdzić i coś zarzucać. Trwa to do tej pory, nadal nie możemy dojść z nią do porozumienia, bo nie ma z nią kontaktu. A chcielibyśmy, by uporządkowała nieścisłości w dokumentacji, którą nam nadal przekazuje, choć powinna to zrobić z dniem rezygnacji* - mówi nam jeden z członków wspólnoty. Przykładów jest wiele, ale najprostszym są instrukcje dotyczące działania pieców i urządzeń zamontowanych w kotłowniach. Do chwili obecnej członkowie zarządu, mimo wielu prób, nie mają wszystkich.

Bałagan w księgowości

Komisja Rewizyjna działała do 8 maja. Ujawniła wiele nieprawidłowości. W czterech sporządzonych protokołach pokontrolnych za trzy ostatnie lata, opisano 19 nieprawidłowości dotyczących księgowania. 5 kwietnia Osowska otrzymała zalecenia pokontrolne, w których proszono ją o sporządzenie rozliczenia gotówki pobranej z konta wspólnoty wg wystawionych i zrealizowanych czeków. Przykład: pod jednym z czeków bankowych, na który Osowska pobrała z konta wspólnoty ponad 1200 zł, nie

Pieniądze dla męża

Komisja postawiła zarzut, że dokumenty wspólnoty nie były przez nią na bieżąco archiwizowane, stąd bałagan i niemożność ich skompletowania. Dodatkowo w protokole końcowym komisja dodatkowo wytyka Osowskiej zawyżanie wynagrodzeń palaczom (jeden z nich był mężem radnej) i wystawianie umów zleceń na fikcyjne prace, które są szczegółowo wymienione w protokole. Ustalenia z protokołu są miazdzące. Komisja stwierdza - jak to ujęto wprost: „zawyżanie wynagrodzeń (...) przez wystawianie umów zleceń na fikcyjne (podkr. red.) prace”. Wśród tych fikcyjnych prac wymieniana odśnieżanie i zabezpieczanie oszklonej części dachu i czyszczenie pieców (co należy do obowiązków palacza). Komisja wytknęła ponadto zawyżanie palaczom ustalonych wcześniej wynagrodzeń. Mieli otrzymywać (w sezonie grzewczym) jeden 400 zł, drugi 150 zł brutto miesięcznie, podczas gdy w 2005 roku wypłacono pierwszemu z nich (mężowi radnej) łącznie 4.151,60 zł, drugiemu 3.064 zł.



Blok 16a na osiedlu Kostka w Łowiczu, którym w imieniu wspólnoty mieszkaniowej zarządzała Dorota Osowska.

ma rachunku, który świadczyłby, na co te pieniądze zostały wydane.

5 kwietnia komisja poprosiła Osowską, by w terminie 14 dni sporządziła szczegółowe rozliczenie.

Po tym terminie członkowie komisji dostali dokumenty i wyjaśnienie na piśmie. Osowska napisała - *Zaleceń pokontrolnych nie wykonam* - a dalej, że komisja powinna zrobić to sama, ona natomiast nie miała na to czasu. - *To są żarty* - komentują członkowie zarządu. - *Prowadziła dokumentację, zajmowała się administracją i księgowością. Skoro zrezygnowała, powinna nam przekazać wszystkie dokumenty i wyprostować wszelkie niejasności* - mówią, dodając przy tym, że dokumenty, które otrzymali były niekompletne, zapakowane w pudła i związane sznurkiem. Tam gdzie było archiwum zdemontowane zostały półki, na których stały materiały, bo jak się okazało, były prywatną własnością Osowskich.

25 kwietnia komisja rewizyjna kontrolując dokumenty, które wcześniej oddano Osowskiej w celu uzupełnienia nieścisłości stwierdziła, że ta ponosiła poprawki w zapisach księgowych po zamknięciu okresów rozliczeniowych, co jest niedopuszczalne.

Dokąd trafiła kasa ze złomu

Ale nieprawidłowości w księgowości wspólnoty to tylko jeden z elementów zamieszania, jakie spowodowała we wspólnocie radna Osowska. W 2004 roku w wyniku decyzji, jaka zapadła na zebraniu członków wspólnoty, rozpoczęto prace związane z wymianą dwóch starych koksowych pieców c.o. na dwa nowe, opalane ekogroszkiem. Chodziło o zmniejszenie kosztów ogrzewania. Realizację zadania powierzono Osowskiej. Ta zakupiła dwa piece w jednej z łódzkich firm, w sumie kosztowały one przeszło 36 tys. zł. Stare piece zostały zdemontowane i wywiezione na złom.

Osowska pokazała nam rachunek opiewający na nieco ponad 6.200 zł, jakie za nie otrzymała - kwotę podaliśmy członkom zarządu. Zdziwili się, rachunku dotąd nie widzieli, a minęło pięć miesięcy od jej rezygnacji. Rachunek ten powinien znajdować się w dokumentacji, którą Osowska powinna im była przekazać zdając swoją funkcję. Do naszej rozmowy sądzili, że zełomowane piece koszt-



Dorota Osowska nauczycielka i radna miejska, do niedawna zarządcą bloku 16a na osiedlu Kostka w Łowiczu.

owały 5.928 zł. Pieniądzy za złom Osowska nie wpłaciła jednak na konto wspólnoty (!). - *Zostały u mnie* - tłumaczy dziś to postępowanie - *musiałam mieć do nich łatwy dostęp, by móc dysponować w przypadku koniecznych wydatków, jakie co chwila się pojawiały w związku z remontem kotłowni.*

Rozliczenie bez rachunków

Osowska przedstawiła członkom wspólnoty stworzone przez siebie rozliczenie wydanych pieniędzy uzyskanych ze złomowania pieców. Po pierwsze zrobiła to jednak dopiero dwa lata po dokonanych pracach, w maju tego roku, gdy komisja i zarząd dopraszał się wyjaśnień, po drugie nie poparła tego rozliczenia żadnymi rachunkami.

Z rozliczeń wynika, że zakupionych zostało przez nią 15 elementów, potrzebnych do podłączenia i prawidłowego funkcjonowania pieców w sieci grzewczej. - *Od początku chodziło wszystkim o to, by zminimalizować koszty modernizacji kotłowni* - mówi Osowska. - *Dlatego w porozumieniu z firmą, która zajmowała się dostarczeniem pieców i ich podłączeniem, wspólnota została unową zobligowana do zakupu osprzętu i jest taki zapis na umowie. Wszystkie te rzeczy kupione zostały na giełdzie i faktycznie nie mam na nie rachunku* - przyznaje.

Według jej rozliczenia, zakupione sprzęty kosztowały 3.878 zł, cena ich w sklepie wyniosłaby 7.588 zł. Więc, jak podkreśla Osowska, zaoszczędzono 3.710 zł. Tyle, że trzeba jej wierzyć na słowo.

Dalsze 2.050 zł zostało według niej wydane na prace w kotłowni, np. demontaż starych pieców, wyniesienie ich elementów, dorobienie stojaków na czopach, prace podłączeniowe do komina, poszerzenie drzwi wejściowych, wykonanie prac instalacji elektrycznej z podłączenie zasilanych nią elementów. Część tych prac wykonywał mąż Osowskiej, co dodatkowo, jak twierdzi zmniejszyło wydatki. Wydano w sumie 5.928 zł.

Przewodniczący zarządu wspólnoty Sławomir Stańczyk powiedział nam, że zarząd ani komisja rewizyjna od której zaczęła się sprawa, nie daje wiary przedstawionym przez miejską radną zestawieniom wydatków, bo na żadne z tych zakupów ani usług nie ma rachunku.

O reszcie dowiedzieli się od Nt

Członkowie zarządu zapytali nas co z pozostałą kwotą jaką zainkasowała, czyli blisko 300 złotymi? W zestawieniu wydatków jakie radna przedstawiła, nie ma o niej

mowy. Osowska tłumaczy, że wliczyła ją sobie w koszty wyjazdów na giełdy po części, telefonów wykonywanych w czasie prac przy adaptacji kotłowni i montowaniu pieców. Na to także rachunków nie ma, nie ma nawet oświadczenia. Członkowie zarządu są tym oburzeni - *Jak tak można, to przecież nasze pieniądze, wspólne, gdzie jest rozliczenie, gdzie jest informacja na ten temat?* Choć radna Osowska mieszka w tym samym bloku, o tych wydatkach jej sąsiedzi także dowiedzieli się od nas.

W protokole, który sporządzono 8 maja, komisja rewizyjna pisze, że Osowska nie przedłożyła wspólnocie faktur za piece, co ma miejsce do chwili obecnej.

Członkowie zarządu w rozmowie z nami zarzucają Osowskiej ponadto, że przed 2006 rokiem nie pokusiła się o stworzenie funduszu remontowego na koncie wspólnoty. Pieniądże, wydzielone z czynszu i wpłacane na konto wspólnoty jej członkowie mogliby odliczyć od podatku. To samo byłoby w przypadku zakupu pieców. - *Ludzie na tym stracili, za późno się zorientowaliśmy* - mówią teraz, bo od tego roku nie można stosować takich odliczeń.

Zabawa trwa dalej

Nowy zarządca wspólnoty Leokadia Stefańska (jest nim od 1 lipca) wystąpiła do Osowskiej o podanie jej stanu wpłat za czynsz poszczególnych mieszkańców bloku, zadłużenia i nadpłaty za 2005 rok. Jest to jej potrzebne do zbilansowania obecnego stanu kont mieszkańców. Po dwóch tygodniach, 18 lipca to co chciała otrzymała. - *To jest to* - mówi do nas pokazując wyrwaną wyswiechtaną kartkę z zeszytu formatu A5, a na niej wypisane długopisem nazwiska i kwoty - *To jest dokument o który prosiłam. Nie ma na tym nawet imienia i nazwiska osoby, która to sporządziła, a ja muszę to wpiąć do dokumentacji. Ale nie zrobię tego, bo to co zostało wypisane nie zgadza się po podliczeniu o ponad 80 złotych, w stosunku do tego, co powinno wyjść z zestawieniu z księgą główną. Będę musiała iść do niej jeszcze raz. Nowy zarządca nie otrzymała dotąd od swej poprzedniczki kompletnej dokumentacji dotyczącej prowadzenia wspólnoty z ostatnich lat. Stefańska przyznaje, że wszystkim wskazuje, że przez lata nie była prowadzona na bieżąco lista wpłat z tytułu czynszu, nie może więc powiedzieć kto ile i w jakim miesiącu wpłacił pieniądze.*

Pójdą do sądu

Przewodniczący Stańczyk powiedział nam, że zarząd wspólnoty zastanawia się poważnie nad skierowaniem wobec Osowskiej doniesienia do prokuratury o przywłaszczenie pieniędzy ze złomowania pieców. Zastanawia się, bo - jak przyznaje - koszty takiego postępowania mogą dla wspólnoty być wyższe niż pieniądze, które jak uważa zniknęły. Nie wszyscy w zarządzie chcą też to zrobić, bo to przecież sąsiadka. Już teraz w bloku 16a na Koscie atmosfera jest napięta. Do Osowskiej nie odzywa się połowa bloku. Część członków zarządu ma nadal nadzieję, że radna wyprostuje wszystkie sprawy - i jak to powiedział jeden z jego członków - „odobrazi się”.

- *Nie boję się* - odpowiada radna. - *Każdy rzeczoznawca, który obejrzy urządzenia, w które została dodatkowo wyposażona kotłownia za pieniądze ze złomowania, przyzna, że wydatki jakie ponieśliśmy z tego tytułu są na wylczeniu prawidłowe. Teraz żałuję, że tych zakupów dokonywałam bez obecności kogoś z zarządu, ale trudno spodziewać się, że ktoś będzie jeździł ze mną za zawołaniem po giełdach.*

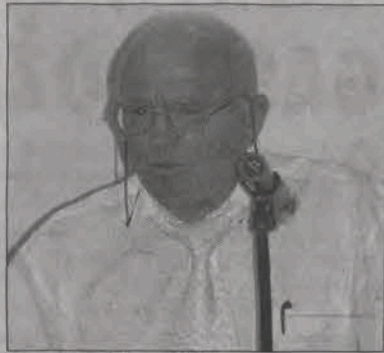
Ona sama z kolei planuje założenie sprawy cywilnej o naruszenie dóbr osobistych i pomówienie przeciwko zarządowi i komisji rewizyjnej. - *Chciałam dobrze, teraz za to płacę, nie rozumiem tego zamieszania* - utrzymuje. - *Wspólnota jest na plusie 30 tysięcy zł, kredyt jaki wzięliśmy w 1994 roku na zakup pieców spłaciliśmy w ciągu 1,5 roku, zamiast dwóch. Członkowie zarządu widzą to inaczej. Mówią, że nie do przyjęcia dla nich jest fakt, że Osowska rządziła wspólnotą jak własnym majątkiem, zaniedbując wiele spraw lub prowadząc je z naruszeniem prawa.* Tomasz Bartos

Rektor jednak nie zwolni radnego

Potwierdziły się nasze przypuszczenia wyrażone w poprzednim numerze NŁ. Rada Miejska w Łowiczu na sesji nadzwyczajnej 19 lipca nie wyraziła zgody na zwolnienie radnego Bogdana Talarowskiego z pracy na stanowisku dyrektora Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno - Pedagogicznej w Łowiczu.

Dwunastu radnych poparło uchwałę, trzech wstrzymało się od głosowania, a byli to Krzysztof Górski, Ewa Zbudniewek i Marek Wojtylak. Tadeusz Żaczek, także zatrudniony w MWSH-P, głosował przeciwko.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kaliński podkreślał, że głównym powodem podjęcia uchwały o niewyrażeniu zgody na zwolnienie był brak odpowiedzi rektora prof. Wiesława Balceraka na pismo przewodniczącego z prośbą o skonkretyzowanie



Bogdan Talarowski.

ogólnego sformułowania powodów zwolnienia. Radni chcieli dokładnie wiedzieć, na czym polegało złamanie przez Bogdana Talarowskiego zakazu konkurencji. Tego się jednak nie dowiedzieli, stąd taka a nie inna ich decyzja. W obecnej sytuacji rektor MWSH-P nie ma prawa zwolnić Bogdana Talarowskiego z pracy, chyba że zajdą okoliczności uzasadniające zwolnienie dyscyplinarne. (eb)

Cech Rzemiosł tworzy izbę pamięci

Z inicjatywy Starszego Cechu Rzemiosł i Małej Przedsiębiorczości w Łowiczu Ryszarda Rutkowskiego, powstał pomysł zorganizowania w siedzibie organizacji izby pamięci, poświęconej rzemieślnikom wywodzącym się ze społeczności polskiej i żydowskiej a działających na terenie Łowicza i okolic od końca XVIII wieku do II wojny światowej. - Mogą to być dawne pisma, pocztówki, wycinki z gazet, zdjęcia, obrazy, fotografie, szkice, portrety, metaloplastyka, drobne przedmioty domowego rze-

miosła itp. - mówi starszy cechu Ryszard Rutkowski. Z tego powodu Cech poszukuje pamiętek z tamtych lat, a ci którzy chcieliby je przekazać na rzecz rzemieślników proszeni są o kontakt telefoniczny pod numerem 046/837-36-47.

Zebrane pamiątkowe przedmioty zostaną skatalogowane również z podaniem nazwiska ofiarodawcy i udostępnione do publicznego oglądania, jako materialne ślady po tych, którzy tworzyli gospodarkę Łowicza przed wiekiem. (eb)

Kasztanowce wyzdrowiały, dębów nie będzie

Czy nie ma w naszym mieście miejsca na dęby? - Czy kasztanowce były leczone? - między innymi takie pytania zadał naczelnikowi Wydziału Spraw Komunalnych Pawłowi Gawrońskiemu przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Krzysztof Kaliński, podczas sesji Rady Miejskiej 20 lipca.

Dęby jako szlachetny gatunek i dostojne, okazałe drzewa cieszyłyby oko, gdyby można było je podziwiać w mieście. W obszarze zabudowanym dębów się jednak obecnie nie sadzi, gdyż wymagają one zbyt du-

żej powierzchni. Nie chodzi tu tylko o pień i rozłożystą koronę drzewa, ale o system korzeniowy, który mógłby zniszczyć podziemne instalacje i urządzenia. W Łowiczu od 3 lat najczęściej sadzone są akacje kuliste i klony.

Kasztanowce miejskie zaatakował w ubiegłym roku szkodnik szrotówek, o czym obszernie pisaliśmy w NŁ. Nie były one leczone, ale udało im się zwalczyć chorobę. - Pomogło systematyczne wygrabianie liści spod drzewa oraz sroga zima - wyjaśniał naczelnik Gawroński. (eb)

ULICA TOPOŁOWA Z POPRAWKAMI I PIACHEM

Pustynia czarnego piachu od kilku miesięcy niezmiennie tworzy pejzaż zmodernizowanej ulicy Topolowej w Łowiczu wraz ze skrzyżowaniami Piaskowa - Asnyka - Mickiewicza, Tuszewska - Topolowa i Ułańska - Starościńska, wjazdami, chodnikami i oświetleniem. Inwestycja rozpoczęła się w sierpniu ubiegłego roku i będzie sfinansowana ze środków unijnych.



Uwagi radnej Haliny Pietrzak na sesji niewiele się zdały, 25 lipca ziemia przy Topolowej była polewana w południe, przy prawie 40 stopniowej temperaturze. Czy ma to sens? Niech ocenią sami czytelnicy.

Prace prowadzi Przedsiębiorstwo Robotów Drogowo-Mostowych „Cz Bis” Spółka z o.o. ze Starachowic, które zaoferowało swoje usługi za 2.002.686,69 zł, tj. około 8 tys. zł poniżej kosztorysu inwestorskiego.

Tania oferta wcale nie okazuje się jednak być najlepszą, ponieważ firma usuwa obecnie raczej kosmetyczne niedociągnięcia. - Jak się obserwuje prace na Topolowej to, aż się prosi, żeby sobie pod nosem po cichu coś powiedzieć. Nie widać tempa prac. Poprawki będą chyba kontynuowane, ponieważ studzienki kanalizacyjne są poniżej asfaltu - mówił na ostatniej sesji Rady Miejskiej radny Tadeusz Żaczek, dyrektor położonego przy Topolowej II LO. Przekładana była już kostka oraz poprawiany wjazd na jedną z posesji, gdyż zbierała się na nią woda. Wiceburmistrz Paweł Bejda zapewnia, że inwestycja nie zostanie zakończona dopóki wykonawca nie usunie wszystkich usterek oraz że osobiście będzie sprawdzał efekt poprawek. - Podziwiam zdanie radnego Żaczka, że firma ta nie sprawdziła się - mówił Bejda.

Kiedy się zazieleni?

- Czy nie można pracować przy zieleni rano i wieczorem, a nie podlewać kiedy

z nieba leje się najgorszy żar? - pytała radna Halina Pietrzak. Wyraziła swoje obawy co do wzrostu trawy zasianej w miejscach do tego przeznaczonych przy ul. Topolowej. Dopiero niedawno wykonawca uporał się z uprzątnięciem terenu, choć znajdują się jeszcze miejsca, gdzie zalegają pozostałości po budowie. Trawy jednak jak nie było tak nie ma. Czarny piach nie nastraja korzystnie przy ponad 30-stopniowych upałach. Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński zapewnia jednak, że wykonawca zasiał specjalną mieszankę traw, która powinna wykiełkować na przełomie lipca i sierpnia. Siew był prowadzony 2 tygodnie temu. - Firma podlewa trawę cały czas, mimo że o tydzień przekroczyła już termin wynikający z umowy. Będzie to robiła nadal - wyjaśniał Gawroński.

Prace tylko na terenie miejskim

Radna Halina Pietrzak proponowała, aby przy okazji porządkowania terenów miejskich przy ul. Topolowej uporządkować tereny prywatne, od lat nie zagospodarowane. Teren miejski został ogrodzony palikami i sznurkiem. Tylko na tych wyznaczonych fragmentach czarnej pustyni ma niedługo wyrosnąć trawa. - Nie ma podstaw prawnych do inwestowania w tereny prywatne. Miasto nie może tego zrobić - wyjaśniał wiceburmistrz Bejda.

Radny Żaczek proponował dodatkowo odgródzenie terenów miejskich od gruntów

prywatnych, aby skierować komunikację w tym miejscu na chodniki, a nie wydeptaną ścieżkę. Chodzi tu o dzikie przejście pomiędzy samotną kamienicą przy Topolowej a ogrodzeniem II LO. - Jeżeli zajdzie konieczność odgródzimy teren wzdłuż ul. Medycznej barierkami zdemontowanymi z Nowego Rynku - kontynuował rozmowę z radnymi wiceburmistrz.

Radna Pietrzak wniosowała, aby miasto zwróciło się do właścicieli terenów wzdłuż ul. Medycznej, aby pośpieszyli się z ich zagospodarowaniem, gdyż zabawy dzieci w fundamentach stojących na jednej z nich są bardzo niebezpieczne, a i wjazd na osiedle traci wiele na estetyce. Właściciele nie można jednak zmusić do zagospodarowania swoich działek, jeżeli panuje na nich ład i porządek. Tylko w razie zagrożenia bezpieczeństwa można wystąpić o decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który może wydać decyzję o konieczności zabrania o prywatną posesję. (eb)

Ratował człowieka - został strażakiem

Wzruszająca uroczystość podczas powiatowego zjazdu OSP

Podczas II zjazdu oddziału powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łowiczu 19 lipca, złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa został wyróżniony został Tadeusz Kutermankiewicz, z Polesia w gminie Łyszczowice. Wręczona mu została także legitymacja członka wspierającego OSP, zatem medal odebrał już jako druh. Tadeusz Kutermankiewicz został uhonorowany medalem za uratowanie człowieka z płomieni z narażeniem własnego życia. O tym bohaterstwie czynnie pisaliśmy na łamach NŁ. Przypomnijmy, że Tadeusz Kutermankiewicz 5 lutego tego roku uratował z płonącego domu swego sąsiada, 73-letniego Tadeusza Kędziore, który prawdopodobnie zasnął z papierosem w ręku. Kilkanaście osób widziało wtedy, że z domu Kędziory wydostają się kłęby czarnego dymu, zebrało się przed płonącego budynku, ale każdy bał się wejść do środka. Dopiero Tadeusz Kutermankiewicz się odważył. - W środku był człowiek, trzeba było go ratować - mówił



Tadeusz Kutermankiewicz został mianowany członkiem wspierającym OSP oraz odznaczony Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa.

po pożarze w rozmowie z NŁ. Dym był gęsty, twarz osłonił więc czapką, schylił się i na kolanach ponownie wyszedł do pokoju, w którym zawsze leżał na tapczanie starszy mężczyzna. Znalazł starszka nieprzy-

tomnego - pomiędzy tapczaniem a kuchnią, wyniósł go na zewnątrz. Okoliczni mieszkańcy zaczęli wtedy gasić budynek. W chwili przyjazdu strażaków na miejsce pożar był już opanowany.

Poza Tadeuszem Kutermankiewiczem uhonorowano odznaczeniami i medalami innych najbardziej zasłużonych druhów. Mariana Bryka, delegata na zjazd Zarządu Gminnego OSP Łowicz odznaczonego Złotym Znakiem Związku (najwyższe odznaczenie), Jana Murasa (miasto Łowicz), który przejął z rąk Władysława Gali prowadzenie kroniki Powiatowego Oddziału OSP i otrzymał Odznakę Honorową im. Bolesława Chomicza. Złoty Medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymał również wójt gminy Demaniewice Grzegorz Redzisz. W poczet członków wspierających ochotników przyjęte zostały dwie panie: kierownik Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu Zofia Rzewuska oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Zofia Węglaw. (eb)

REKLAMA

CYFROWY POLSAT

miesiąc abonamentu GRATIS!!!
przy montażu stojak GRATIS!!!

BOGART

ŁOWICZ, Browarna 12c, tel. (046) 837-45-07

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB LOWICZ

RABATY do 25%
specjalny rabat letni
ZADZWOŃ!
KNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1435 1435 1435 1465 460,-
1765 550,- 1165 350,-
CENY NETTO Z RABATEM

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline
WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!



Przystanek w Klewkwie przy trasie Warszawa - Poznań: taki sam napis jest z drugiej strony, jak i na każdej ze ścian w środku.

Kibice niszczą przystanki

Rece mi opadają, szykujemy się do malowania. Ktoś był mocno zawzięty w tym co robił, bo skala jego działalności jest ogromna - mówi wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski o zniszczonych napisami ŁKS, Widzew itp. przystankach autobusowych PKS przy trasie krajowej Warszawa-Poznań, znajdujących się w gminie Zduny. W pierwszej połowie lipca pomalowane zostały dwa murywane przystanki w Maurzycach i Zduń-

skiej Dąbrowie i trzy blaszane: w Zduńskiej Dąbrowie, Maurzycach i Rzaźnie. Te dwa ostatnie przystanki gmina dwa lata temu zakupiła i zamontowała za swoje pieniądze.

Teraz, choć normalnie nie byłoby potrzeby, musi je pomalować. Koszt malowania jednego przystanku to kilkaset złotych, bo malować trzeba wszystkie ściany, zawzięty wandal bowiem wszystkie równo traktował farbą. Co więcej, wszystkie przystanki

na terenie powiatu łowickiego wzdłuż dróg Warszawa-Poznań i Łowicz-Łódź, wyglądają tak samo. - Ktoś naprawdę był zdeterminowany, by wszystkie te przystanki objechać i miał sporo pieniędzy, by kupić tyle farby - mówi wójt Kwiatkowski i dodaje, że na terenie gminy napisy są jeszcze „grzeczne”, bo na innych przystankach widział wymalowane tą samą farbą wulgaryzmy.

(tb)

Artur został natomiast przewieziony z polany Boruc śmigłowcem do Bielska Białej. - Chłopak jest w szpitalu, wyniki badań jakie mu wykonano wyszły bardzo dobrze i nie ma żadnego zagrożenia dla jego życia. Pozostanie w szpitalu na obserwacji kilka dni, by wyeliminować jakiegokolwiek zagrożenie - powiedział nam we wtorek 25 lipca Adam Stepniak. Artur, jak wynika z rozmów z lekarzami, opuści szpital najprawdopodobniej z końcem tego tygodnia. Od wtorku są przy nim rodzice, którzy dojechali z Łowicza.

(tb)

dok. ze str. 1

Piorun uderzył tuż obok

Szefowa związku zawodowego Solidarność z tego zakładu Teresa Kowalska chwali go jako bardzo dobrego organizatora kolonii. Nigdy nie było pod jego adresem żadnych skarg, na wyjazdach zawsze panowały dobre warunki socjalne, dbano o dyscyplinę, ale także zapewniano dużo ruchu i atrakcji. - Dzieci wracali za każdym razem zadowolone. A to co się stało, należy tłumaczyć jako przypadek losowy. To są jednak góry, pogoda szybko się zmienia i nie można do końca przewidzieć tego, co za moment się stanie - mówi Kowalska.

W poniedziałek 24 lipca grupa kierowana przez doświadzonego przewodnika górskiego, w której był także Stepniak, wybrała się na górską wycieczkę. Kilka minut po godz. 14, gdy już z niej wracała, schodząc z Hali Boraczkowej w Beskidzie Żywieckim została zaskoczona przez burzę. Na polanie Boruc, szukając schronienia, kolonisci zgromadzili się pod budynkami znajdu-

jącymi się przy szlaku. Pech chciał, że w ich bliskim sąsiedztwie uderzył piorun. Wyładowanie było silne, kilka osób zostało przewróconych od potężnego podmuchu, jaki powstał w wyniku uderzenia. Zaraz po nim okazało się, że jeden z chłopców, 14-letni Artur z Łowicza, znajdujący się najbliżej wyładowania, nie czuje się dobrze. Uskarżał się na bóle mięśni i złe samopoczucie. Stepniak bez wahania zadzwonił więc do Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego w Szczyrku i został z chłopcem na polanie w oczekiwaniu na śmigłowiec.

Pozostała część młodzieży, która czuła się dobrze, ruszyła w dół. Po ponad godzinie doszli do miejsca, gdzie czekał na nich już samochód terenowy GOPR z lekarzem. Ten przebadał kilku młodych ludzi, przy których doszło do wyładowania. Okazało się, że piorun nie wyrządził im żadnej krzywdy i czują się dobrze. Dlatego nie zabrano ich do szpitala.

Przetarg na docieplenie bloku dopiero w sierpniu

Przetarg na termomodernizację i częściowe odnowienie budynku komunalnego w Łyszkowicach przy ulicy Głowackiego 19 zaplanowany jest dopiero na 10 sierpnia.

Ostateczny termin zakończenia robót określony został natomiast na 31 lipca przyszłego roku. Budynek ma zostać docieplony jeszcze przed tegoroczną zimą. W przyszłym roku natomiast mają być wykonane roboty blacharskie, malowania i prace porządkowe.

Termomodernizacja budynku komunalnego przy Głowackiego ma obejmować bowiem nie tylko docieplenie ścian budynku płytami styropianowymi na powierzchni blisko tysiąca m², ale również wymianę rynien na półokrągłe z tworzywa sztucznego, wymianę rur spustowych, obróbki blacharskie, montaż drzwi balkonowych i okien z PCV, wymianę wejściowych drzwi dwuskrzydłowych oraz przemurzenie kominów z cegiel. Na wszystkie te roboty wykonawca ma udzielić trzyletniej gwarancji licząc od momentu zakończenia robót. (mk)

dok. ze str. 1

Drzewa padają na Bolimowskiej

Na terenie miasta, od zakrętu naprzeciwko dworca PKP do ul. Filtrówkiej zostaną wykonane wzdłuż ulicy Bolimowskiej nowe ciągi komunikacyjne dla pieszych i rowerzystów, zarówno po południowej, jak i północnej stronie. W miejscu już istniejących chodników zostanie ułożona nawierzchnia z betonowej kostki brukowej.

Chojnacki powiedział nam, że realizacja tej inwestycji zostanie najprawdopodobniej podzielona na dwie części. W tym roku prace mają objąć wykonanie modernizacji

dok. ze str. 2

RADNY WOJCIECHOWSKI GASIŁ POŻAR

Od czasu rozpoczęcia żniw podobne przypadki są prawdziwą plagą. Tylko od ostatniego czwartku strażacy z jednostki PSP w Łowiczu wyjeżdżali do płonącej słomy lub rżyska w Rulicach, dwukrotnie w Jamnie, Reczycach, Urzeczcu, Parmie, Serokach, Lenartowie, Kiernozi, Osieku. Wśród 54 zdarzeń jakie zanotowano od minionego czwartku, przeważają wyjazdy do płonących pól, suchych traw, łąk, podkładów kolejowych i ściółki leśnej. Wszystkiemu winne są wciąż trwające upały i susza.

- Często takie pożary mają na początku niewielkie rozmiary i natychmiastowe podjęcie gaszenia pozwala na szybkie ich zwalczanie - mówi rzecznik prasowy łowickiej PSP młodszy brygadier Krzysztof Woźniak.

- Niestety bardzo często ludzie wykazują się dziwnym podejściem. Mielismy przypadki, że przyjeżdżamy na miejsce, a grupka osób po prostu stoi i zastanawia się czy ogień dojdzie czy nie dojdzie do stodoły.

- Panuje jakaś dziwna znieczulica - przyznaje Wojciechowski. - Kiedy po całym zdarzeniu wracaliśmy przez wieś, widziałem grupki młodych mężczyzn, kobiet, które po prostu stały zaciekawione przy drodze. Nikt nie przybiegł kiedy walczyliśmy z ogniem, a przecież wieś jest jakieś 300 metrów dalej. To było w ich interesie, dookoła znajdowały się ich pola. Nie rozumiem takiego podejścia - dodaje. Gdyby Wojciechowski zachował się podobnie, dziś moglibyśmy pisać o dużo większych stratach niż te 20 arów ściętego zboża. (wcz)

1 sierpnia uroczystości rocznicowe na cmentarzu katedralnym

Dnia 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, zorganizowana zostanie na cmentarzu katedralnym w Łowiczu przez władze miejskie uroczystość mająca uczcić tamto pamiętne wydarzenie. W uroczystości rozpoczynającej się o godzinie 17 uczestniczyć będą kombatanci, władze miejskie i powiatowe. Złożone zostaną wiązanki pod pomnikiem

Szarych Szeregów, krótko przypomniane będą tamte bohaterskie wydarzenia. W tym czasie, na prośbę władz miasta, we wszystkich miejskich kościołach uderzą dzwony, w jednostkach uruchomione też zostaną syreny strażackie. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy pragną uczcić tę rocznicę ważną w historii Warszawy, jak i całej Polski. (wcz)

Horrorzy przyciągnęły publiczność

Komedie nie przyciągnęły tak licznej publiczności na łowicką muszlę, jak wyświetlane w ostatni weekend horrorzy. Na każdym z trzech seansów, których projekcja rozpoczynała się o 21.30 w ramach Letniego Kina, zebrało się około 200 osób. W piątek 21 lipca wyświetlony został film „Droga bez powrotu” prod. USA/Niemcy z 2003 roku w reż. Roba Schmidta, w sobotę 22 lipca - „Kłątwa” prod. Japonia i USA w reż. Takashi Shimizu z 2004 roku a w niedzielę 23 lipca oparta na faktach historia „Egzorcyzmy Emily Rose” prod. USA w reż. Scotta Derricksona z 2005 roku. Zbiorowe okrzyki przerażenia w najbardziej dramatycznych momentach filmu wzmacniały indywidualne wrażenia oglądających. Wejście na każdy seans kosztuje złotówkę.



Widownia w muszli jest duża, więc miejsca starczyło dla każdego.

Szukali topielca w powiecie kutnowskim

Z sąsiedzką pomocą dla kolegów z powiatu kutnowskiego wyjechali w sobotę 22 lipca pletwonurkowie z łowickiej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu.

W miejscowości Grodno położonej nieopodal Krośniewic poszukiwali ciała piętnastolatka, który utopił się w znajdującej się tam nieużywanej starej żwirowni.

(wcz)

Remont przedszkola w Zdunach

Rozpoczęły się prace przy adaptacji pomieszczeń w Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach na potrzeby przedszkola. Gmina rozstrzygnęła 6 lipca przetarg na wyłonienie wykonawcy robót. Został nim Zakład Remontowo-Budowlany Henryka Szewczyka z Łowicza. Roboty mają zakończyć się do końca sierpnia, tak by z początkiem roku szkolnego przedszkole mogło rozpocząć funkcjonowanie. (tb)

dok. ze str. 1

NIE AFERA LECZ POMYŁKA

Po aferze z łowicką agencją finansową Omega, która części wpłacanych przez klientów pieniędzy nigdy nie przekazała na konta adresatów, łowiczanie stali się bardzo ostrożni w stosunku do innych działających w Łowiczu podobnych agencji.

Do naszej redakcji zgłosił się mieszkaniec Łowicza, który poskarżył się na działanie agencji finansowej, tym razem Mini Oplaty przy ul. 11 Listopada. - Wpłaciłem

pieniądze na konto telewizji kablowej, a te powędrowały na jakieś tajemnicze konto - mówił nam pan Andrzej. - Numer na potwierdzeniu był prawie taki sam, więc nie zwróciłem od razu na to uwagi. O tym, że telewizja nie dostała pieniędzy, dowiedziałem się z monitu jaki od nich otrzymałem. - Pieniądze zostały przez niego wpłacone 28 kwietnia, do rozliczenia bankowego wprowadzono je 12 maja. Po sygnale z biura telewizji klient interweniował w agencji 29 czerwca i pieniądze zostały wpłacone przez kasjerkę na właściwe konto. - Tego dnia chciano mi już odłaczyć telewizję! Poczekano jednak na wyjaśnienie sprawy - skarży się nasz czytelnik. Jest przekonany, że agencja w ten

sposób próbuje obracać pieniędzmi klientów, dodatkowo na nich zarabiając. Twierdzi, że może być to sygnał nieprawidłowości podobnych jak w zamkniętej agencji Omega.

Sęk w tym, że w tym przypadku sprawy mają się zupełnie inaczej.

- Znam sprawę i osobę, której ona dotyczy. Przyznaję, że popełniliśmy najwęższy błąd w świecie w czasie wpisywania numeru konta - tłumaczy sprawę prowadząca agencję przy 11 Listopada Danuta Domińczak-Lewandowska. Podejrzeniami klienta jest oburzona. - Ten pan krzychał w naszym biurze, wypędzał klientów nazywając nas oszustami, przecież można spokojnie porozma-

wiać - kwituje. Sprawę uważa za zamkniętą, zaraz po zgłoszeniu przez klienta nieprawidłowości, w ciągu pół godziny udała się do banku i z własnego konta przełała należne pieniądze na konto telewizji opłacając rachunek klienta, po czym dowód wpłaty przekazała córce pana Andrzeja. - Nasza agencja działa od roku, nigdy nie mieliśmy żadnych skarg ani zastrzeżeń ze strony klientów, a większość z nich korzysta z naszych usług od lat, uważam, że mamy wyrobioną dobrą markę i chcemy ją utrzymać, ten przypadek to wyjątek - mówi nam pani Danuta dodając, że błędów nie popełnia tylko ten, kto nie robi.

(tb)



SZKŁO KOŁO GRABSKIEGO. Niemal po każdym weekendzie przy ławkach w pasażu Grabskiego pojawiają się z połuczonych butelek po piwie szkła, przy których kolejnego dnia bawią się lub uczą jeździć na rowerze małe dzieci. Dla parku w centrum miasta nie jest to ani bezpieczne, ani estetyczne.



Tak wygląda murek, który ZGM naprawia od ponad pół roku.

Naprawią na jesieni

- Byli, zdjęli cegły, które były wykruszone i tyle. Od tego czasu niewiele się zmieniło, nikogo nie interesuje to, że trzeba to naprawić by ściana nie ulegała dalszemu niszczeniu - mówi jedna z mieszanek osiedla komunalnego przy ul. Armii Krajowej, pokazując nam szczytową, południową ścianę bloku 43m, która wznosi się kilkadziesiąt centymetrów nad poziom dachu, tworząc ogniomurek.

Na samym rogu tego murku nie ma, bo odkruszył się w ziemie i groził runięciem w dół. Pracownicy Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej ukruszoną część murku zdjęli, nad pustym miejscem zostawili

luźno sterzącą blachę i na tym prace się zakończyły. Mieszkańcy osiedla patrząc na ścianę nie mogą zrozumieć dlaczego nie dokonuje się naprawy i zabezpieczenia dalszej części murku, tak by i ta nie groziła w przyszłości odpadnięciem. Przypomnijmy, że budynek 43m nie jest stary - oddano go do użytku w 1999 roku. Jest pierwszym z trzech bloków komunalnych pobudowanych w ostatnich latach na Pekinie i jako jedyny posiada ogniomury.

Dyrektor ZGM Andrzej Masztanowicz w rozmowie z nami w styczniu powiedział, że problem odpadającego murku trzeba będzie szybko rozwiązać, bo istnieje niebezpieczeństwo, że część cegieł może opaść. powiedział też, że prace zostaną przeprowadzone jeszcze w styczniu. Na obietni-

cach się skończyło, bo po zdjęciu cegieł pracownicy ZGM murkiem w ogóle się nie zajmowali. Dlaczego? Dyrektor znowu tłumaczy, że ustawienie rusztowania lub wynajęcie podnośnika by wykonać naprawę będzie więcej kosztowało niż samo jej wykonanie. Argument o tym, że ściana bez zabezpieczenia może ulegać dalszej degradacji nie trafia do niego, bo z jego oceny wynika, że brak fragmentu murku nie wpływa negatywnie na nią, i nie czyni zagrożenia dla osób przechodzących pod tym miejscem. Naprawa ma zostać wykonana jesienią, po zakończeniu aktualnie wykonywanych remontów. Będzie musiała zostać wykonana za pieniądze ZGM, bo budynek nie jest już objęty gwarancją.

(tb)

Zabostów Duży i Mały

Zaprojektują kanalizację dla wsi

Kanalizację sanitarną dla 129 gospodarstw, w których mieszka łącznie prawie 600 osób w Zabostowie Dużym i Zabostowie Małym w gminie Łowicz zaprojektuje jeszcze w tym roku firma Usługi Wodno-Melioryzacyjne Jana Krzeszewskiego z Łowicza.

Ścieki z tej kanalizacji mają być odprowadzane do istniejącej kanalizacji wiejskiej w Popowie. Prace związane z budową kanalizacji w Zabostowach mają być przeprowadzone w przyszłym roku.

System kanalizacyjny oparty ma być na pompach wysokociśnieniowych z rozdabniaczem. Pozwolić to ma na częściowe wyeliminowanie tzw. przepompowni strefowych oraz zminimalizuje koszty

budowy sieci kanalizacyjnej. Dzięki temu ułożone rury będą mogły mieć mniejsze średnice, mniejsza będzie głębokość ich ułożenia. Włączenie odcinka kanalizacji sanitarnej przewidywane jest na początku sąsiedniej wsi Popów. Zebrane ścieki kierowane będą do oczyszczalni ścieków w Łowiczu należącej do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Długość projektowanej kanalizacji wynosi około 3.650 metrów.

Rozwiązanie ma być o tyle nowatorskie, że zbiorniki magazynujące ścieki - przepompownie przydomowe zlokalizowane mają być na terenie posesji (indywidualne dla każdej posesji). Zasilanie projektowanych przepompowni domowych odbywać się ma z przyłącza domowego.

(mak)

Gmina Nieborów

Biblioteka samodzielną instytucją kultury

Gminna Biblioteka Publiczna w Nieborowie wraz z podległymi jej filiami, od 1 lipca jest samodzielną jednostką kultury. Jest zatem kolejną po bibliotekach w Kocierzewie, Zdunach, Chaśnie i Bielawach placówką, która przekształciła się zgodnie z obowiązującymi od 1997 r. przepisami.

Już w ubiegłym roku biblioteki otrzymały ministerialną dotację na książki, tylko w drodze wyjątku, w tym roku ministerstwo zapowiedziało kategorycznie, że jeśli biblioteki nie będą przekształcone żadnymi pieniędzmi nie otrzymają.

Przekształcenie biblioteki w samodzielną jednostkę kultury sprawia że funkcjonuje ona jako odrębny zakład - ma swój NIP i REGON. Ma odrębny od gminy

rachunek bankowy, własną księgowość, otrzymuje miesięczną dotację, w ramach której musi się gospodarzyć. Może za to poszukiwać dofinansowania z innych źródeł, występować o pieniądze z zewnątrz, szukać sponsorów itd. Może też osiągać własny dochód przeznaczając go tylko na cele statutowe. Wcześniej, zarobione pieniądze kierowane były do urzędu gminy i nie zawsze wracały do biblioteki.

W związku z przekształceniem biblioteka w Nieborowie na dniach wystąpi do Ministerstwa Kultury o dotację na zakup książek w wysokości 11 tysięcy złotych, za które może kupić ponad 350 woluminów. Biblioteka zaopatrzy się głównie w książki popularno-naukowe, które wzbogacą księgozbiór podręczny. Poszerzony zostanie też zbiór bajek dla najmłodszych.

(wcz)

REKLAMA

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Bąkowie

- CEGŁA KLINKIEROWA (największy wybór - najniższe ceny cegły, płytek i kształtek)
- CEGŁA CERAMICZNA • PUSTAK CERAMICZNY (Plecewice, Jopek)
- BETON KOMÓRKOWY • CEMENT • WAPNO
- STYROPIAN • WEŁNA MINERALNA
- STROPY TERIWA • FERT
- POKRYCIA DACHOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEN • TYNKI
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
- DREWNO • STAL • RYNNY I INNE

Dowóz i rozładunek HDS

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33
koło Zdun
tel. (046) 838-79-12
838-79-19, 838-70-93
0604-284-079

HANTVERKAR POOLEN
Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0509-561-095

SPRZEDAŻ DREWNA
BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

- deski •łaty • regle
- podbitka • podłogówka • boazeria

e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

• ceny negocjowane • rabaty dla firm

"KWIATY WARZYWA OWOCE"
Spółdzielnia Ogrodnicza w Łodzi
ul. Kaczeńcowa 18

SPRZEDAŻ ZABUDOWANA NIERUCHOMOŚĆ

w Głowniu, ul. Sowińskiego 10-12

- składająca się z gruntu o powierzchni 2.981 m²
- budynku murowanego o powierzchni 379 m² i dwóch wiat wraz z infrastrukturą
- wpisaną do księgi wieczystej KW 4068 w Sądzie Rejonowym w Zgierz
- przeznaczoną na usługi przemysłowe i magazynowe

Informacje pod nr (042) 652-43-52

OCZYSZCZALNIA DLA KIERNOZI NA PEWNO POWSTANIE

Co roku jakieś kwoty przeznaczamy na przygotowanie do realizacji oczyszczalni ścieków i kanalizacji i nic nie robimy. Kończy się nasza kadencja i co dalej? - pytał na sesji 28 czerwca w Kiernozi radny Bogusław Zaborowski.

W odpowiedzi wójt Zenon Kaźmierczak mówił, że budowa oczyszczalni i budowa kanalizacji to dwie sprawy, bo wykonanie dwóch tego typu inwestycji jednocześnie przekracza możliwości

finansowe gminy. Najpierw należałoby wybudować oczyszczalnię, w drugim etapie kanalizację w samej Kiernozi, bo budowanie jej w innych miejscowościach byłoby zbyt drogie i z pewnością nie opłacalne. Problem ścieków w innych miejscowościach można byłoby rozwiązać w oparciu o przydomowe oczyszczalnie.

- W tej dziedzinie jest duży postęp, nowoczesne oczyszczalnie są coraz mniej uciążliwe dla środowiska i ludzi - mówił Kaźmierczak. Dalej opowiadał o 3 obiektach, jakie oglądał w ubiegłym roku w Czerniewicach pod Rawą Mazowiecką, w Lesznoli i w Czechach, dokąd pojechał na zaproszenia firmy zajmującej się budową

tego typu obiektów i sieci. Zdaniem wójta dla potrzeb gminy wystarczyłaby oczyszczalnia o wydajności około 200 m³ na dobę, a przy podejmowaniu decyzji o jej budowie najważniejsze będą 3 zagadnienia: aby nie była uciążliwa, a przy tym była tania w budowie i eksploatacji. - Bez dofinansowania na dzień dzisiejszy nie poradziłibyśmy sobie - tłumaczył wójt, dodając, że samorządowcy spodziewają się w przyszłym roku uruchomienia w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska dotacji na budowę oczyszczalni, sięgających ponad 90% kosztów realizacji.

Najpierw gmina musiałaby jednak przygotować projekt, a dopiero potem starać się o pieniądze na jego

realizację. Do tej pory co roku w budżecie zapisywano kwoty rzędu 30.000 zł na przygotowania do budowy oczyszczalni, ale pieniędzy tych zwykle nie wykorzystywano, przesuując je w trakcie roku na inny cel. Kilka lat temu opracowano wstępną koncepcję kanalizacji gminy, która przewidywała budowę oczyszczalni w okolicach bazy SKR w Kiernozi i podłączoną do niej sieć kanalizacyjną obejmującą 3 najbliższe i najbardziej zwarte wsie - Kiernozię, Wiśniewo i Brodne. Obecna rada raczej nie będzie już podejmować decyzji w sprawie oczyszczalni, pozostawiając problem swoim następcom.

(mwk)

Bielawy

Więcej korzystających z biblioteki

W okresie wakacji zdecydowanie więcej dzieci i młodzieży odwiedza Gminną Bibliotekę Publiczną w Bielawach, a to za sprawą czasu wolnego od nauki.

Biblioteka czynna jest od godziny 8 do 16, w piątki i środy czas pracy wydłużono do 18. Tyle że to raczej nie książki przeciągają do biblioteki, lecz stanowiska komputerowe w ramach

Gminnego Centrum Informacji. - Dzieci pojawiają się przy komputerach już rano. Spieszą się, żeby zająć miejsce. W upalne dni nie chce im się grać w piłkę, wolą posiedzieć w chłodnym miejscu - mówi kierownik biblioteki Barbara Zapisek.

W tym roku biblioteka nie zostanie zamknięta na czas urlopu jej kierownika, wtedy na zastępstwo zostanie skierowany pracownik zatrudniony w Urzędzie Gminy w ramach prac interwencyjnych. (eb)

Gmina Bielawy

Obiad zgodnie z ustawowym kryterium

Zgodnie z ustawą o pomocy państwa w zakresie dożywiania, pomoc w formie posiłku może być przyznawana nieodpłatnie osobom i rodzinom, których dochód nie przekracza 150% kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej, a wynoszącego obecnie 316 zł netto.

Ustawa ta daje Radzie Gminy możliwość podwyższenia kryterium dochodowego w formie uchwały. Z możliwości tej nie skorzystała

Rada Gminy w Bielawach. Na sesji 30 czerwca pozostawiono kryterium dochodowe na poziomie 150%. Jeżeli rodzina przekracza postawione kryterium to może korzystać tylko z posiłków odpłatnych. W wyjątkowych sytuacjach na wniosek pracownika socjalnego lub członka rodziny można odstąpić od w pewnym okresie od odpłatności nawet jeżeli kryterium dochodowe jest przekroczone.

(eb)

Szkoła w Błędowie będzie docieplona

Ruszyła z dawna oczekiwana wymiana okien w części budynku Zespołu Szkół Publicznych w Błędowie, w której mieści się szkoła podstawowa. W sumie wymianie będą podlegały 52 okna, stare drewniane zastąpią nowe, z PCV.

Wykonawcą prac wyłonionym w przeprowadzonym przez gminę przetargu została łowicka firma „Budra” Roberta Wacha. Do przetargu przystąpiło trzech oferentów,

jeden został odrzucony ze względu na błędy w ofercie. Drugą firmą dopuszczoną do przetargu był łowicki Eko Piec Mariana Gajdy. O wyborze wykonawcy zlecenia zadecydowała korzystniejsza cena.

Roboty kosztować będą gminę Chašno 180 tys. zł, jest to niższe niż się spodziewano, kosztorys opiewał bowiem na 225 tys. zł. Zadanie obejmuje oprócz wymiany okien także docieplenie stropu oraz ścian. Prace mają zostać zakończone przed 1 września. (fb)



Rodzice i nauczyciele małych plastyków podziwiali wszystkie prace, które wpłynęły na konkurs.

GOK Domaniewice

Brzechwa w oczach dziecka

Do końca wakacji oglądać można w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach prace plastyczne, które wpłynęły na konkurs zatytułowany „Brzechwa w oczach dziecka”.

Konkurs obejmował, oprócz gminy Domaniewice, również Łowicz i Łyszkowice. Został rozstrzygnięty w trzech kategoriach wiekowych. Ogłoszeniu wyników

towarzyszyły występy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach zatytułowane „Bajkowy zawrót głowy”.

Wśród najmłodszych nagrody otrzymało aż 12 osób. Jeżeli chodzi o uczniów klas II-III to nagrodzeni zostali: Patrycja Wolankiewicz z GOK Domaniewice oraz pięć dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach: Aleksandra Pokora, Karolina Strugińska, Zuzanna Pająk, Katarzyna Pryk i Ilona Anto-

sik. Podobnie, sześć nagród przyznano uczniom najstarszych klas podstawówek: Monice Ciesielskiej, Dorocie Czechowskiej i Magdalenie Bejdzie z biblioteki w Bocheniu, a także Monice Traut, Darii Kocemba i Martynie Gajek ze Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach. Ponadto przyznano 15 wyróżnień. Nagrodzone dzieci otrzymały upominki w postaci pamiętników, ramek do obrazów, mazaków, kredek itp.

(eb)

Nakładki i poszerzanie na drogach powiatowych

Z końcem lipca ruszą prace na powiatowej drodze w Janowicach w gminie Nieborów, na najbardziej zaniechanym, pokrytym wyrwami odcinku, od zakrętu tuż za Mysłakowem.

Na odcinku 1.350 mb droga zostanie wyrównana i położona będzie nakładka. Prace, które wykonywać będzie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu, potrąją około tygodnia. Ich koszt wyniesie 218

tys. zł. To samo przedsiębiorstwo wykonało już także nakładkę na 150 m drogi Traby-Chruślin Nowy, koszt prac to 172 tys. zł, a także na odcinku 980 m drogi Niedźwiada-Goleńsko, co kosztuje 120 tys. zł.

Na przełomie lipca i sierpnia PRID Łowicz wejdzie też na ostatni już odcinek drogi Kiernozia-Luszyn. Jest to 1.355 m - ostatni odcinek jaki został do poszerzenia do 6 metrów. O nakładce będzie można myśleć w kolejnych latach. Koszt obecnych prac to 147 tys. zł.

W sierpniu PRID pracował będzie na drodze Wierznowice-Strugonice. Na odcinku 910 m położona zostanie nakładka, na 1.250 m nastąpi poszerzenie do 6 metrów. Koszt prac to 212 tys. zł. Również w sierpniu rozpoczną się prace (także wykonywane przez PRID), na drodze Wygoda-Zawady, w ciągu drogi Seligów-Łowicz. Na odcinku 1.083 m położna zostanie tam nakładka.

Będą to wszystkie planowane przez Powiatowy Zarząd Dróg prace na okres wakacji. (wcz)

Renowacja elewacji I LO

Wkrótce rozpocznie się renowacja elewacji budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu. Prace wykonywać będzie PPHU Rapid, obejmować one mają malowanie elewacji całego budynku farbą silikatową, roboty blacharsko-dekarskie polegające na ułożeniu papy termozgrzewalnej i obróbek blacharskich daszku nad wejściem, a także drobne roboty związane z naprawą tynku i osadzeniem kratki wentylacyjnych. Potrwać mają trzydzieści dni - koszt 49 tys. zł.

(wcz)

Zmiana podłogi na korytarzach

Plastyki PCV na korytarzach w Szkole Podstawowej w Kiernozi zostaną zastąpione antypoślizgową wykładziną. Prace wykonywać będzie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Inż-Bud z Łodzi. Wymieniona zostanie nawierzchnia podłogi na powierzchni ponad 230 m². Prace mają być przeprowadzone w czasie wakacji. Ich koszt wyniesie 18 tys. 359 zł.

(mwk)

REKLAMA

VEKA OKNA PCV i DREWNIANE 1485 1485 350 zł netto

✓ DUŻE RABATY
✓ okna typowe w ciągłej sprzedaży **PROMOCJA RABATY 0%**

OKNO-PLAST BIURO HANDLOWE Łowicz ul. Nowy Rynek 32
tel. 0-502-114-729, 0-46/830-04-39

ZAPRASZAMY na organizowane w sali SYNTEX

WESTELA bankietowy październik listopad, styczeń

cenę promocyjną

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą wykwalifikowaną obsługę,
- ✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

NOWO OTWARTY **ZAKUPY NA RATY**

SKŁAD PHU LIDER

KIERNOZIA ul. KOŚCIUSZKI 5 (po byłym GS), tel. (0-24) 277-90-53

OFERUJEMY

- WĘGIEL BUDOWLANE
- PASZE WYROBY
- NAWOZY HYDRO HUTNICZE
- ogrodnicze
- rolnicze
- PIECE C.O.
- SKUP ŻYWCA

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

WODA IDZIE JAK WODA

- W sobotę kupiliśmy osiem półtoralitrowych butelek Nałęczowianki, a dziś, w poniedziałek, w lodówce zostały już dwie - mówi młody mieszkaniec Łowicza. - Przy obecnych upałach wodę kupuje się na bieżąco, wstawi się do lodówki i jest ochłoda - dodaje. Podczas upałów w łowickich sklepach bardzo mocno wzrosła sprzedaż wody mineralnej, słodkich napojów, piwa, a także maślanek i kefirów.

Patrząc na to, co znika ze sklepowych półek, powiedzieć trzeba, iż mieszkańcy naszego powiatu zachowują się zgodnie z zaleceniami lekarzy, którzy podczas upałów zalecają pić przede wszystkim dużo soków owocowych i jarzynowych, które zawierają wiele składników mineralnych, traconych przez człowieka wraz z potem, a także picie kwaśnego mleka, maślanek, kefirów, gdyż zawierają dużo białka, wreszcie wody mineralnej, która też zawiera potrzebne organizmowi, tracone wraz z potem sole.

Jak zalecają specjaliści, należy pić tyle płynów na ile się ma ochotę, gdyż odwodniony organizm sam daje nam znać, ile ich potrzebuje. Najlepiej stale mieć pod ręką zimną wodę lub sok. Nic dziwnego, że sklepy przeżywają prawdziwe oblężenie. - Więcej, naprawdę dużo więcej - taką odpowiedź słyszymy w przyrównanym sklepie spożywczym blisko łowickiego ronda, gdy pytamy o ilość sprzedawanej wody. Tak samo jest z piwem, maślanką, szczególnie „Łowicką” o smaku truskawkowym, z kefirem. Ludzie kupują tu przeciętnie po 6 do 12 butelek wody, powodzeniem cieszy się mineralna woda smakowa, głównie truskawkowa i jabłkowa, a właściciele muszą co drugi dzień dowozić towar. Po weekendzie mają braki w towarze, które szybko należy uzupełnić.

Tak jest praktycznie wszędzie. Jak dowiadujemy się w należącej do PSS sklepie „Pod dębem”, w sezonie jesiennym sklep zamawiał przeciętnie 3 - 4 zgrzewki Musznieki tygodniowo, dziś zamówienie tylko tej jednej wody wzrosło do 40 zgrzewek. W położonym niedaleko sklepie „Rokicki” wcześniej zamawiano 10 - 15 zgrzewek danego smaku, czy rodzaju wody



W upalne dni w sklepie „Pod dębem”, jak i w innych woda sprzedaje się w olbrzymich ilościach.

na tydzień, dziś 3 - 4 palety, a na jedną paletę wchodzi ponad osiemdziesiąt zgrzewek.

Kiedy na bilbordach łowickiego Inter-marche pojawiła się reklama pięciolitrowego baniaka wody mineralnej za 89 groszy, na zakupy walały prawdziwe tłumy. Woda „zeszła” tak szybko, że nie nadążono jej dowozić, między innymi z powodu zakazu ruchu ciężkich samochodów i klienci mieli pretensje. O ile w normalnym czasie sklep przyjmował codziennie 5 palet napojów, dziś jest do dwa, a nawet trzy razy tyle.

Co preferują kupujący? - Przede wszystkim wszystko z lodówki i jak najbardziej zimne - mówi jedna z pań w sklepie „Pod dębem”. W największych ilościach schodzi rzecz jasna woda mineralna, nie ma różnicy, gazowana czy niegazowana. Dopiero

w drugiej kolejności piwo, słodkie napoje czy coca cola. Dużym powodzeniem cieszą się też wszelkie nowości, na przykład mrożone herbaty, a także sportowe napoje energetyzujące. W większych ilościach schodzi też kefir, zsiadłe mleko i maślanka.

W Rokickim klienci kupują przeciętnie od pięciu butelek wody w wyż. - Trzy butelki wody naturalnej i dwie smakowej. Ludzie lubią sobie urozmaicać - mówi jedna z ekspedientek. Wzrosła też sprzedaż piwa - koniecznie z lodówki, a także maślanek i kefiru.

W Inter-marche zdarza się natomiast, iż klient kupi nawet całą paletę wody gazowanej. Nie ma się co dziwić, takie ilości kupuje się do zakładów pracy. Zdarzają się też osoby, które kupują po 20 zgrzewek, na przykład na budowę.

Zwiększony popyt na maślanek odczuła łowicka mleczarnia. Tylko w czerwcu sprzedano jej 3 razy więcej niż w miesiącach wcześniejszych. Czy mleczarnia będzie w stanie sprostać zwiększonemu popytowi i czy zwiększenie produkcji maślanek nie wiąże się ze zwiększeniem produkcji masła? Jak się dowiadujemy w dziale marketingu OSM w Łowiczu, nie ma takiego ryzyka. Latem krowy dają więcej mleka niż w innych porach roku, ponadto obecnie produkowana maślanka nie jest wcale produktem ubocznym produkcji masła. Wytwarza się ją, dodając do mleka żywe kultury bakterii mleczarskich.

Upały nie mijają, popyt więc się utrzyma. Tym bardziej, że zaczynają się żniwa, a na polu jedna butelka wody na osobę na pewno nie wystarczy.

Wojciech Czubatka

Archeolodzy pracują na zamku

W ruinach łowickiego zamku prymasowskiego trwają prace archeologiczne. Po raz piąty prowadzi je dr Janusz Pietrzak z Uniwersytetu Łódzkiego wraz z piętnastoosobową grupą studentów. Tegoroczne badania są kontynuacją prac z ostatnich trzech lat. Naukowcy, po badaniach fortyfikacji zewnętrznych, kopią wyłącznie na terenie zamku. Tam docierają do pierwotnego gruntu, na którym powstała pierwsza osada dająca początek przyszłej warowni.

Odkrywką ma powierzchnię 100 m², w najgłębszym miejscu sięga 7 m w głąb gruntu. Wykop pogłębiono jeszcze o metr, aby pozwolił dotrzeć do warstw, na których powstał zamek.

Archeolodzy, wydobyli bardzo dużą ilość materiału historycznego w postaci fragmentów glinianych naczyń, elementów wyposażenia zamku i monet, wszystko jest przez nich katalogowane i opisywane. W ciągu pięciu lat prac studenci wydobyli z ziemi ponad 7 tys. znalezisk.

W przyszłości, jak planuje właściciel zamku Wojciech Groniecki, najciekawsze przedmioty staną się częścią ekspozycji muzealnej, jaką zamierza uruchomić w budynkach wybudowanych już w obrębie zamkowych murów. Prace na zamku trwają przez cały lipiec. Badacze zgodzili się podzielić z nami wynikami prac i nową wiedzą na temat historii prymasowskiego zamku.

(tb)

Wakacje na kartce papieru

Moje wakacje - taki tytuł nosi konkurs plastyczny ogłoszony po raz kolejny przez sekcję plastyczną Akwarelki działającą w Łowickim Ośrodku Kultury. Tematem prac mają być wakacyjne przeżycia oraz miejsca, które odwiedzą autorzy. Technika wykonania jest dowolna. Mogą to być zarówno prace malarskie, jak i wykonane za pomocą kredki, tuszu, pasteli. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych jak i średnich.

ŁOK czeka na prace do końca września, w połowie października odbędzie się uroczyste wręczenie nagród rzeczowych autorom najciekawszych prac.

Wakacje z ŁOK

- co w tym tygodniu

W zajęciach organizowanych w wakacje przez Łowicki Ośrodek Kultury codziennie uczestniczy do 20 dzieci, czasami liczba ta jest znacznie wyższa. Muszla koncertowa, gdzie w tym roku odbywają się wszystkie zajęcia, okazała się ciekawszym miejscem dla dzieci niż mury ŁOK przy ul. Podrzecznej, przede wszystkim ze względu na możliwość korzystania z cienia, jakie daje zadaszenie obiektu i okoliczne drzewa. Przypomnijmy, że dzieci uczestniczą w zajęciach nieodpłatnie i są w czasie ich trwania cały czas pod okiem instruktorów ośrodka.

Program na kolejny tydzień zajęć wakacyjnych ŁOK wygląda następująco:

■ 27 lipca, godz. 10.00 - zajęcia plastyczne,

■ 28 lipca godz. 11.00 - zajęcia wokalne, poprowadzi je Karina Sędkowska,

■ 28, 30 lipca, godz. 21.00 - Kino Letnie na Błoniach, tym razem zobaczymy polskie komedie. 29 lipca seansu nie będzie.

■ 1 sierpnia, godz. 10.00 - gry i zabawy, konkursy z nagrodami,

■ 2 sierpnia, godz. 11.00 - zajęcia wokalne Kariny Sędkowskiej,

■ 3 sierpnia, godz. 10.00 - zajęcia dla dzieci.

(tb)

Puszczali latawce na Błoniach



- Leci, leci! - krzyczały podekscytowane dzieci, obserwując unoszący się na wietrze latawce w czasie zabawy, którą przygotowali im w miniony piątek 21 lipca instruktorzy Łowickiego Ośrodka Kultury przy muszli koncertowej. Festiwal Latawców był ukoronowaniem trzydniowych warsztatów, na których dzieci pod okiem artysty Jerzego Dolhania tworzyły latawce. Były różne: tradycyjne, półkoliste, kwadratowe, a nawet skrzynekowe, wymagające więcej pracy. W większości były one ozdobione kolorowymi rysunkami, z nie mniej kolorowymi ogonami. Latawce lepiej prezentowały się na ziemi niż w powietrzu, bo w piątek wiatru było jak na lekarstwo. Gdy jednak czasem zawiało i latawce na kilka minut zawisły w powietrzu, na twarzach najmłodszych widać było zachwyt, a przede wszystkim dumę z własnej pracy. Festiwal miał formę konkursu, jednak ostatecznie wszystkie dzieci otrzymały nagrody w postaci słodyczy i napojów.

Uderzył w drzewo w Bielawach

19-letni Adrian Ł. z gminy Bielawy odniósł obrażenia w wyniku wypadku, który sam spowodował. Do zdarzenia doszło w piątek 21 lipca o godz. 5.30 na ul. Parzew w Bielawach. Adrian Ł. jadąc Fordem Escortem, z nieustalonych dotąd przyczyn, zjechał na pobocze drogi i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku doznał urazów głowy oraz złamania kości udowej z przemieszczeniem. Bezpośrednio z miejsca zdarzenia przetransportowany został do łowickiego szpitala, jednak stąd karetka przewiozła go na oddział ortopedyczny szpitala w Kutnie.

Od kierowcy pobrano krew na badanie pod kątem trzeźwości, wynik badania nie jest jeszcze znany.

(mwk)

Rowerzystka wpadła na Mercedesa

Urazu kolana doznała 60-letnia rowerzystka Maria B., która w środę 19 lipca o godz. 16 wyjeżdżała z drogi podporządkowanej na ul. Warszawską w Łowiczu. Kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. Warszawską Mercedesowi, kierowanemu przez 49-letniego Juliusza R. z Lublina. W wyniku tego uderzyła kierownicą roweru w karoserię pojazdu, a kołem w zderzak. Z powodu obrażeń ciała Maria B. przewieziona została do szpitala w Łowiczu. Oboje uczestnicy tego wypadku byli trzeźwi.

(mwk)

dok. ze str. 1 NE i 2 WG

KULISY PARAFIALNEJ POŻYCZKI

Według naszych informatorów takiej zgody nie było. Tymczasem bp. Zawitkowski podpisał najpierw, u schyłku roku 2003 - rzekomo w imieniu diecezji - zgodę na zaciągnięcie kredytu przez parafię, a potem, w lutym 2004 - weksel. Hipotecznym zabezpieczeniem udzielonego kredytu miały być - według naszych informacji - wszystkie zabudowania parafialne, z nową plebanią, starą plebanią, dziś domem bp. seniora i (sic!) kościołem. Wartość tych nieruchomości, o wartości historycznej kościoła już nie wspominając, wielokrotnie przekracza wartość udzielonego kredytu.

Dyrektor Zagajewska ponownie nie potwierdza ani nie zaprzecza, czy tak istotnie było. Zapytana jednak przez NE, czy bank byłby w stanie, gdyby udzielał pożyczki parafii, sprawdzić umocowanie prawne osób poręczających przynajmniej, że dla banku istotna byłaby nominacja. Czy nominacja na biskupa? - Na to odpowiedzi nie uzyskaliśmy. Ale pada z ust dyrektor stwierdzenie, że - Nas nie interesuje, jak prawo kanoniczne określa, czy dana osoba jest uprawniona do poręczenia kredytu czy nie. Jak jest dokument, jest nominacja, to jest chyba uprawniona...

Ówczesny biskup ordynariusz, dziś biskup senior Alojzy Orszulik, zapytany

przez nas, czy poręczał pożyczkę dla parafii Św. Ducha, zdecydowanie zaprzecza. Mówi, że o pożyczce, o której teraz już wie, wcześniej nie wiedział, została ona zaciągnięta bez powiadomienia go. Podkreśla też, że za jego kadencji nigdy, nikomu z księży nie zezwolił na zaciągnięcie jakiegokolwiek kredytu. - Bo księża się zmieniają, a następcy zostają potem dług - tłumaczy taką praktykę. Dodaje też: - Z zasady nie godziłem się na pożyczki ani w bankach, ani od ludzi. Gdy już koniecznie trzeba było, wolałem pożyczyc na prace w danej parafii, z kasy diecezjalnej.

Poza tym uważa on, iż parafie nie potrzebują zaciągać kredytów, nawet jeśli prowadzą poważne prace remontowe, związane z konserwacją obiektów zabytkowych. Bezpieczniej jest finansować prace wolniej, stopniowo, ale na miarę bieżących możliwości parafii. - Proboszcz katedry, gdy tu przyszedł, odnowił w kilka lat pięć ołtarzy i prezbiterium, nie biorąc pożyczki - argumentuje. A parafia Św. Ducha nie była od katedralnej mniejsza.

Deklaracja biskupa seniora oznacza jednak, że biskup Zawitkowski, poręczając



ks. Franciszek Augustyński

kredyt, postąpił wbrew prawu kościelnemu, wszedł w kompetencje biskupa ordynariusza, do czego nie miał prawa. Działo się to bowiem w początkach roku 2004, gdy ordynariuszem był jeszcze bp. Orszulik, który o niczym nie wiedział. Biskup Andrzej Dziuba, który objął posługę ordynariusza diecezji łowickiej w maju 2004, w żaden sposób za kredyt nie od-

powiada - ale paradoksem jest, że to właśnie jego zaciągnięte zobowiązanie obciąża. Bo- wiem trudno sobie wyobrazić, by diecezja zostawiła teraz samej sobie tak ciężko doświadczoną parafię. Parafię, którą opuścił niegodny proboszcz, zostawiając w jej kasie 150 złotych. Spłacenie długu przez całą diecezję jest teraz więcej niż prawdopodobne.

Według jednych informacji kredyt został już zresztą przez diecezję spłacony, według innych nastąpi to lada dzień. Inna rzecz, czy spłata nastąpi z funduszy diecezji, czy z osobistego konta biskupa Zawitkowskiego, który w opisanych okolicznościach kredyt poręczył? Jakichkolwiek informacji na temat tej sprawy od- mawiają tak ekonom diecezji ks. Bogumił

Karp (- Nie zajmuję się tą sprawą), jak i kanclerz kurii ks. Stanisław Plichta (- Proszę mnie zrozumieć, ale nie mam w tej sprawie nic do powiedzenia).

A biskup Józef Zawitkowski przebywa na urlopie, jego domowy telefon milczy, nie powiodły się próby skontaktowania się z nim w kurii czy przez seminarium duchowne.

Wojciech Waligórski
współpraca Mirosława Wolska-Kobierecka



Kościół św. Ducha.



Proboszcz parafii katedralnej, ks. Wiesław Skonieczny, w towarzystwie podopiecznych podczas spływu Dunajcem.

W Pieninach wszystko było fajne

Młodzież z parafii katedralnej wróciła z wakacji w Krościenku

- Najfajniejsze było wejście na Sokolicę (747 m n.p.m.) - bo było bardzo strome, ale tylko pół godziny wchodziliśmy - mówi Krzysztof Bojski, jeden z uczestników 10-dniowego wyjazdu do Krościenka, jakie dla niemal czterdziestki dzieci zorganizowała między 10 a 20 lipca parafia katedralna w Łowiczu.

Uczestnikami wyjazdu były dzieci i młodzież ze wspólnoty neokatechumenalnej, ministranci i dzieci ze świetlicy, szefem opiekunów był proboszcz katedry, ks. Wiesław Skonieczny.

- Wszystko było fajne - mówi Patrycja Rękawiecka, uczestniczka tego samego wyjazdu. Po chwili zastanowienia dodaje, że najmilej wspomina spływ tratwą po Dunajcu i kąpiel w potoku. Patrycja na co dzień jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu, właśnie zdała do IV klasy. Po raz pierwszy była na wakacyjnym wyjeździe organizowanym przez parafię. Skorzystała z tej możliwości, bo korzysta z parafialnej świetlicy. Krzysztof Bojski po wakacjach rozpocznie naukę w gimnazjum w Popowie. Do Krościenka pojechał ze starszym bratem, Piotrem. Ohaj są w katedrze ministrantami. W wyjeździe tego typu brali

udział po raz trzeci, rok i dwa lata temu byli w Zakopanem. - Wyjazd był bardzo udany - mówi Krzysztof - choć pod koniec pobytu w górach upał już mocno dawał nam się we znaki.

Niemal każdego dnia ekipa z Łowicza opuszczała miejsce zakwaterowania, jakim było gospodarstwo agroturystyczne i zwiedzała okolice. Mieli do dyspozycji autokar, więc wycieczki do Szczawnicy, Starego Sącza czy Zakopanego nie były problemem. Oprócz Sokolicy, wchodzili też na Trzy Korony, a jadąc do Krościenka odwiedzili Wadowice i Kalwarię Zebrzydowską.

(mwk)

Sanniki

Arbor zadba o pałacową zielen

Leczeniem, wycinką, karczowaniem oraz usuwaniem posuszu w zabytkowym parku w Sannikach zajmie się Zakład Usług Ogrodniczych „ARBOR”, Marka Klikczyńskiego z Płocka. Taki jest wynik przetargu przeprowadzonego 6 lipca.

Firma „ARBOR” złożyła najkorzystniejszą cenowo ofertę opiewającą na 93.421 zł, podczas gdy kosztorys opiewał na 150 tys. zł. Porządkowanie roślinności w parku przy pałacu jest pierwszym etapem zaplanowanej na ten rok konserwacji zabytkowego pałacu. Do wycięcia i wykarczowania będą aż 673 drzewa i krzewy w większości samosiejki, pozostałe drze-

wa będą miały przświetlane korony. Planowa i systematyczna konserwacja zieleni wokół parku zakończyła się w 1991 roku. Od tego momentu, z uwagi na duże koszty tych prac, troska o park polegała tylko na usuwaniu powalonych drzew oraz przy- cianiu trawy.

Aktualnie przygotowany jest przetarg dotyczący wyburzenia starego i postawienia nowego ogrodzenia wokół parku. W tym roku wykonane zostanie jeszcze przyłącze wodociągowe, oświetlenie oraz częściowo sieć monitoringu. Wszystkie prace zrealizowane zostaną dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pod nadzorem Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. (eb)

Dzieci z Korabki były na Warmii

Dwudziestosiedmiosobowa grupa dzieci z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu wyjechała na wakacje do Głotowa koło Dobrego Miasta na Warmii pod opieką ks. Bogdana Skóry. W opiece nad młodymi parafianami - większość uczestników wyjazdu to uczniowie szkoły podstawowej - pomagali wikariuszowi klerycy i osoby świeckie.

Grupa zakwaterowała się w schronisku młodzieżowym w miejscowej szkole, dzie-

ki czemu koszty wyjazdu nie były duże. Dziewięć lipcowych dni upłynęło im na zwiedzeniu okolicy, ale był też czas na kąpiele w jeziorze Limajno, zabawy sportowe, ogniska i podchody. Celem wycieczek były takie miejsca jak: Olsztynek, Gietrzwałd, Dobre Miasto, Stoczek Klasztorny, Lidzbark Warmiński, Święta Lipka. Sporą atrakcją był spływ tratwą w Gizewie czy wycieczka do miejscowości Mamerki, gdzie znajdują się bunkry niemieckie. (mwk)

Kościół na Korabce

Odnowiono wnętrze kościoła

Malowanie wewnątrz kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu, które trwało 2 pierwsze tygodnie lipca, to kolejny etap przygotowań do konsekracji kościoła, którego data wstępnie ustalona jest na 30 czerwca przyszłego roku.

Wnętrze kościoła przy ul. Brzozowej nie jest już białe, ściany pomalowano na piaskowy kolor, do odnowienia potrzebne było 180 litrów farby. Prace wykonywał wynajęty malarz,

ale pomagali przy nich również parafianie. Pomieszczenia przylegające do kościoła, m.in. świetlicę i inne - malowano częściowo w ubiegłym roku, częściowo wiosną tego roku. Na malowanie wnętrza kościoła zdecydowano się w późniejszym terminie, ze względu na montaż podsu- fitki.

W ramach materialnych przygotowań do konsekracji zamówione zostały do kościoła nowe ławki. Mają one być gotowe pod koniec roku, będą to dębowe ławki z kłęcznikami i oparciami.

(mwk)

ICH TROJE ZAZIELENIŁO ŁYSZKOWICE

Niemal trzysta tysięcy fanów Michała Wiśniewskiego przyjechało w niedzielę 23 lipca do Łyszkowic na koncert zespołu „Ich Troje”. Tegoroczne Dni Łyszkowic tłumy kojarzyły tylko z występem „Wiśni”.

Z uwagi na mega gwiazdę oraz inne imprezy w powiecie łowickim (Dni Bolimowa) w tym roku ograniczono imprezę do niecałych dwóch dni, podczas gdy zazwyczaj trwała ona trzy, a najmniej dwa pełne dni. Nie było tradycyjnego meczu piłkarskiego między poszcze-

stawili ekran 4 x 4 m i zorganizował projekcję komedii polskiej „Dzień kojota”. Aplauz publiczności był potwierdzeniem dobrego pomysłu.

W niedzielę 23 lipca impreza miała rozpocząć się o godz. 12 od pokazu jazdy motocrossowej, jednak z uwagi na odbywające się w tym czasie mistrzostwa motocrossowe w Strykowie przesunięto pokaz na godzinę 17. Jak zapowiadano, odbyły się one na niedawno przygotowanym torze. Piotr Klimkiewicz prezentował również podczas imprezy samochody rajdowe. Można było z bliska obejrzeć jedyne w swoim rodzaju auta po tuningu. Opel



Od dawna już trasy koncertowe „Ich Troje” wiążą się z promocją sieci „Sami Swoi” i tym razem w Łyszkowicach było tak samo.

muzykę z płyt DJ. Następnie na scenie pojawiły się coverowe zespoły IQ oraz H2O, które grały także w trakcie około trzygodzinnego programu rozrywkowo-kabaretowego prowadzonego przez popularny duet Skiby i Konia. O 19 rozpoczął występ zespół Excited.

W międzyczasie uczestnicy Dni Łyszkowic mogli nieco odpocząć, napić się i posilić, chowając się pod parasole, gdyż lejący się z nieba żar zmuszał do tego nawet najwytrwalszych. Inni szaleli na karuzelach, pilnowali swoich dzieci, które zasiadły w siodle kuca lub konia, liczyli pieniądze przy stoiskach z zabawkami, koszulkami, biżuterią, gastronomiami, barami itp. W tym roku w Łyszkowicach zapanała moda na zielony. Większość uczestników imprezy, szczególnie tych młodszych, nosiła poфарбовane na zielono sprayem włosy, a to za sprawą towarzyszącej trasie Michała Wiśniewskiego ka-

walkady zielonych Chryslerów sieci „Sami swoi”.

Tłumy przed 20.00

Tłumy zaczęły nadciągać do Łyszkowic około godziny 20. W tym czasie na scenie zaczęła pierwsza gwiazda tego wieczoru zespół disco-polo, niezmiennie po-

pułamy Classic. Samochody parkowały w Łyszkowicach w każdym dozwolonym miejscu. Zajęte były wszystkie parkingi i chodniki, szczególnie wzdłuż głównej ulicy. Takiego zainteresowania organizatorzy zresztą oczekiwali, spodziewając się na wieczornym koncercie „Ich Troje” rekordowej frekwencji. Potwierdziło się to, że ludzie chcą oglądać

znanych muzyków i w tym celu są gotowi przyjechać do Łyszkowic nawet ze Skierniewic, Łowicza, Głowna, Domaniewic czy Bielaw. W ubiegłym roku na koncercie Stachurskiego bawiło się około 6 tysięcy ludzi, w tym roku na Wiśniewskiego zjechało dwa razy więcej. Koncert gwiazdy polskiej sceny kosztował 90 tys. zł, z czego 60 tys. zł - zapłaciła sieć „Sami swoi”, a kolejne 30 tys. zł pochodziło do lokalnych firm oraz jednej z Krakowa, która interesuje się gminą Łyszkowice.

Warto było nie tylko ze względu na tłumy, jakie się pojawiły. Michał Wiśniewski pojawił się na scenie z ponad półgodzinnym opóźnieniem. Miał występować tylko dwie godziny, a bawił łyszkowicką publiczność dwa razy dłużej. Do trzech godzin przedłużył koncert, a raczej widowisko muzyczne, pełne przepychu i dodatkowych atrakcji w postaci buchających ogni, scenicznego dymu, laserów oraz ekstrawaganckich strojów.

Oprócz Michała można było posłuchać utworów w wykonaniu trzech kolejnych wokalistek „Ich Troje”: Magdy Femme, Justyny Majkowskiej i Anny Świątczak, która pojawiła się na scenie w ciąży. Ojcem dziecka jest lider zespołu Michał Wiśniewski.

Z uwagi na przedłużający się koncert, a także rozmowy Michała z publicznością i rozdawanie autografów zrezygnowano z przeprowadzenia zapowiadanych wcześniej wyborów - Miss Mokrego Podkuszulka i Mistera Mokrych Bokserów. Co niektórzy byli bardzo zadowoleni...

Rozmach, jaki wzięły Łyszkowice sugeruje, że za rok znowu czymś zaskoczą cały powiat i nie tylko. (eb)



Ania Świątczak nawet w zaawansowanej ciąży przyciągała wzrok tysięcy mężczyzn.

gólnymi wioskami gminy Łyszkowice. W sobotę 22 lipca wieczorem na targowicy zaczęły roztawiać się pierwsze browary oraz stragany. Na placu pojawiło się około pół tysiąca miejscowych osób, które przyszyły sprawdzić, czy może coś się jednak będzie działo. Piotr Klimkiewicz z Gminnego Ośrodka Kultury zareagował spontanicznie. Na plac wy-

Astra, Mazda 323 oraz Audi 80 coupe były wprost nie do poznania. Cały kilkuhektarowy plac zajęty został przez karuzele, stragany z przysłowiowym mydłem i powidłem, strzelnice, bary szybkiej obsługi, szkółki jeździeckie itp. Dopiero „po obiedzie”, kiedy na targowicy zaczęło pojawiać się stopniowo coraz więcej osób, zaczął puszczać

Aresztowani za kilkanaście włamań

Kilkanaście włamań do gospodarstw w Nieborowie, Stachlewie, Rogóźnie, Grudkach i Uchaniu, a być może jeszcze w innych miejscowościach, mają na sumieniu 19-letni Łukasz M. z Łyszkowic oraz 35-letni Dariusz D. z Głowna. W czwartek 13 lipca obydwoj zostali aresztowani przez łowicki Sąd Rejonowy na okres trzech miesięcy.

Do pierwszego włamania, które im przypisuje policja, doszło w nocy z 23 na 24 czerwca w Nieborowie, gdzie ukradli myjkę samochodową o wartości około 1 tys. złotych na szkodę firmy Susz-Pasz. W nocy z 27 na 28 czerwca w Stachlewie w gminie Łyszkowice ukradli spawarkę i przewody spawalnicze, dwie szlifierki katowe i prostownik za około 2.350 złotych na szkodę Marka O. W nocy z 7 na 8 lipca w Rogóźnie w gminie Domaniewice ukradli z gospodarstwa Waldemara M. piłę spalinową, 11-kilogramową butlę z gazem, przewody spawalnicze i komplet kluczy nasadowych

o wartości blisko 1.400 złotych, a z garażu w innym gospodarstwie ukradli przewody spawalnicze o wartości około 200 złotych. W nocy z 9 na 10 lipca w Grudkach Starych w gminie Łyszkowice ukradli z garażu Jadwigi K. kolejne przewody spawalnicze, ze stodoły Jerzego S. przewody siłowe i trzy wtyczki, z kolejnego gospodarstwa Haliny G. przewód siłowy i dwie wtyczki, z letniaka Barbary B. piłę spalinową Alpina o wartości ponad tysiąc złotych. Na tym złodziejskim rajdu nie zakończyli i ukradli z gospodarstwa Stanisława R. w Uchaniu Dolnym piłę spalinową Solo, szlifierkę, przewody spawalnicze, radioodtwarzacz marki Panasonic z samochodu.

Młodszy z mężczyzn był już wcześniej karany za kradzież. Policja dotarła także do pasera z Makowa, 27-letniego Roberta G., który kupił znaczną część rzeczy skradzionych przez Łukasza M. i Dariusza D. Paserowi policja zarzuca między innymi przyjęcie od złodziei piły Stihl, wykoszariki Alpina, roweru górskiego, który pochodził z nieustalonej kradzieży i piły spalinowej. Prokuratura Rejo-

nowa w Łowiczu zastosowała wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 2 tysięcy złotych.

Zatrzymanym mężczyznom grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat, zaś paser może trafić za kraty na okres pięciu lat. Część rzeczy pochodzących z kradzieży została odzyskana. (mak)

Wymusił pierwszeństwo na Zamkowej

Polonez truck i Opel Vectra zdeprzyły się w czwartek 20 lipca o godz. 13.30 na skrzyżowaniu ulicy Blich z ul. Zamkową w Łowiczu. Kierujący Polonezem 21-letni Marcin K. z powiatu gostyńskiego, wyjeżdżając z ul. Blich na trasę nr 14 nie ustąpił pierwszeństwa jeżdżącej prawidłowo Vectrze kierowanej przez 32-letniego Przemysława K. z Łowicza. W wyniku wypadku obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń doznał kierowca Opla. Obaj uczestnicy tego wypadku byli trzeźwi. (mwbk)

do końca roku odsetki

0%*

szybki serwis kredytowy

Wielka promocja wakacje kredytowe

Wielki kredyt między 3 lipca a 30 września - milion pierwszych Klientów nie będzie płacić odsetek do końca roku! Jul dziś cięsie wakacjami... kredytowymi! Im więcej kredyt weźmiesz, tym więcej pieniędzy zostanie w Twoim portfelu.

Niska comiesięczna rata kredytu. Najniższe możliwe nastąpienie wpłaty. Długobieżne formy zabezpieczeń - do 10 000 zł wykładki wkłapi w Mamo.

Informacje: www.pkobp.pl
Infolinia: 0 801 302 352 (opłaca się za połączenie 10 min)

Blisko Ciebie

REKLAMA



U góry gniazdo zastępu, u dołu - uczestnicy obozu.

Żubr i Tur wróciły z puszczy

18 lipca wróciły z Puszczy Koneckiej w województwie świętokrzyskim dwa łowicckie samodzielne zastępy „Tur” i „Żubr” ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”.

Od 3 lipca, wraz z czterema innymi zastępami, z Chełma Lubelskiego, Pionek i Checin, uczestniczyły one w obozie harcerskim w pobliżu wsi Błotnica nad rzeczką Krasną. Przez pierwsze trzy dni harcerze budowali instalacje pionierskie, czyli platformy pod namioty, kuchnie, stoły, latryny i inne najpotrzebniejsze urządzenia. Potem był czas na gry terenowe, zajęcia z zakresu pierwszej pomocy, biegi sprawnościowe i inne siłowe

konkurencje, tak lubiane przez harcerzy. Odbyły się również konkursy „manzo” - gry drużynowej polegającej na dotknięciu oznaczonego trójkąta w polu przeciwnika - oraz kulinarny.

Najciekawszym doświadczeniem było chyba jednak eksplo, czyli dwudniowa wyprawa zastępu do określonej miejscowości, celem zebrania jak największej ilości informacji na jej temat, zdobycia tekstu i melodii lokalnej piosenki ludowej, uczestnictwa we mszy świętej i pomocy ludziom, u których się znalazło nocleg. Na obozie Zawiszy nie mogło się oczywiście obyć bez Wielkiej Gry, której tematem w tym roku były dokonania Bolesława Chrobrego, walka o włócznię św. Maurycego oraz królewską koronę.

Zastępom udało się odwrócić bieg historii i włócznia powędrowała na Węgry, a korona na głowę Bolesława.

Wspomnienia z obozu pozostaną niezapomniane, zarówno te złe, jak i przyjemne czyli wspólne ogniska, gry, czy wygrane podchody z obozującym w pobliżu ZHR. Tegoroczny obóz pokazał, że sieć samodzielnich zastępów w Polsce działa prawidłowo, gdyż kolejne 2 zastępy odeszły z sieci i będą od września działać w nowej drużynie w Chełmie. Za udany mogą go uznać również łowiccy harcerze, którzy wygrali turniej „manzo” - „Tur” i Wielką Grę - „Żubr”. Mają nadzieję, że w przyszłym roku lista sukcesów będzie dłuższa. (gw)

dok. ze str. 12

Ile mają, ile mieli

Stawomir Satek, rolnik, odłożył 15 tys. zł, więcej o 5 tys. zł niż w 2004 roku. Ma dom o pow. 120 m², wartości 50 tys. zł oraz gospodarstwo rolne 20 ha wartości 200 tys. zł, w którego osiągnął dochód 15 tys. zł. Z tytułu diety radnego otrzymał 1.288 zł, zaś z tytułu dopłat rolnych - 12.572,51 zł. Posiada ciągnik Ursus C360-3p z 1977 roku, Skodę Felicia z 1997 roku oraz prasę Z224 z 2002 roku.

Stanisław Staniszewski z Krępy, pracuje w OPOZH w Głownie. Ma dom o pow. 150 m², wartości 100 tys. zł. Ponadto posiada nieruchomości rolne o pow. 0,45 ha, wartości 35 tys. zł. Dochody z tytułu zatrudnienia to 47.562,88 zł, rok wcześniej wynosiły 44.511,76 brutto, z tytułu diety 1.656 zł (w 2004 roku - 1.131 zł) oraz z tytułu umowy zlecenia i o dzieło - 1.792 zł.

Tadeusz Szymajda, rzemieślnik z Domaniewic, odłożył 9 tys. zł, o 2 tys. zł więcej niż w 2004 roku. Ma dom

o pow. 196 m², 300 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 0,96 ha, wartości 10 tys. zł, z którego nie osiągnął żadnych dochodów. Prowadzi działalność gospodarczą - stolarstwo ogólne, z tego tytułu osiągnął dochód 1.472 zł, zaś z tytułu diety 1.392 zł. Ma Oplę Agilę z 2000 roku wartości 17 tys. zł oraz VW Caddy z 1999 roku wartości 20 tys. zł.

Jerzy Wójcik zgromadził 1 tys. złotych, o 1 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto ma dom o pow. 120 m² wartości 167.900 zł. Prowadzi także działalność gospodarczą - roboty budowlane i murarskie, z którego to tytułu osiągnął dochód w wysokości 4 tys. zł, w 2004 roku było to 8 tys. zł, zaś z tytułu diety 1.564 zł.

Uwaga: oświadczenie przewodniczącego rady, Mirosława Suta jest wysłane do kontroli do Urzędu Wojewódzkiego, opublikujemy je od razu, gdy będzie dostępne. (eb)

Nieborów

Chodniki, ławki i pasy zieleni

Mimo poprawek w kilku miejscach, gdzie kostka ułożona została zbyt wysoko bądź nierówno, prace przy nowych chodnikach w centrum Nieborowa postępują szybko.

W Alei Legionów obecnie trwają poprawki i ostatnie prace kosmetyczne. Układanie nowych chodników rozpoczęło 19 maja - wykonuje to firma K. Kucińskiego z Głowna.

Położono już ciąg pieszy w Alei Legionów Polskich, od nieborowskiego kościoła

do urzędu gminy, prace dotarły już też wzdłuż pałacu Radziwiłłów, w okolicy Gminnej Spółdzielni.

We wszystkich tych miejscach formowane są wysepki zieleni. Trawa wysiana zostanie po skończeniu prac przy chodnikach, natomiast jesienią nasadzone zostaną krzewy ozdobne. Zamontowane zostaną też ozdobne ławki i kosze na śmieci. Całość kosztować będzie 660 tysięcy złotych i współfinansowana jest z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, gmina odzyska połowę z wyłożonych przez siebie pieniędzy. (wcz)

Droga pożarowa do hali w Bolimowie

Po koniec ubiegłego tygodnia ruszyły prace przy utwardzaniu 130-metrowej drogi pożarowej, prowadzącej do nowej hali sportowej w Bolimowie. W tym roku odcinek zostanie okrawężnikowany i wykorytowany, położona będzie podbudowa, natomiast na kostkę brukową już pieniądze.

Ułożona zostanie w przyszłym roku. W ramach obecnych prac wykonana zostanie także podbudowa pod plac manewrowy o powierzchni 20 na 20 metrów. W przyszłym roku przy hali powstanie też wyłożony kostką brukową parking. (wcz)

GOK Sanniki

Codziennie coś nowego

Ponad setka osób w Osmolinie i pół setki w Sannikach uczestniczyło 17 lipca w spotkaniu z cyrkowcami z agencji Show-Babel. Organizatorem pokazów cyrkowych był Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach. Sztuczki, akrobacje i popisy clownów oglądały całe rodziny.

18 lipca zajęcia z malowania pastelami na mokro oraz na sucho prowadziła w GOK w Sannikach Elżbieta Kaniecka - Siegoczyńska.

Malarka gościła już na początku lipca w Barciku. Pod jej kierunkiem dzieci malowały wówczas na ścianach. Malowidła dzieci stanowią stały wystrój jednej z sal świetlicy.

24 lipca sannicki ośrodek kultury zaprosił wszystkich zainteresowanych do udziału w warsztatach kabaretowych, które poprowadzili członkowie kabaretu „Spinacz” z Ilowa. (eb)

Powiatowa Biblioteka Publiczna

Wystawa Kopczyńskiej do końca wakacji

Do końca wakacji oglądać będzie można w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łowiczu wystawę prac łowicckiej malarki amatorki Agnieszki Kopczyńskiej. Wystawa pierwotnie była częścią większego przedsięwzięcia artystycznego pod nazwą „Trzy chwile”, prezentującego kobiecą sztukę wokalną, poetycką i malarską.

Pierwotnie miała potrwać do 15 lipca, jednak jako że temat można uznać za letni i wakacyjny, zdecydowano się przedstawić ją przez całe wakacje.

Obejrzeć można 40 obrazów pastelowych, których tematem przewodnim jest ludzkie ciało. (wcz)

Z Bachem przez sierpień

XVIII Międzynarodowy Festiwal Organowy J. S. Bacha odbywający się w łowicckiej katedrze osiągnął półmetek.

Przed nami jeszcze pięć koncertów artystów zagranicznych - z Niemiec, Włoch i Belgii. Najbliższy odbędzie się w środę 2 sierpnia o godzinie 19.30. Na organach zagra gość z Niemiec - Hartwig Bar-

te-Hansen. W jego repertuarze znajdują się jego autorskie kompozycje oraz utwory J. S. Bacha, T. Abergera, A. Willchera.

Przypomnijmy, że festiwal będzie trwał do końca sierpnia, kolejne koncerty będą odbywać się w środy o godz. 19.30. Organizatorem przedsięwzięcia jest Warszawskie Towarzystwo Muzyczne im. S. Moniuszki, współorganizatorem zaś Łowicki Ośrodek Kultury i parafia katedralna. (tb)

OD STRYKOWA PO AUTOSTRADZIE

W ostatnią środę 26 lipca, już po zamknięciu tego numeru Nowego Łowiczana, uroczystie otwarto nowego odcinek autostrady A2 - z Konina do Strykowa. Pierwsze samochody miały wyruszyć na autostradę tego samego dnia wieczorem.

Do połowy 2007 roku ten odcinek autostrady będzie można pokonywać za darmo. Tyle czasu bowiem ma zająć zbudowanie systemu poboru opłat autostradowych. Potem przejazd około 105-kilometrowego odcinka ma kosztować około 10 złotych. To znacznie taniej niż np. na około 150-kilometrowym odcinku autostrady A2 od Konina do Nowego Tomysła, gdzie kierowcy na trzech „brankach” muszą uiścić 11-złotowe opłaty, a więc pokonanie 150-kilometrów kosztuje łącznie 33 złote. Łódzki odcinek autostrady wybudowano w rekordowym tempie - 21 miesięcy. Powstanie autostrady A2 na odcinku Konin - Stryków pochłonęło 450 mln euro.

Według zapewnień drogowców czas dojazdu z Łodzi do Poznania ma skrócić się o połowę. Co dla Łowicza i okolic oznacza otwarcie tego odcinka autostrady? Najcięższe pojazdy poruszające się po linii wschód-zachód wprost z autostrady Konin - Łódź zostaną skierowane na wąską i w kiepskim stanie drogę krajową numer 14 Łódź - Łowicz i dalej na drogę krajową numer 2 - w Łowiczu jest to ulica Poznańska. Z tygodnia na tydzień ruch wzrośnie. Dlatego też GDDKiA postanowiła jeszcze w tym roku poprawić stan nawierzchni na „czternaście”, o czym już informowaliśmy czytelników Nowego Łowiczana.

Tymczasem w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie uruchomiona została procedura przetargowa na wyłonienie wykonawcy kolejnego odcinka Stryków - Konotopa pod Warszawą. Ma być on wybudowany do 2010 roku. Swoje oferty przetargowe złożyło 9 konsorcjów. Teraz GDDKiA zamierza powołać komisję przetargową składającą się również z ekspertów do spraw drogownictwa, która zajmie się wyborem najlepszej oferty. *Myślę, że przetarg zostanie rozstrzygnięty wczesną wiosną* - dowiedzieliśmy się w warszawskim biurze prasowym dyrekcji. Wyboru oferty komisja ma dokonać na zasa-

dach PPP - Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Oznacza to, że firma, która wygra przetarg z własnych pieniędzy sfinansuje budowę autostrady i potem będzie pobierać opłaty za ruch pojazdów po wybudowanym odcinku.

Jak ma wyglądać autostrada z Łodzi w kierunku Warszawy? Jej długość wyniesie 95,2 km licząc od węzła w Strykowie na drodze krajowej numer 14 z Łodzi do Łowicza do rozwidlenia autostrady w Konotopie. Jej przedłużenie jest projektowane w postaci dróg ekspresowych, które rozprowadzą ruch do północnych i południowych dzielnic Warszawy. Kierowcy na autostradzie mogą spodziewać się sześciu węzłów - w tym w Łyszkowicach i w Nieborowie - wraz z towarzyszącymi im miejscami poboru opłat, dziesięciu miejsc obsługi podróżnych z parkingami. Na każdej jezdni będą dwa pasy ruchu, a na odcinku między Pruszkowem i Konotopą - trzy.

Wojewoda łódzki decyzje lokalizacyjne wydał w ubiegłym roku. W maju tego roku GDDKiA rozpoczęła szacowanie wartości działek na trasie, zaś w sierpniu mają być wysyłane pierwsze oferty kupna do właścicieli. Wypuk gruntów ma szansę zakończyć się w przyszłym roku. (mak)

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

JÓZEF KRASOWSKI (1934-2006)

Mieszkańcom Głowna i nie tylko pan Józef znany był jako dyrygent i muzyk orkiestry dętej działającej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie. Grał zresztą nie tylko w głowieńskiej orkiestrze, ale także w orkiestrach dętych w Łyszkowicach, Lipce i Strykowie.

14 października ubiegłego roku pan Józef w uznaniu dla jego działalności muzycznej, został uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi. O docenienie w ten właśnie sposób wieloletniego doświadczenia muzyka-amatora z podgłowieńskich Osin oraz jego dyrygenckiej pracy m.in. z orkiestrą strażacką w Łyszkowicach, wystąpiły wówczas władze gminy Łyszkowice oraz Komenda Powiatowa PSP w Łowiczu.

O tej radosnej dla pana Józefa chwili pisaliśmy na łamach naszej gazety. Dziś, gdy już go z nami nie ma, wspominamy naszą z nim rozmowę. Pamiętamy, jak mówił, że nie czuje się nikim wyjątkowym. Nie widział nic nadzwyczajnego w tym, że bez reszty oddał się temu co kochał - muzyce. A jednak był wyjątkowy i taki pozostał dla wielu tych, którzy mieli nie tylko szczęście żyć z nim na co dzień, ale także dla tych, z którymi pracował, rozmawiał, spotykał się.

Urodził się 18 września 1934 r. w Drenikach w ówczesnym województwie lubelskim. Miał jedną siostrę. Grał od ósmego roku życia. Talent muzyczny przekazał mu dziadek, który grał na skrzypkach i ojciec, który grał na kontrabasie. Przygodę z muzyką zaczął w szkole muzycznej koło Zamością (sam mieszkał wówczas z rodziną w Krasnymstawie). Uczył się gry na skrzypkach. W wieku 16 lat zaczął grać na instrumentach dętych: trąbce i saksofonie.

Muzyka towarzyszyła wszystkim dalszym etapom jego życia. Będąc w wojsku grał w orkiestrze wojskowej w Skierniewicach. Jeździł grać po weselach i na „chaltury” po zabawach. Na jednej z takich zabaw, w Bratoszowicach, poznał swą przyszłą żonę Helenę. Pobrali się w 1957 r. Przez pięć lat mieszkali wspólnie z rodzicami żony w Kalinowie, a potem kupili działkę w podgłowieńskich Osinach i tu osiedlili się w roku 1969. Pan Józef pracował w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Głownie jako spawacz. Od 1963 roku związany był z funkcjonującą przy WZMot orkiestrą dętą. Po likwidacji tego zakładu, w roku 1991 orkiestrę przejął Miejski Ośrodek Kultury, przy którym działa ona do dziś. Od trzech lat Pan Józef pełnił w niej nie tylko rolę



muzyka, ale i dyrygenta. Sam pisał nuty, mobilizował innych amatorów muzykowania do pracy. Ubolewał nad brakiem następców. *- Bardziej od „żywych” instrumentów młodzieży imponują dziś syntezatory i miksery muzyczne - mawiał.*

- Pan Józef był bardzo odpowiedzialny, wesoly. Miał talent muzyczny i słuch, pisał nuty, komponował - wspomina dyrektor MOK w Głownie Urszula Zawadzka. - Był obecny na każdej środowej próbie. Pani Urszula dobrze pamięta próby orkiestry z nagrania jej amatorskiej płyty. - Pomyśl nagrania i wydania takiej płyty zrodził się w głowie naszego pracownika Łukasza Ledziona. Były dwie próby w ośrodku, podczas których orkiestra w naszych warunkach nagrała kilka utworów. Właśnie podczas jednej z tych prób pan Józef poczuł się źle. To był koniec lutego - początek marca. Grał utwór za utworem, ale już było widać, że skłerca się z bólu - wspomina dyrektor MOK. - To była ostatnia wizyta Pana Józefa w sali MOK. Miało go nie być jakieś dwa tygodnie. A tu szpital, potem już chorował w domu. Do przygotowań orkiestry na uroczystości 3 Maja zabraliśmy się już bez pana Józefa. A on ciągle pytał o orkiestrę.

Dyrektor Zawadzka podkreśla, że członkowie orkiestry byli z panem Józefem bardzo związani. Towarzyszyli mu do końca - także w ostatniej drodze. Dziś trudno jej się pogodzić z jego odejściem. Kto go zastąpi w orkiestrze? Na razie nie wiadomo. Urszula Zawadzka ma jednak nadzieję, że mimo straty i bólu, orkiestra pozbiera się i zagra już na otwarciu Mistrzostw Europy Modeli Pływających w Głownie, które odbędą się 20 sierpnia.

Pan Józef żył muzyką i poświęcał się jej bez reszty. Jego żona Helena przyzwyczaiła się do tego, że częściej spędzał czas poza domem na próbach czterech orkiestr niż w domu. *- Całe życie byłam sama i samą mnie zostawił - mówi dziś z żalem, ale usprawiedliwia męża. - Trzeba było zarobić. Grał po weselach, więc nie miał czasu siedzieć w domu.*

Choroba nowotworowa dała o sobie znać w listopadzie ubiegłego roku. Od tego czasu pan Józef był pod opieką lekarzy. Nawet w chorobie nie przestawał myśleć o muzyce. *- Chociaż go bolało, to jeszcze w styczniu tego roku grał z orkiestrą - wspomina żona Helena. - Twardy był - dodaje córka Bożena. - Nawet jak leżał i w telewizorze coś grało, to wymachiwał ręką jakby dyrygował - przypomina żona.*

- O ile uchodził za człowieka kontaktowego, otwartego, który z każdym - bez względu na wiek - miał o czym rozmawiać, o tyle w chorobie stronił od ludzi. Chciał by zapamiętano go takim, jakim był przed chorobą - silnego, żywotnego, wesołego... - mówi najlepszy kolega pana Józefa, kompan z orkiestry i bliski sąsiad Rafał Lenart. To pan Rafał i jego żona byli oparciem dla rodziny Józefa Krasowskiego w najtrudniejszych chwilach jego choroby. Pan Rafał był z nim do końca. Dziś nie kryje łez, gdy go wspomina. - Bardzo nam go szkoda. Grałem z nim od 1963 r. jeszcze w orkiestrze w WZMot. To szmat czasu. Z orkiestrą z Łyszkowic graliśmy razem m.in. na konkursie orkiestr powiatu łowickiego w Maurzycach, gdzie zdobyliśmy pierwsze miejsce, podczas wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Łowiczu, na wszystkich uroczystościach w Głownie, mszach i uroczystościach kościelnych w Lipce i Strykowie - wspomina.

Rodzina, znajomi i przyjaciele, a także druhowie z orkiestr, w których grał pamiętają go jako zdolnego, otwartego, wesołego człowieka. O tym, jak wiele osób oplakiwało jego stratę świadczyły tłumy na pogrzebie, który odbył się 4 lipca w Bratoszowicach. Nie zabrakło na nim także jego czterech ukochanych orkiestr. Pozostawił w bólu żonę, córkę i dwóch synów, siedmioro wnuć i jednego prawnuka. (rpm)

ODESZLI OD NAS (7.07-24.07.2006 r.)

7 lipca: Jadwiga Kucharska, l. 69, Kutno; **8 lipca:** Walentyna Iwańska, l. 78, Nieborów; Ewa Błaszkwicz, l. 46; **9 lipca:** Stanisław Kuczkowski, l. 60, Bratoszewice; Józef Kwiatkowski, l. 90, Głowno; **10 lipca:** Józef Kowalski, l. 81, Głowno; **12 lipca:** Józefa Witkowska, l. 76, Jackowice; **15 lipca:** Zofia Zabost, l. 94; Józef Konarski, l. 57; Jan Mateusz Piestrzeniewicz, l. 68, Kalinów; Janina Florczak, l. 73, Głowno; Feliks Krzeszewski, l. 86, Smolice; Waldemar Brewiński, l. 54, Stryków; **16 lipca:** Mieczysław Wieteska, l. 56, Mastki; Jerzy Cieślak, l. 64, Marywil; Jan Grabowicz, l. 39, Reczyce; **17 lipca:** Wojciech Maciejak, l. 54; Waclaw Tuda, l. 81, Jasionna; Jan Bieliński, l. 51, Gliwice; **18 lipca:** Henryk Szymczak, l. 73, Strzebiezów; Jerzy Zwoliński, l. 69, Głowno; **23 lipca:** Czesław Szymajda, l. 91, Strzebiezów; **24 lipca:** Eugenia Stogiewicz, l. 64; Stanisław Walczak, l. 61, Głowno.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

dr WOJCIECHA MACIEJAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa
żona z synami

Pani ALINIE JANICKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
Dyrektor, Pracownicy
i Studenci Kolegium Nauczycielskiego w Łowiczu

Wyrazy głębokiego współczucia

pani AGNIESZCZE WIELOGÓRSKIEJ

z powodu śmierci

MAMY

składają
właściciele firmy Alles w Głownie
Alicja i Sławek Wojciechowscy



Oni zagrażają naszemu życiu

Od 18 lipca policja zatrzymała w naszych okolicach następujących nietrzeźwych kierowców samochodów i rowerzystów:

- 18 lipca:** w Wyborowie w gminie Chąsno 50-letniego Jana J. w samochodzie marki Polonez (0,74 mg/dm³);
- 20 lipca:** na ulicy Chmielińskiej w Łowiczu 50-letniego Marka M. we Fiacie Fiorino (0,54 mg/dm³);
- 21 lipca:** na ulicy Poznańskiej w Łowiczu 35-letniego Ajwarsa G. z Łotwy, który jechał ciągnikiem siodłowym z naczepą marki Iveco (1,04 mg/dm³), na ulicy Armii Krajowej w Łowiczu 57-letniego Jana K. na rowerze (0,56 mg/dm³);
- 22 lipca:** na Starym Rynku w Łowiczu 25-letniego Grzegorza J. z powiatu drawsko-pomorskiego na rowerze (0,51 mg/dm³), na ulicy Kaliskiej w Łowiczu 17-letniego Łukasza Z. na rowerze (0,51 mg/dm³);

- na ulicy Bonifraterskiej w Łowiczu 64-letniego Mariana K. na rowerze (0,32 mg/dm³), w Długiej Wsi w gminie Domaniewice 40-letniego Mirosława G. na ciągniku Ursus (0,67 mg/dm³), na ulicy Armii Krajowej w Łowiczu 45-letniego Stanisława M. na rowerze (0,94 mg/dm³), na ulicy Stanisławskiego w Łowiczu 32-letniego Mariusza B. na rowerze (0,46 mg/dm³), na ulicy Łęczyckiej w Łowiczu Henryka J. we Fiacie 125p (0,63 mg/dm³);
- 24 lipca:** w Bielawach 64-letniego Stanisława P. na rowerze (0,54 mg/dm³), na ulicy Topolowej w Łowiczu 25-letniego Andrzeja Z. na rowerze (0,43 mg/dm³);
- 25 lipca:** na ulicy Polnej w Łowiczu 43-letniego Andrzeja Ch. na rowerze (0,93 mg/dm³), w Chąsnie Stanisława M. na rowerze (1,18 mg/dm³);

Gmina Zduny
Nowy wodociąg dla Strugienic i Maurzyc

Ponad 1,5 kilometra rur sieci wodociągowej, dla 158 odbiorców, chce ułożyć gmina Zduny we wsiach Strugienice i Maurzyc. Prace te to przedostatni etap budowy wodociągu, który zastąpi istniejący, wykonany z rur azbestobetonowych. Na rok 2007 pozostanie jeszcze wymiana sieci Retki - Złaków Kościelny. W tym roku gmina sporządzi dokumentację. Gmina czeka na zgłoszenia do przetargu ofertów do dziś, 27 lipca. Gmina stawia warunek rozpoczęcia prac 15 sierpnia i zakończenia ich 30 listopada. Koszt inwestycji może przekroczyć milion złotych, choć cena uzyskana w przetargu może być dużo niższa od spodziewanej. (tb)

Gmina Bielawy
zapłaci za pogrzeb

Sprawienie pogrzebu przez gminę Bielawy, zgodnie z tym co postanowili radni 30 czerwca, przysługują osobom zmarłym, mieszkającym lub tylko przebywającym w gminie a nie posiadającym osób bliskich lub gdy osoby te nie mają możliwości sprawienia pogrzebu. Usługi pogrzebowe obejmują przechowanie zwłok, zakup ubrania i trumny, ceremonię pogrzebową oraz uformowanie grobu z tabliczką. Gmina sprawnia 1 do 3 pogrzebów w ciągu roku. (mak)

W gminie Kocierzew działki na sprzedaż

Kilka działek 10 sierpnia zamierzają sprzedać wójt gminy Kocierzew zgodnie z wcześniejszymi wykazami. Na sprzedaż wystawiona została niezabudowana działka rolna w Gągolinie Południowym o powierzchni prawie 1,5 ha. Dojazd do niej jest utrudniony, gdyż odbywa się przez grunty sąsiednie, które również są nieruchomościami rolnymi. Cena wywoławcza ustalona została na 10.030 zł. Kupić będzie można również działkę rolną o powierzchni około 0,5 ha w Gągolinie Zachodnim. Posiada ona dostęp do sieci energetycznej i wodociągowej. Nieruchomość jest częściowo zabudowana, znajduje się na niej wolnostojący, murowany budynek gospodarczy o pow. 62,3 m². Cena wywoławcza została ustalona na poziomie 9.400 zł. Bliższe informacje na temat sprzedawanych nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy, pod numerem telefonu (046) 838-48-25 wew. 15. (eb)

Wakacyjna zmiana w UG Łowicz

Do końca sierpnia Urząd Gminy w Łowiczu będzie otwarty dla interesantów w godzinach od 7.00 do 15.00. W okresie przed- i powakacyjnym urząd otwarty jest w godzinach od 7.30 do 15.30. Zmiany takie są wprowadzane co roku. (mak)

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Paręczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynny całą dobę)

- ZALATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

www.h.skrzydowska.pl

ZANIM PODEJMIESZ DECYZJĘ PORÓWNAJ CENY!

TRZY DNI BOLIMOWA

Wiele imprez z trwających od piątku 19 lipca Dni Bolimowa związanych było z wodą. Impreza rozpoczęła się od koncertu zespołu szanty w pubie „Za rogiem”.

Na koncert zespołu „Wyciągnięci z mesy” przyszło tylu amatorów morskich opowieści, że pub nie był w stanie ich pomieścić. Nie zrażeni brakiem miejsca stali zatem przed barem. Pierwszą z sobotnich imprez były zawody wędkarskie rozegrane na Lipoku, czyli w starorzeczu Rawki. Wśród seniorów zwyciężył **Paweł Cieślak** przed **Robertem Mechockim** (zwycięzcą pięciu poprzednich edycji zawodów szaławikowych) oraz **Robertem Czapią**. Spośród juniorów najlepszy był **Adrian Szczepanik**, który pokonał **Bartłomieja Wójcika** oraz **Sebastiana Smolczewskiego**.

Popołudnie należało również do zmagania na wodzie. Od godziny 15 w Joachimowie-Mogilach na amatorów ekstremalnych wrażeń czekała strzelnica niekonwencjonalna, stanowisko do strzelania z łuku oraz z wiatrówki. Plaża może nie była przeludniona, ale nie można było narzekać na brak zainteresowania zawodami kajakerskimi. W regatach rodzinnych wygrały dwie panie **Mariola Wojda** oraz **Beata Owczarek**, które po opuszczeniu kajaka nie chciały do niego wracać, tak wyczerpał je wyścig. Kolejne dwa miejsca zajęli: **Dominik i Łukasz Świerczyńscy** oraz Cezary i Michał Drózd. W kategorii open wystartowało 6 załóg. Do finału weszli Jakub Bodych i Tomasz Wrzodak, Jarosław Ambroziak i Daniel Kubiak, Mateusz i Damian Lepieszka oraz Bogumił Bodych i Tomasz Godlewski. Najlepszym zespołem okazali się **Bogumił Bodych i Tomasz Godlewski**, przed **Jakubem Bodychem i Tomaszem Wrzodakiem**.

Jeżeli chodzi o turniej siatkowej piłki plażowej o Puchar Gminnego Ośrodka Kultury to zwyciężyli: **Marcin Krajewski i Marek Teofilak**, drugie miejsce zajął **Paweł Drodziński i Arkadiusz Staniaszek** a trzecie - **Łukasz Przepłasko i Tomasz Darski**. Nad zalewem można było również pojeździć na koniu lub zwiędzić okolicę wozem drabiniastym. Zgodnie



Wielu chętnych było do sфотографowania się w objęciach węża.

już z tradycją w nocy z soboty na niedzielę na rynku w Bolimowie zorganizowana została dyskoteka. Do 4 nad ranem wytrzymało na zabawie ponad 200 osób, wcześniej bawiło się około 2 tysięcy.

W niedzielę bolimowski rynek był wypełniony po brzegi. Uczestnicy imprezy mieli do wyboru wiele atrakcji. Rynek zapelnily karuzele, stragany, browary, bary i gastronomie. Czynna była również wioska extreme oraz możliwe przejażdżki konne. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się występy cyrkowe w wykonaniu **Ludmiły Kołaczewskiej** i jej córki **Inny**. Inna chodziła wokół sceny na szczudłach wręczając dzieciom lizaki oraz zabawiając je żonglerką i sztuczkami z hula hop. Pani **Ludmiła** też zaprezentowała swoje umiejętności żonglerskie, ale magiczne. Największy aplauz otrzymała za taniec z wężem. Najodważniejsi mogli sфотографować się w objęciach węża, należała do nich dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bolimowie **Irena Śmigiera - Milewska**.



Najtrudniejszym elementem konkurencji było umieszczenie ostatniej opony na szczycie wieży.

Do gustu przypadł także wszystkim debiut zespołu tańca towarzyskiego, działającego od tego roku przy bolimowskim gimnazjum oraz występ chirliderek, które od niedawna towarzyszą występom bolimowskiej orkiestry dętej, od koncertu której tra-

dycyjnie już rozpoczyna się zawsze drugi dzień biessady.

Trafionym pomysłem był Turniej Krępy przygotowany przez Centrum Kreowania Rekreacji. Pałace słońce nie zraziło siłaczy. Do turnieju zgłosiło się 12 zawodni-

ków. Zwycięstwo w trzech pierwszy konkurencjach gwarantowało awans do finału. Pierwsza konkurencja - spacer rolnika - polegała na przejściu jak najdłuższego odcinka z walcami ważącymi po 45 kg w dłoniach, druga to wieża z opon - wymagała ułożenia jedna na drugiej dwóch małych i dwóch dużych opon oraz trzecia - beczka potu, bo przy niej zawodnicy najbardziej się pocili.

Do finału zakwalifikowało się czterech zawodników, którzy do pokonania mieli kolejne trzy konkurencje: przepychanie honkera - wozu strażackiego ważącego 2,5 tony, wulkanizatora - przetrzucanie opony ważącej 120 kg oraz baryłki - wymagającej przenoszenia baryłek po 30 kg i 70 kg. Doping kibiców, którzy szczególnie otoczyli scenę na rynku w Bolimowie okazał się dla niektórych zbawienny - motywował do walki ze swoją słabością. Zwyciężył **Grzegorz Wieczorek** z Rawki, przed mieszkańcem Bolimowa **Markiem Bodychem** oraz **Danielem Kacprzakiem** z Żyrardowa. Kolejny turniej dla siłaczy zorganizowany zostanie na zakończenie wakacji w Letniej Przystani Lecha.

Po zejściu ze sceny krępek mężczyzn pojawili się na niej muzycy. Pierwszy wystąpił **Darek Przybysz** z repertuarem Krzysztofa Krawczyka i Elvisy Presleya, a następnie zespół „10 w skali Beauforta”, znany też jako The Post Men, z repertuarem Czerwonych Gitar i częściowo Beatlesów. Nowością, która zachwyciła zebranych na rynku, był taniec ognia wykonany przez grupę z Rawy. Na zakończenie przed północą na scenie pojawił się zespół The Town.



Mariola Wojda oraz Beata Owczarek w regatach rodzinnych pokonały dwie inne męskie załogi.

Dni Bolimowa pozwoliły więc dobrze zabawić się tak mieszkańcom gminy, wczasowiczom z pobliskich działek, jak i licznie przybyłym gościom z ościennych miast.

(eb)

REKLAMA

RUCK ZUCK.pl

Europejski lider
w podłogach laminowanych i drzwiach

... 150 wzorów i dekorów ...

• SZYBKA I FACHOWA OBSŁUGA • MONTAŻ • TRANSPORT DO KLIENTA

Magdanna Łowicz, ul. Podgródzie 11, tel. (046) 837-14-70, 837-15-71

STOISKO FIRMOWE

midem
TAPETY

nowe kolekcje !!!

tapety zmywalne od **5,90** rolka

paski ozdobne od **2,90** rolka

Magdanna
Łowicz, ul. Podgródzie 11, tel. (046) 837-14-70

GÓRAL WYBRAŁ BOBROWNIKI

Stanisław Romaniak wyjechał z Zakopanego za chlebem, Skierniewice opuścił, bo dom stał się za duży. Dziś swe rzeźby i poezję tworzy pod Łowiczem.

Jego rzeźby znajdują się w galeriach, muzeach i prywatnych domach na całym świecie. Swego czasu na ich sprzedaży za granicą zarobił tyle, iż w Skierniewicach wybudował sobie dom i pracownię - słynną Gazdówkę, która z czasem zamieniła się w galerię sztuki, restaurację i centrum artystyczne Skierniewic.

Jego prace oglądać można było na ponad stu wystawach - m.in. we Włoszech, Niemczech, Austrii, Francji, Szwecji itd. Mowa o rzeźbiarzu i poecie Stanisławie Romaniaku, którego dzieła oglądać dziś możemy w Bobrownikach w Gminie Nieborów, gdzie się osiedlił.

Romaniak - rodowity góral z Zakopanego, od początku lat osiemdziesiątych mieszkał w Skierniewicach, a kilkanaście miesięcy temu osiedlił się w Bobrownikach. Wielbiciel sztuki znał bardzo dobrze to nazwisko. Sam Romaniak przestał chyba już dawno kontrolować to, co ukazuje się w Polsce i na świecie na jego temat. Śledzi to żona, kronikarka artystycznych dokonań męża, kolekcjonuje artykuły, wycinki, programy wystaw, materiały filmowe - jest tego naprawdę mnóstwo, bo i życie tych dwojga ludzi jest niezwykle czynne i bogate.

Niegdyś Romaniak prowadził konkurs literacki Zielonego Sztandaru, był założycielem i aktorem ulicznego teatru „Tygiel” działające

Z pozoru trochę szorstki, dosadny, ociera jednak ukradkiem łzy, gdy w jego domu w Bobrownikach oglądamy wspólnie nakręcony przez Telewizję Polską niezwykle, pełen poetyckich symboli film traktujący o jego życiu i twórczości.

- Za chlebem, panie, za chlebem - odpowiada na nasze pytanie dlaczego opuścił Zakopane. Na przestrzeni lat miał się bowiem różnych prac zarobkowych - był kopcem rowów, konserwatorem statków w stoczni szczecińskiej, konduktorem, listonoszem, od 1978 roku dyrektorem Domu Kultury w Godzianowie. W roku 1983 utworzył w Skierniewicach galerię Gazdówka, która stała się miejscem wieczorów poetyckich, spektakli teatralnych, wystaw rzeźbiarskich, kominowych spotkań z twórcami.

„Moja poezja, moja rzeźba to są góry... Góry kochałem, kocham i podejrzewam, że będę kochał do ostatnich moich dni. Żeby pisać trzeba cierpieć... jeśli się coś kocha, trzeba za tym tęsknić” - pisze Romaniak we wstępie do wydanego w 1998 roku tomiku poezji „Na przełęczy” i te słowa sprzed lat wciąż są aktualne gdy rozmawiamy dziś z ich autorem.

Jaka jest zatem ta twórczość górala z Bobrownik? Słyszając iż w tej miejscowości zamieszkał rzeźbiarz z Zakopanego, wielu wyobraża sobie będzie typowe ludowe święta, rzeźbione belki stropowe itp. Tymczasem twórczość Romaniaka, chociaż wyrosła



Stanisław Romaniak zachęca do odwiedzenia jego galerii. Wstęp jest wolny.

Dopełnieniem rzeźb jest poezja - debiut poetycki w roku 1967 w tygodniku „Więść” - bardzo osobista, przesycona indywidualizmem. W wierszach tych mamy więc ślady dzieciństwa, zmieniające się koleje losu, szukanie swojego miejsca w życiu, metafizyczne obawy, tęsknotę za górami. W wielu miejscach pojawiają się w nich odniesienia do drzew, kłoców drewna, do pracy rzeźbiarza. Wielokrotnie pisząc o swoich ostatnich chwilach na ziemi Romaniak odchodzi „z kieszeniami wypełnionymi drewnianymi wiórami”, „z lipowym kłocem pod pachą, z dłutem w drżącym ręku”. Gdy odejdzie: „pozostawione rzeźby ustawię w szeregu, w milczące usta powkładam im wiersze”.

- Moja poezja wypływa z rzeźb, a rzeźby z poezji. Wszystko jest ze sobą połączone, w jakiś sposób się uzupełnia - mówi artysta. Zresztą nie tylko wiersze, ale rzeźby pełne długowłosych brodatych twarzy, Chrystusów i postaci świętych, a w początkach twórczości także przedchrześcijańskich światowidów, otwierają przed obserwatorem ogrom pól znaczeniowych. Do własnej interpretacji tych dzieł zachęca zresztą sam artysta. Te rzeźby, jak napisał Andrzej Grun w piśmie „Ziemia Łódzka”, są „rozczochrane i niepokorne”.

Wystawy dzieł Romaniaka zawsze mają zresztą formę happeningu i spektaklu. Pierwsza miała miejsce w roku 1975, w Łodzi, w Klubie Dziennikarza. Jedną z najbardziej znanych to „Matko-piecko” prezentowana w 1981 roku w Oświęcimiu. Tytuły innych znanych prezentacji to „Marsz do wolności”, „Upadek orłów”, „Sąd nad sadami”, cykl „Portrety”, „Moje Madonny”, „Anioły i kwiaty”. Ro-

W roku 1984 Telewizja Polska wyprodukowała film fabularno-dokumentalny autorstwa Piotra Słowikowskiego i Andrzeja Grunna, którego bohaterem był Romaniak. Ciekawostką jest, że artysta nie wypowiada w nim nawet jednego słowa. Jego wiersze, przepieczone poezją Wyspiańskiego, czytane są przez lektora, w filmie wypowiadają się znawcy i krytycy sztuki, Romaniaka widzimy przy pracy, w odrealnionych, alegorycznych scenach, obrazujących jego życie, ale ubrany w czarne dżinsy i skórzaną kamizelkę, dużo szczuplejszy niż obecnie, do końca pozostaje postacią dziwną i tajemniczą.

Nie jest to fanaberia artysty. Jak opowiada, odwiedził kiedyś przyjaciela w łódzkim oddziale TVP i był świadkiem montowania jakiegoś programu telewizyjnego, w którym znany malarz opowiadał o swojej twórczości, o tym co w danym dziele chciał wyrazić. Dla Romaniaka było to tak sztuczne i żenujące, iż kiedy filmowcy zwrócili się do niego z pomysłem nakręcenia filmu, kategorycznie stwierdził, że nie wypowie w nim nawet słowa. Zresztą do dziś nie udziela telewizyjnych wywiadów.

Skąd taki człowiek znalazł się w Bobrownikach? Romaniak chciałby w tym miejscu spędzić resztę życia, odpocząć. Córka opuściła już dom rodzinny i okazało się, iż Gazdówka w Skierniewicach jest dla dwojga ludzi zbyt duża. Została zatem sprzedana.

Gospodarstwo w Bobrownikach znaleźli poprzez ogłoszenie. Była to zaniedbana rudera, która w krótkim czasie nabrała nowego blasku. Stodoła zmieniona została w galerię rzeźby, za nią Romaniak posadził las, całość ogrodzona została drewnia-

nym płotem, gdyż artysta z całego serca nienawidzi betonowych ogrodzeń. - Przychodzą nieraz sąsiedzi, radząc, abym wybetonował podwórze i nie mogąc zrozumieć, że ja po prostu nie chcę zamknąć się w betonowym grobowcu - opowiada.

Jak mieszkańcy Bobrownik reagują na niecodziennego przybysza - obcego mężczyznę z brodą i kucykiem? - Ja nie zajmuję się drobiazgami - mówi Romaniak. - Podczas grodzenia terenu nie upierałem się o każdy skrawek ziemi, szedłem na ustępstwa. Ponadto zawsze stawiałem na otwartość. Do mojego domu przyjść może każdy, każdy może wejść i zobaczyć co ja tutaj robię. Chyba, że ktoś nadużyje mojego zaufania. We wsi są już dwie takie osoby, które wyprosiłem z podwórza i one dobrze wiedzą, iż nie mają tu już wstępu.

Zwykle jednak artysta jest człowiekiem otwartym i bezpośrednim. Od pierwszego dnia swojej bytności w Bobrownikach każdemu się kłaniał, mówił dzień dobry. Dziś odklaniają mu się wszyscy - od miejscowego proboszcza, poprzez gospodarzy, aż po najmłodsze dzieci. - Tym ostatnim odpowiadam po prostu - cześć - śmieje się rzeźbiarz.

Romaniak chciałby, żeby jego galeria stała się jednym z ważnych punktów na turystycznym szlaku powiatu łowickiego. Aby ludzie odwiedzający Łowicz, Arkadię, Nieborów, Sromów, zaglądali także do niego. - Przyjeżdżajcie, oglądajcie. Zawsze ktoś z nas jest w domu, a jeśli nie, na bramie są numery telefonów, można zadzwonić i się umówić - zachęca. Podajemy więc adres: Stanisław Romaniak Bobrowniki 266

Wojciech Czubatka



Rzeźbiarz przy pracy w swoim warsztacie.

go przy Teatrze imienia Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem, był założycielem i choreografem Zespołu Pieśni i Tańca w Godzianowie, założycielem zespołu teatralnego „Igre pod Barbakanem”, brał udział w kilkunastu plenerach plastycznych, często międzynarodowych. Miał ponad 100 wystaw, w tym wiele zagranicznych. Opiekował się też grupą chłopców z Ośrodka Wychowawczego w Studzieniu, utworzył Klub Miłośników Kultury i Sztuki, patronował wielu konkursom plastycznym i poetyckim dla dzieci i młodzieży. Uehonorowany został licznymi medalami i odznaczeniami.

Romaniak to człowiek zagadka. Duży facet z siwą brodą i kucykiem. Bezpośredni, sympatyczny,

z tego właśnie pnia, jest twórczością mocno alegoryczną, pełną ukrytych znaczeń i treści. Jak mówi sam artysta, jest to rzeźba poetycka. Dla reportera Nowego Łowiczana dzieła te mają w sobie wiele z ducha twórczości młodopolskiej. Niektóre z rzeźb wydają się jakby stworzone przez samą naturę, inne jakby nie zostały dokończone, jeszcze inne jakby się nie udały - wszystko to złudzenie, zręczny kamuflaż, efekt zamierzony. Romaniak nie wyrzuca pękniętej deski lub bala z dziurą po sęku. Ta dziura na naszych oczach staje się w warsztacie artysty szeroko otwartymi ustami anioła. - Wyszedł taki trochę diaboliczny, ale i to się aniołkowi przyda - mówi zajęty pracą artysta.

REKLAMA

Studia stacjonarne (bezpłatne) i niestacjonarne

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W SKIERNIEWICACH

EKONOMIA

- ekonomika i zarządzanie przedsiębiorstwem - finanse i rachunkowość
- gospodarka turystyczna i hotelarstwo - informatyka w biznesie
- polityka regionalna i integracja europejska

SOCJOLOGIA

- aktywizacja i rozwój wspólnot samorządowych - praca socjalna

OGRODNICTWO

- sztuka ogrodowa i projektowanie terenów zieleni
- sadownictwo, warzywnictwo i kwaciarstwo

FILOLOGIA POLSKA

- język polski z wiedzą o społeczeństwie

STUDIA PODYPLOMOWE

- Pozyskiwanie funduszy UE i zarządzanie projektami

Kandydaci na studentów winni złożyć dokumenty do 23 września 2006 roku w biurze Rektora Uczelni: Al. Niepodległości 4, 96-100 Skierniewice tel. 046 832 36 36

dziekanat@pwsz.skierniewice.pl

www.pwsz.skierniewice.pl

Żyj Zdrowo!

Żyj Zdrowo to program mający Państwu pomóc sfinansować zakup artykułów medycznych (leków, sprzętu medycznego itp.) W ramach programu przyznawany jest Państwu limit środków pieniężnych z możliwością wykorzystania ich jednorazowo lub częściami w dłuższym okresie czasu. Za przyznane środki mogą Państwo dokonywać zakupu wszystkich artykułów oferowanych przez daną placówkę. Wysokość limitu to nie mniej niż 1000 złotych.

O uczestnictwo w programie **Żyj Zdrowo** mogą ubiegać się osoby od 18 do 75 roku życia. Spłata przyznanych środków następuje w ratach miesięcznych, a okres spłaty wynosi od 3 do 60 miesięcy. Szczegółowych informacji udzielają telefonicznie i na miejscu pracownicy aptek. Listę placówek znajdują Państwo na odwrocie.

Zapraszamy.

Pozwól sobie Życ Zdrowo!

Szanowni Państwo

Z badań opublikowanych przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia działającego przy Ministerstwie Zdrowia wynika: niemal 1/4 ankietowanych Polaków stwierdziła, że w ciągu kilku ostatnich lat w ogóle nie podjęła leczenia lub z niego zrezygnowała z powodów finansowych, zaś około 1/3 często brakowało pieniędzy na wykupienie przepisanych przez lekarza leków.

Źródło: Dostępność świadczeń zdrowotnych w opinii Polaków - raport z badań www.kisuz.gov.pl

... to takie proste



APTEKI MEDEST

Łowicz, ul. 3 Maja 6 **CAŁODOBOWA** tel. (046) 837-31-11, tel./fax (046) 837-31-25
 Łowicz, ul. Tuszewska 45 (**INTERMARCHÉ**) czynna: pon.-sob. 8-21, ndz. 9-18 tel. (046) 837-77-23
 Łowicz, ul. Kaliska 6 czynna: pon.-pt. 8-18 tel. (046) 830-04-50

Żyj Zdrowo!

Pamiętaj, że za przyznane środki możesz sfinansować np.:

- zakup leków,
- zakup parafarmaceutyków,
- zakup kosmetyków,
- zakup sprzętu medycznego (np. ciśnieniomierze, aparaty słuchowe, glukometry),
- zakup środków opatrunkowych,
- zakup odżywek,
- zakup sprzętu ortopedycznego (wózki, kule)

Usługi medyczne np.:

- zabiegi chirurgiczne,
- operacje plastyczne
- zabiegi ginekologiczne

To tylko niewielka część naszej oferty - o szczegóły zapytaj farmaceutę.

To nie promocja!

WSZYSTKIE LEKI W CENIE HURTOWEJ

Drogi Pacjencie,
na Twoje życzenie otworzyliśmy dla Ciebie
aptekę w drugiej części Łowicza

- ul. TUSZEWSKA

Nie męcz się, nie porównuj, nie sprawdzaj!
U nas znajdziesz wszystkie leki w hurtowej cenie

ODZIEŻ ROBOCZA SZALONA PROMOCJA

PRODUCENT
15 lat na rynku
HURT-DETAL

NA RĘCZNIKI PAPIEROWE NA ROLACH I „Z”

OBUWIE: • trzewiki • gumowce • gumoflisy
 ODZIEŻ: • ubrania drelchowe • fartuchy • koszule fanelowe
 • kamizelki • czapki • odzież nieprzemakalna • rękawice
 ŚRODKI CZYSTOŚCI: • pasta bhp • mydło
 • worki • papier toaletowy • ręczniki
 • kremy do rąk • ścielki
 ŚRODKI OCHRONY OSOBISTEJ: • maski
 • kaski • ochronniki słuchu i oczu • nakolanniki

Firma **MONTEX** Główny
ul. Kilińskiego 9a, tel. (042) 719-16-77

KREDYT NA TELEFON

(046) 837-87-17
 ŁOWICZ, ul. BROWARNA 8
 Zadzwoń teraz!

YARA **NAWOZY
HYDRO**

• rolnicze • ogrodnicze

ŁOWICZ, ul. Łęczyska 114,
tel. (046) 837-11-72
 KIERNOWIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (024) 277-90-53

ATRAKCYJNE CENY

PROMOCJA NOWOŚĆ
**100%
GOTÓWKA**

Wiek klienta - do 100 lat
 Rata kredytu - do 100% dochodu
 Bez poręczycieli i zaświadczeń
 z pracy, US, ZUS i KRUS

Łowicz, Stanisławskiego 23 tel. (046) 837-51-08
 Skierzwice, Lelewela 6, pok. 5, tel. (046) 832-84-84
 Tani kredyt dla każdego!

**POŻYCZKA
STANDARD**

BEZ PORĘCZYCIELA do 10.000 zł
 oraz wiele innych ofert pożyczkowych

**SKOK
RAFINERIA**

ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10
 TEL. (0-46) 830-03-08

**FIRMA
SPRZEDA
OBIEKT**

PO WYTWÓRNI PASZ W ŁOWICZU
 ul. Gen. Kilińskiego 110/112
 5 HA GRUNTU, BUDYNKI, BOCZNICA
 Tel: 022-570-21-21, kom. 0667-676-676

Jedyna Telewizja Kablowa z Internetem
i filmowym programem lokalnym



Emisja: czwartki i poniedziałki godz. 17:00

praca
dla Ciebie

Poszukujemy osób na stanowiska:

- **spawacz**
(uprawnienia spawalnicze,
mile widziane doświadczenie)
- **ślusarz** (uprawnienia,
mile widziane doświadczenie)
- **węzłowy**
(uprawnienia na węzeł betoniarski,
mile widziane doświadczenie)

Miejsce zatrudnienia - okolice Mszczonowa

**ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY DOJAZD
NA MIEJSCE PRACY.**

Jesteś zainteresowany zgłoś się
do nas osobiście lub zadzwoń!

randstad

ul. Gen. Wł. Sikorskiego 5, 99-400 Łowicz
 +48 46 830 28 35 T, +48 46 830 28 35 F
 cv@pl.randstad.com, www.randstad.pl

**radio
Victoria**

www.radiovictoria.pl

Spotkać listonosza

fundusze unijne dla terenów wiejskich

audycje Radia VICTORIA od 19 czerwca do 30 lipca br.
 od poniedziałku do piątku o godz. 8.45 i 17.45 a w niedziele o godz. 15.00

Projekt współfinansowany ze środków
Unii Europejskiej w ramach Konkursu 016/2006 - Fundusze strukturalne w Polsce
organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

POPT
Program Operacyjny Powszechna Aktywność

BEDNAREK NADAL NA CZELE POWIATOWEGO OSP

Jednogłośnie delegaci gminnych jednostek OSP z powiatu łowickiego udzieliли absolutorium Zarządowi Oddziału Powiatowego OSP, na czele którego stał Stanisław Bednarek. Sprawozdanie ustępującego zarządu trwało bagatela ponad dwie godziny, ale jak zapewniali Stanisław Bednarek starano się podać tylko najważniejsze informacje.

Obecnie na terenie powiatu działa 107 jednostek OSP, w których udziela się około 5 tysięcy strażaków, z czego 3 tysiące są to czynni druhowie, a wśród nich 300 pań. Przez ostatnie 5 lat co roku na terenie powiatu pozyskiwano jeden nowy samochód i pieniądze na co najmniej jeden karosaż. Zarząd powiatowy OSP jako jedyny w kraju zakupił ponadto projektor multimedialny do popularyzowania wiedzy i prowadzenia szkoleń. Stanisław Bednarek podkreślał, że ochotnicy z powiatu łowickiego pozyskują dużo pieniędzy na swoją działalność z różnych źródeł w porównaniu z ochotnikami z ościennych powiatów. Jednostki powiatu łowickiego wypracowały w 2004 roku 1.276 tys. zł, kutnowskiego - 331 tys. zł, łączyckiego - 464 tys. zł, skierniewickiego 889 tys. zł. Jednostki w łowickim pozyskały 1.546 tys. zł od władz samorządowych, kutnowskie - 591 tys. zł, łączyckie - 466 tys. zł, skierniewickie 1.199 tys. zł. 61 tys. zł jednostki z łowickiego pozyskały od firm ubezpieczeniowych (głównie od PZU), 6 tys. zł - OSP z kutnowskiego, a 1 tys. zł - łączyckiego. 303 tys. zł OSP z powiatu łowickiego pozyskały z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 6 tys. zł - z kutnowskiego, 1,5 tys. zł - łączyckiego i 150 tys. zł - skierniewickiego. Od prywatnych sponsorów nasi druhowie pozyskali 83 tys. zł, kutnowscy - 51 tys. zł, łączyccy - 6 tys. zł a skierniewiccy - 59 tys. zł. Największego wsparcia swoim jednostkom udzielała w minionych latach gmina Nieborów.

Podkreślano też duże zasługi łowickich strażaków, kierowanych przez druha Władysława Gałę, honorowego prezesa Zarządu Powiatowego OSP na polu upowszechniania kronikarstwa. Zaproponował on, aby kroniki były eksponowane na sesjach rad gmin. Funkcję reprezentacyjną spełniają nie tylko kroniki, ale przede wszystkim sztandary. Na 107 jednostek aż 62 posiadają swoje sztandary, z czego 19 jednostek zakupiło je w ciągu ostatnich 5 lat.

Rady zawodowców

Z współpracy z druhami ochotnikami zadowolony jest komendant PSP w Łowiczu Roman Sularz, który wskazał, że wyjazdowość do pożarów i innych akcji ratunkowych ochotników wzrasta z roku na rok. 16 jednostek spośród 107 działających w powiecie funkcjonuje w ramach Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego, z czego 7 jednostek wytypowanych zostało do usuwania skutków wypadków drogowych. Jednostki te wybrano z uwagi na położenie przy trasach szybkiego ruchu i są to: Nieborów, Zduny, Bielawy, Kiernoz, Domaniewice, Wicie i Łyszkowice.

Roman Sularz podpowiedział jakimi sprawami w ocenie zawodowców powinien się zająć nowy zarząd: usprzętowaniem jednostki w Domaniewicach w narzędzia i urządzenia służące do ratownictwa drogowego w związku z przewidywanym zwiększeniem



Stanisław Bednarek jest prezesem Powiatowego Zarządu OSP od początku jego istnienia, czyli do 1998 roku

natężenia ruchu na trasie nr 14 po otwarciu odcinka autostrady Stryków-Konin, podniesieniem współpracy prezesów poszczególnych OSP z zawodowcami, podniesieniem poziomu i liczby szkoleń prowadzonych z przez zawodowców, większą dbałością o wy-

posażenie osobiste strażaków i zwracaniem uwagi na ich bezpieczeństwo podczas akcji, właściwą konserwację sprzętu i budynków, należyte oznakowanie pojazdów, upowszechnienie komunikatów radiowych a także stosowanie ceremoniału strażackiego podczas uroczystości.

Zarząd bez zmian

Również jednogłośnie zaakceptowano listę członków nowego zarządu, do którego kandydatów wybierano na zjazdach gminnych OSP. Do zarządu weszli zatem Stanisław Bednarek, Andrzej Bogucki, Marian Bryk, Jan Chojecki, Marian Czajka, Krzysztof Figat, Wojciech Fijałkowski, Włodzimierz Fraszczek, Stanisław Kaźmierczak, Zenon Kaźmierczak, Waldemar Krajewski, Ireneusz Kuciński, Jan Markus, Stanisław Masłowski, Julian Nowak, Stanisław Szymański, Witold Tarkowski, Tadeusz Trakul, Krzysztof Urbański, Adam Waracki, Józef Warzywoda oraz Cezary Wielemborek. Komisja Wyborcza na zjeździe 19 lipca przedstawiła dodatkowych czterech kandydatów: Ewę Nowińska, Annę Waclawek, Romana Sularza i Henryka Jarzębowski, którzy również weszli w skład nowego zarządu. Podczas przerwy w obradach zjazdu zarząd ukonstytuował się, a członkowie wybrali spośród siebie prezesa, którym na kolejne 5 lat został Stanisław Bednarek. Jednogłośnie wybrano też członków komisji rewizyjnej, którymi zostali: Józef Czuba, Krzysztof Dalek, Zbigniew Sukiennik, Waldemar Wojciechowski i Adam Waracki. (eb)

REKLAMA

Nowa zasada dynamiki

Nowy Opel Astra od 25 000 zł



Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

GMAC Bank

Nowy Opel Astra. Moc silników uczyni Cię władcą szos. Zaawansowane technologicznie zawieszenie zapewni perfekcyjne panowanie nad samochodem. Wszystko to już za 25 000 zł w kredycie 50/50 w GMAC Banku, drugie 50% dopiero po roku. Bez odsetek.

OPEL Dealer od 17-tu lat

Zapraszamy!
TRAX
 MULTIDEALER
 pn.-pt. 9-18, sob. 10-14
 www.traxauto.pl

Łódź, ul. Żeligowskiego 36, tel. 0-42 634-44-16

Zgierz, ul. Łęczycka 38, tel. 0-42 719-00-29

Skierniewice, ul. Wyszynskiego 17, tel. 0-46 832-77-66

Piotrków Tryb., ul. Wojska Polskiego 237, tel. 0-44 646-20-60

Bełchatów, Dobrzelów 20a, tel. 0-44 633-06-05

Kredyt 50/50: minimalna wpłata własna 50%. Okres kredytowania 12 miesięcy. RRSO od 1,99%. Oferta ograniczona w czasie. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1,4 - 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszaniny). Informacje na temat złamania samochodu, przydatności do odsyski oraz recyclingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

www.opel.com.pl



Przed wjazdem na czworobok zawodniczki zakładały regulaminowe stroje.

XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży „Ziemia Łódzka 2006”

W WALEWICACH JAZDA KONNA

Walewice, 13-19 lipca. Po raz drugi na terenie powiatu łowickiego rozgrywana była Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. W szóstej edycji tej imprezy Łowicz gościł uczestników zawodów judo i taekwondo WTF, a w tym roku uczestnicy XII OOM zawitali do Walewic, gdzie młodzi jeźdźcy rywalizowali we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (wkkw), ujeżdżeniu i skokach przez przeszkody.

na ogierze Boss (KKJ Kielce) - 8,17 pkt., a trzecia była **Aleksandra Dąbkowska** na klaczy Milford Duszka (SKJ Trawers Warszawa) - 8,33 pkt.
WKKW:
 Duże konie:
 Mistrzynią XII OOM w wkkw okazała się **Joanna Pawlak**, która triumfowała na klaczy Dienne-s (AKU Thomson Wrocław) - 42,4 pkt. Wicemistrzem został **Jerzy Lip-**

kowski na Rokoszy (ZKS Drżonków) - 51,3 pkt., a trzecia była **Jagoda Smoleńska** na Lublinie (SKJ Trawers Warszawa) - 51,7 pkt. Siódme miejsce w tej rywalizacji wywalczyła jedyna reprezentantka powiatu łowickiego - **Olga Wieteska** (LKJ Gabon Walewice), która startowała na klaczy Haftka - 62,0 pkt.
Kuce:
 W rywalizacji pony najlepszą okazała się **Justyna Kamińska** na Speed Limicie (KJ Dominanta Kicin), który uzyskał 51,7 pkt. Drugie miejsce wywalczyła **Natalia Wojdyła** na walachu Egles (KJ Dominanta Kicin) - 55,2 pkt., a trzecia była **Małgorzata Kowala** na Domingo (ZKS Drżonków) - 63,1 pkt.
SKOKI PRZESZKODY:
 Duże konie:
 W końcu zwyciężcą ujeżdżenia okazał się **Mateusz Cichoń** na Handle Light (KJ Lider), który skończył swój start wynikiem 207,495%. Drugie miejsce przypadło **Aleksandrze Sapala** na Quinsy van de Grun-deval (KJ Pony Klub Bartoszewo) - 204,244%, a trzecia była **Wiktoria Siergiej** na Up Date (KJ Bednarki) - 201,347%.

WOJCIECH FRANKOWSKI - SĘDZIA GŁÓWNY SKOKÓW PRZESZKODY

■ Kto miał prawo uczestniczenia w tegorocznej OOM?

To jest najlepsza młodzież, która jest wybrana po eliminacjach. Do Walewic przyjechało czterdziestu najlepszych juniorów w wieku od 12 do 16 lat startujących na dużych koniach oraz dwudziestu najlepszych w Polsce startujących na kucach. Sam przyjazd tutaj jest dla nich nobilitacją i uznaniem odpowiedniego poziomu. To był finał zawsze trzeba wyłonić zwycięzcę i to nam się udało...

■ Czy poziom był w tym roku wysoki?

To jest zawsze temat do dyskusji, czy poziom wysoki czy niski. Tak jak powiedziałem: przyjechali najlepsi, ale rzeczywistość trzeba podkreślić, że widzieliśmy w miarę wysoki poziom. Poza nielicznymi wyjątkami, dzieci które powinny jeszcze trochę potrenować u siebie w domu to większość zdecydowanie była na wysokim poziomie.

SKOKI PRZESZKODY:

Duże konie:
 Najlepszą okazała się zawodniczka JKS Brzózki - **Joanna Rosicka**, która zwyciężyła tegoroczną rywalizację na OOM na walachu Ilian - 8,50 pkt. Drugie miejsce zajęła **Antonina Styczeń** na Banie (JKS Czanki Międzyrzecze) - 8,67 pkt., a trzecia była **Jowita Dziedzic** na Ilivii (Sokół Damasławek) - 11,00 pkt.
Kuce:
 Klasą dla siebie był **Piotr Kaliszuk** na Bolero (ZKJ Przylep), który uzyskał 7,50 pkt. Drugie miejsce zajął **Krzysztof Okla-**

HENRYK WARSZAWSKI - DYREKTOR STADNINY KONI W WALEWICACH

■ Jak z poziomem zawodów w Walewicach?

Poziom bardzo wysoki! Taka jest ogólna opinia całej komisji sędziowskiej.

■ Organizacja takiej imprezy to spore wyzwanie...

Ponieważ zmaganiom w Walewicach trwały przez cały tydzień, a ta XII Olimpiada była rozgrywana we wszystkich trzech kon-

kurencjach jeździeckich, czyli ujeżdżeniu, wkkw i w skokach no to jest ogrom zadań, żeby takie zawody przygotować. W zawodach skokowych jeden parkur się przygotowuje i tylko się zmienia ustawienie przeszkód. Natomiast ujeżdżenie to jest zupełnie inny czworobok, a ponieważ były dwie kategorie, czyli małe konie - kuce i duże konie, więc zmiana także wielkości czworoboku. To także wymaga wysiłku organizacyjnego...

Kuce:
 Złoty medal w ujeżdżeniu na kucach zdobyła w Walewicach **Ewa Hamkało** na Derino (KJ Szumawa Bobrowiec), który uzyskał 69,652%. Drugie miejsce zajęła **Anna Szelezynger** na walachy Prinz (Legia Warszawa) - 67,826%, a trzecia była **Anastazja Lipski** na Nando (LKS Dragon Nowielice) - 67,304%.

KLASYFIKACJA KLUBOWA XII OOM:

1. KJ Dominanta Kicin	22
2. SKJ Trawers Warszawa	20
3. Zielonogórski Klub Sportowy	17
27. LKJ Gabon Walewice	4

KLASYFIKACJA WOJEWÓDZTW:

1. Mazowieckie	67
2. Wielkopolskie	55
3. Dolnośląskie	38,5
4. Zachodniopomorskie	34
9. Łódzkie	11



Trening przed próbami ujeżdżania koni w sobotę 15 lipca.

Piłka nożna - 3., 4. i 5. kolejka AZLPS

Wykorzystali wpadkę lidera

Zduny, 22 i 23 lipca. Kolejne mecze rozgrywanej w Zdunach Amatorskiej Ligi Piłkarskich Szóstek przyniosły zmiany w ligowej tabeli. Prowadzący dotąd zespół łowickich Górek po pewnym zwycięstwie z Sąsiedzi Jackowice, niespodziewanie uległ Dream Teamowi. Potknięcie liderów wykorzystał team PHU Gajek Bąków. Po remisie z Canarinhos „przedsiębiorcy” pokonali Longery i Bad Boysów. Trzeba jednak pamiętać, że Gajek ma jedno spotkanie rozegrane więcej od najgroźniejszych rywali.

3. kolejka AZLPS:
■ PHU GAJEK Bąków - CANARINHOS 1:1; br.: Maciej Rutkowski - Wojciech Kuc.

■ ZŁACOVIA Złaków - DREAM TEAM 6:2; br.: Tomasz Łysio 2, Piotr Kośmider, Michał Dylak, Wojciech Kośmider i Sebastian Czura - Paweł Mądrzak 2.

■ FC BĄKÓW - BAD BOYS 1:1; br.: Robert Wielemborek - Marek Guzek.

■ MANHATAN Bąków - LONGERY 1:6; br.: Kamil Żaczek - Dawid Białas 2, Rafał Bończak 2 i Gabriel Ochmański 2.

■ SĄSIEDZI Jackowice - GÓRKI Łowicz 0:3; br.: Piotr Trahut, Daniel Kośka, Adam Fudała.

Paauza: START Złaków Borowy.

4. kolejka AZLPS:

■ PHU GAJEK Bąków - LONGERY 4:2; br.: Przemysław Grzegory, Marcin Grocholewicz, Maciej Rutkowski i Rafał Wojtyśiak - Mateusz Surma i Dawid Białas.

■ CANARINHOS - SĄSIEDZI Jackowice 0:4; br.: Jarosław Sałuda, Radosław Okrasa, Mariusz Olszewski i Paweł Jankowski.

■ ZŁACOVIA Złaków - BAD BOYS 5:4; br.: Wojciech Kośmider, Tomasz Łysio 2 i Mariusz Bogucki 2 - Michał Gorzkowski, Michał Guzek 2 i Wojciech Workowski.

■ GÓRKI Łowicz - DREAM TEAM 1:2; br.: Daniel Kośka - Paweł Mądrzak i Przemysław Krupiński (samobójcza).

■ START Złaków Borowy - FC BĄKÓW 3:0; br.: Michał Sobański i Krzysztof Kujawowicz 2.

Paauza: MANHATAN Bąków.

5. kolejka AZLPS:

■ FC BĄKÓW - ZŁACOVIA Złaków 5:2; br.: Tomasz Janus 3 i Rafał Antoniak 2 - Kośmider Wojciech 2.

■ LONGERY - CANARINHOS 4:2; br.: Paweł Janeczek 2, Dawid Białas i Kamil Koza (samobójcza) - Kamil Koza 2.

■ PHU GAJEK Bąków - BAD BOYS 8:1; br.: Maciej Rutkowski, Marcin Grocholewicz 4, Maciej Jędrachowicz 2 i Przemysław Grzegory - Przemysław Workowski.

■ SĄSIEDZI Jackowice - DREAM TEAM 3:1; br.: Jarosław Sałuda, Mariusz Olszewski i Paweł Jankowski - Robert Witkowski.

■ START Złaków Borowy - MANHATAN Bąków 7:1; br.: Piotr Majer 3, Krzysztof Kujawowicz 2, Andrzej Workowski i Paweł Więcek - Dawid Kiciak.

Paauza: GÓRKI Łowicz.

1. PHU Gajek Bąków (2)	5	13	20-6
2. Start Złaków Borowy (4)	4	10	24-4
3. Górki Łowicz (1)	4	9	14-4
4. Sąsiedzi Jackowice (6)	4	7	9-6
5. Canarinhos (3)	5	7	7-9
6. Zlacovia Złaków (8)	5	6	15-17
7. Longery (7)	4	6	13-11
8. Bad Boys (5)	4	4	12-15
9. FC Bąków (9)	5	3	6-12
10. Dream Team (11)	4	3	6-22
11. Manhattan Bąków (10)	4	0	4-25

Najlepszym strzelcem AZLPS jest wciąż **Krzysztof Kujawowicz** (Start), który zdobył jak dotąd 11. bramek, a dalsze miejsca zajmują: **Piotr Trahut** (Górki) i **Daniel Kośka** (Górki), który zdobyli po sześć goli oraz strzelcy pięciu goli: **Marcin Grocholewicz** (PHU Gajek Bąków), **Maciej Rutkowski** (PHU Gajek Bąków) i **Piotr Majer** (Start Złaków Borowy).

W najbliższy weekend 29-30 lipca zostaną rozegrane dwie kolejki: **sobota - 6. kolejka**; godz. 16:00: PHU Gajek Bąków - Sąsiedzi Jackowice, godz. 16:45: Zlacovia Złaków - Manhattan Bąków, godz. 17:30: FC Bąków - Górki Łowicz, godz. 18:15: Dream Team - Canarinhos i godz. 19:00: Start Złaków Borowy - Longery. **Paauza: Bad Boys. Niedziela - 7. kolejka**; godz. 16:00: Bad Boys - Dream Team, godz. 16:45: Manhattan Bąków - PHU Gajek Bąków, godz. 17:30: FC Bąków - Sąsiedzi Jackowice, godz. 18:15: Zlacovia Złaków - Górki Łowicz, i godz. 19:00: Canarinhos - Start Złaków Borowy. **Paauza: Longery.**

Paweł A. Dolinski



Barczo interesująco zapowiada się walka o miejsce w składzie wśród młodzieżowców. Jednym z pretendentów do „jedynki” jest Grzegorz Cipiński.

dok. ze str. 32

Wygrana przyszła zbyt łatwo...

W pojedynku z Jantarem nie zagrałi dwaj nasi gracze: **Robert Wilk** wyjechał na obóz ze swoją drużyną chłopców rocznik 1994, a **Marcin Kosiorek** nadal cierpi z powodu urazu. Pozostali przebywali na placu 45 minut, a pełną „dziewięćdziesiątkę” zaliczyli **Zbyszkowie Czerbniak** i **Obłuski** oraz **Kamil Goryszewski**. Jak wspominałem Pelikan miał drużogącą przewagę i tylko własnej indolencji strzeleckiej zawdzięcza fakt, że gola zdobył dopiero w 20. minucie. Wtedy to ładna akcja prawą stroną Obłuskiego, podanie do **Maćka Wyszogrodzkiego** który przyjął piłkę na pierś i uderzeniem z powietrza wyprowadził swój ze-

spół na prowadzenie. W 35. minucie kolejnego gola w sparingu zdobył **Jacek Pieprzyk**. Tym razem partner znalazł go w polu karnym a nasz nowy nabytek podrzucił futbolówkę i z półwoleja, niezbyt mocno „pocelował” po długim rogu.

Po przerwie na nierównej murawie stadionu w Ustce zameldowali się łowiccy zmiennicy, ale obraz gry niewiele się zmienił. Gole **Jarka Tafińskiego** i **Obłuskiego** potwierdziły dominację „Ptaków”.

Dzisiaj biało-zieloni wracają znad morza, a już jutro czeka ich sparing z trzecioligowym Turem Turek.

BoB.

JAKMAR

Łowicz, Nadburzańska 41, tel. 0-46-837-88-13

POLECA:

- ❖ glazurę, terakotę, kleje, fugi
- ❖ sanitarne:

wanny, zlewy, baterie itp.

- ❖ płyty gipsowe, profile, gipsy, gładzie
- ❖ system dociepleń
- ❖ styropian, wełny, folie
- ❖ cement, wapno
- ❖ farby, tynki - gotowe i z mieszalnika



Zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

WÓJT GMINY KIERNOZIA

Na podstawie art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.)

OGŁASZA OTWARTY KONKURS OFERT NA POWIERZENIE WYKONANIA NASTĘPUJĄCYCH ZADAŃ PUBLICZNYCH W ZAKRESIE KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU:

pn. „Organizacja zajęć sportowych i współzawodnictwa sportowego, w dyscyplinie piłka nożna w miejscowości Kiernozia”.

- Termin realizacji zadania - od daty podpisania umowy do 31 grudnia 2006 r.
- Wymagane warunki realizacji zadania: a) prowadzenie zajęć dla zawodników zespołów sportowych w sekcji piłka nożna w miejscowości Kiernozia; b) czynny udział w rozrywkach w grupach: dzieci, młodzieży i dorosłych; c) propagowanie aktywności ruchowej dla zachowania zdrowia fizycznego; d) propagowanie sportu. Warunki szczegółowe określone zostaną w umowie.
- Przewidziana kwota w projekcie budżetu na realizację całego zadania w 2006 roku wynosi 12.000 zł.
- Koszty podlegające wydatkowaniu z dotacji to: a) płace trenerów; b) delegacje na zawody; c) ekwiwalenty sędziowskie; d) transport, noclegi, wyżywienie; e) opłaty licencyjne, startowe oraz ubezpieczenia zawodników; f) zakup sprzętu sportowego; g) zakup niezbędnych materiałów i usług do realizacji zadania; h) koszty obsługi zadania.
- Oferty sporządzone wg wzoru zamieszczone w załączniku do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz.U. z 2003 r. Nr 193, poz.1891) należy składać w terminie do 29.08.2006 roku do godz. 10.00 osobiście w Urzędzie Gminy w Kiernozia, sekretariat - pok. nr 2 w godz. pracy Urzędu, lub za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Gminy w Kiernozia, 99-412 Kiernozia, w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Konkurs ofert - Sport”. W przypadku nadesłania oferty pocztą pod uwagę bierze się datę jej wpływu do sekretariatu Urzędu Gminy w Kiernozia.
- Do oferty należy dołączyć: a) aktualny odpis z rejestru - ważny 3 miesiące od daty wystawienia; b) sprawozdanie merytoryczne i finanse za ostatni rok; c) oświadczenie o braku zaległości wobec Skarbu Państwa (Urzędu Skarbowego, ZUS-u);
- Oferty złożone na drukach innych niż wskazane w niniejszym ogłoszeniu, niekompletne oraz złożone po terminie zostaną odrzucone.
- Wybór oferty dokonany zostanie w terminie do dnia 31.08.2006 roku na podstawie kryteriów określonych w: ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. N 96, poz. 873 z późn. zm.).
- Zasady i warunki przyznania dotacji: a) spełnienie wymogów formalnych określonych w ustawie z dn. 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.); b) złożenie w terminie poprawnie wypełnionej oferty wraz z załącznikami; c) posiadanie niezbędnej wiedzy, kwalifikacji, kadry, zaplecza lokalowego do realizacji konkretnego zadania.
- Kwota przyznanej dotacji nie może być wyższa od kwoty przeznaczonej na realizację zadania, podanej w ogłoszeniu.
- Dotacji nie można wykorzystać na: a) prowadzenie działalności gospodarczej; b) kary wynikłe podczas realizacji zadania; c) odsetki od nieterminowych płatności.
- O wyniku otwartego konkursu ofert, uczestnicy zostaną niezwłocznie powiadomieni pisemnie, oraz zostanie on opublikowany na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Gminy Kiernozia: kiernozia.gmina.pl

KWIACIARNIA EGZOTYCZNA

99-400 Łowicz, ul. Słaniańskiego 6
OFERUJE:
✓ kompozycje ✓ upominki ✓ szkło ✓ porcelanę
✓ figurki afrykańskie ✓ wikliny

Hurtownia hydrauliczno-budowlana w Mysłakowie przy trasie na Skierniewice (widoczny napis ULRICH) wprowadza sprzedaż z 50% rabatem na wszystkie towary. Zapraszamy codziennie od 8 do 17, w soboty od 8 do 14

POLMOBLICH - SAMOCHODY UŻYWANE

MARKA, TYP	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	DRZWI	CENA
FIAT Brava 1,4SX UWAGI: gaz	1998	złoty metalik	150 000	3	11 500
FIAT Cinquecento 700 UWAGI: samochód demonstracyjny	1998	niebieski	125 000	3	4 300
FIAT Cinquecento 700	1994	czerwony	97 970	3	4 200
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, ABS, centralny zamek, immobilizer, instalacja radiowa, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	niebieski	3 500	5	25 500
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, ABS, centralny zamek, immobilizer, instalacja radiowa, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	blekit metalik	10 300	5	25 500
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	granat metalik	7 000	5	25 000
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	wisnia metalik	11 000	5	24 500
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	czerwony	10 500	5	24 500
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	niebieski	4 500	5	24 500
FIAT Siena 1,6 HL UWAGI: I właściciel, poduszka powietrzna kierowcy, immobilizer	1998	zielony metalik	95 300	4	11 500
FIAT Siena 1,6 HL UWAGI: gaz	1998	czerwony	100 410	4	10 000
FIAT Uno 1,0 UWAGI: gaz	1998	czerwony	144 000	5	7 300
FIAT Uno 0,9	2001	wisnia metalik	105 380	5	7 500
AUDI 80 2,0	1992	granatowy	178 000	4	9 200
MERCEDES 250 D	1991	czarny metalik	284 000	4	17 000
PEUGEOT 206 1,1 UWAGI: poduszka powietrzna kierowcy, autoalarm, centralny zamek, gaz, immobilizer, radiodzwoniacz kompaktowy, reflektory przeciwmiejsne, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, szyby tylne uchylne, wspomaganie kierownicy	2001	stalowy metalik	117 000	3	17 500
POLONEZ Atu 1,6	1996	zielony metalik	96 000	4	3 500
RENAULT Laguna 1,6 16V	1998	złoty metalik	127 000	5	16 500
RENAULT Megane 1,9 d	1999	złoty metalik	145 000	5	17 500
TOYOTA YARIS 1,0	2004	stalowy metalik	20 000	5	29 000
TOYOTA YARIS 1,0 UWAGI: poduszka powietrzna kierowcy, centralny zamek, hak, wspomaganie kierownicy	2003	zielony metalik	10 000	5	27 000
FSO POLONEZ Truck 1,6 - 1.000 kg ład., dł.skrzynia ładunkowa	2000	czerwony	150 000	2+1	10 800 brutto

INFORMACJE: tel. 0 601 283 421, 046 837 95 16, 046 837 37 10 ZAPRASZAMY: pn-pt w godz. 8-17; sb w godz. 8-13 POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34

Szkoła Policealna dla Dorosłych w Bolimowie

ZSP w Bolimowie ul.Sokołowska 24 w godz. 9.00-14.00
www.zsp-bolimow.pl tel.: 046 838 02 68



zajęcia od września

- LOGISTYKA
- organizacja usług
- GASTRONOMICZNYCH



nauka bezpłatna 2 lata w trybie zaocznym(sobota i niedziela)

OGŁOSZENIE O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY DOMANIEWICE

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Domaniewice uchwały Nr XXXIII/157/06 z dnia 9 czerwca 2006 r.

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące studium.

- ✓ Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Domaniewicach w terminie do dnia 31 sierpnia 2006 r.
- ✓ Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

HURTOWNIA

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miął
- koks
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski Łowicz, ul. Łęczycka 114 Tel. (0-46) 837-11-72

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zdunach

WYDZIERZAWI

- PIEKARNIE
 - WOLNE POWIERZCHNIE SKLEPOWE I MAGAZYNOWE w Zdunach i Jackowicach
- Warunki do uzgodnienia z Zarządem GS tel. 046/838-75-04

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ZASWIADCZENIA NA MIEJSCU SKUP AUT możliwość odbioru Stacja Demontażu Pojazdów Rząśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

JUŻ OTWARTY NOWY SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ

- Firma AGRO-BUD oferuje Państwu
 - MATERIAŁY BUDOWLANE drewno, cegły, stal, cement, wapno, piasek do tynków, cement II od 295 zł
 - WĘGIEL kostka, orzech, miął
 - EKO-GROSZEK workowany
 - oraz NAWOZY
- a wszystko to w bardzo atrakcyjnych cenach !!! Tel. 046 830-22-55

Zapraszamy również do Dąbkowic Górnych
Znajdą tam Państwo SZEROKI ASORTYMENT NAWOZOWY w konkurencyjnych cenach oraz MATERIAŁY BUDOWLANE, PASZE, OPAL
Dowóz oraz rozładunek HDS Tel. 046 838-90-46

SKUP ZŁOMU

- stalowego
 - żeliwnego
 - kolorowego
- KONKURENCYJNE CENY

IMO ŁOWICZ ARMII KRAJOWEJ 14 0 502 328 818

Szachy - Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Juniorów

MISTRZOSTWO DLA KACPRA

Biała k/Sulejowa, 24-28 czerwca. Tradycyjnie już w podsulejowskiej Białej odbyły się Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Juniorów w szachach tradycyjnych, a udział w nich wzięło 90 młodych zawodników z jedenastu klubów. Zawody odbyły się w grupie open do lat 17 (aż 61 zawodników) i w grupie open do lat 9 (29 zawodników).



Kacper Piorun, do swojej bogatej kolekcji osiagnięć dorzucił tytuł mistrza województwa łódzkiego.

Turniej rozegrano na dystansie jedenastu rund systemem szwajcarskim (kojarzenie komputerowe), a znowu wielką klasę zaprezentował łowiczanie - **Kacper Piorun** (Szach-Centrum Łódź), który zwyciężył zarówno w swojej kategorii wiekowej do lat 15 oraz w kategorii open (do 17 lat).

Z zawodników UKS Pałac Nieborów najlepiej zaprezentowali się w tej rywalizacji najmłodszy szachiści: **Mateusz Brzozowski** i **Wojciech Białas**, którzy w kategorii do lat 9 zajęli odpowiednio szóste i dziewiąte miejsce. Obaj podopieczni trenera **Roberta Chojnowskiego** zresztą wypełnili normę na IV kategorię.

Normę na IV kategorię wypełnił także **Mateusz Gajewski**, który był siódmy w kategorii C-11, a normę na V kategorię wypełniła **Justyna Strawiak** (oboje UKS GOK Zduny), która była piątą w kategorii D-15.

■ TURNIEJ OPEN:

1. Kacper Piorun (Szach-Centrum Łódź) 10,0
2. Łukasz Kowalski (Piątka Sk-ce) 9,5
3. Tomasz Klepaczka (Piątka Sk-ce) 9,0
4. Rafał Kowalczyk (WTSz Wieluń) 7,5
5. Tomasz Chudzik (UKS Piątka Łask) 7,5
6. Jakubczyk Kacper (Piątka Sk-ce) 7,0
7. Marcin Ruskiewicz (Szach-Centrum) 7,0
8. Piotr Grudzień (Szach-Centrum) 7,0
9. Karol Kwapisiewicz (Belchatów) 7,0
10. Jan Budziński (Piątka Sk-ce) 7,0
36. Dominik Pacler (Pałac Nieborów) 5,5



Hubert Pach i Wojciech Białas mogą uznać swój występ za udany.

37. Mateusz Gajewski (GOK Zduny) 5,5
 39. Kamila Pach (Pałac Nieborów) 5,0
 51. Hubert Pach (Pałac Nieborów) 4,0
 54. Magdalena Pacler (Pałac Nieborów) 4,0
 57. Justyna Strawiak (GOK Zduny) 4,0
 60. Agata Pacler (Pałac Nieborów) 3,0
- GRUPA C-9:**
1. Emil Osiński (Jedynka Belchatów) 9,0
 2. Mariusz Kowalczyk (WTSz Wieluń) 8,0

4. Monika Rykała (PTC Pabianice) 4,5
 5. Magdalena Pacler (Pałac Nieborów) 4,0
 - Sylwiana Budzyna (WTSz Wieluń) 4,0
 7. Daria Obara (UKS Piątka Łask) 3,5
 8. Agata Pacler (UKS Pałac Nieborów) 3,0
- GRUPA C-13:**
1. Tomasz Klepaczka (Piątka Sk-ce) 9,0
 2. Rafał Kowalczyk (WTSz Wieluń) 7,5
 3. Tomasz Chudzik (UKS Piątka Łask) 7,5
 4. Dominik Sobaniec (Belchatów) 6,5
 5. Adam Rzeszowski (Piątka Wieluń) 6,0
 6. Krzysztof Kowalski (Piątka Sk-ce) 6,0
 7. Bartosz Rojewski (Piątka Łask) 5,5
 8. Błażej Szczuka (Piątka Wieluń) 5,5
 9. Dominik Pacler (Pałac Nieborów) 5,5
 10. Mikołaj Kopka (Piątka Łask) 5,0

- GRUPA D-13:**
1. Jolanta Bakalarczyk (Piątka Wieluń) 6,5
 2. Aleksandra Lange (Belchatów) 6,5
 3. Kaja Łukiewicz (Belchatów) 6,0
 4. Daria Wolniaczek (Piątka Wieluń) 6,0
 5. Kamila Pach (Pałac Nieborów) 5,0
 6. Monika Kuligowska (Belchatów) 5,0
 7. Martyna Dobroszek (Belchatów) 4,5
 8. Marta Zielonka (Belchatów) 4,0
 9. Kinga Wojciechowska (SzUKS Kutno) 3,5
- GRUPA C-15:**
1. Kacper Piorun (Szach-Centrum Łódź) 10,0
 2. Łukasz Kowalski (Piątka Sk-ce) 9,5
 3. Piotr Grudzień (Szach-Centrum) 7,0
 4. Karol Kwapisiewicz (Belchatów) 7,0
 5. Michał Przybysz (SzUKS Kutno) 6,5
 6. Wiktor Buczyński (Szach-Centrum) 5,5
 7. Miłosz Zwarycz (SzUKS Kutno) 5,5

- GRUPA D-15:**
1. Magdalena Kowara (Piątka Sk-ce) 6,5
 2. Anna Syncerek (Szach-Centrum Łódź) 5,5
 3. Agnieszka Kowalczyk (WTSz Wieluń) 5,5
 4. Patrycja Lampkowska (Szach-Centrum) 5,5
 5. Justyna Strawiak (UKS GOK Zduny) 4,0
- GRUPA C-17:**
1. Kacper Jakubczyk (Piątka Sk-ce) 7,0
 2. Marcin Ruskiewicz (Szach-Centrum) 7,0
 3. Michał Kostrzewa (WTSz Wieluń) 6,5



Mateusz Brzozowski wywalczył w Białej szóste miejsce w kategorii C-9 oraz wypełnił normę na IV kategorię szachową.

- GRUPA D-11:**
1. Marlena Boder (Piątka Skierniewice) 6,5
- KLASYFIKACJA KLUBOWA:**
1. Jedynka Belchatów 53,0
 2. Piątka Skierniewice 46,0
 3. Szach-Centrum Łódź 32,0
 4. WTSz Mat Wieluń 14,5
 5. UKS Piątka Wieluń 13,0
 6. UKS Piątka Łask 6,0
 7. PTC Pabianice 6,0
 8. UKS Pałac Nieborów 4,5
 9. SzUKS Kutno 2,0
 10. UKS GOK Zduny 1,0
 11. UKS Dziewiątka Sieradz 0,0

- KLASYFIKACJA POWIATÓW:**
1. Belchatów 53,0
 2. Skierniewice 46,0
 3. Łódź 32,0
 4. Wieluń 27,5
 5. Łask 6,0
 6. Pabianice 6,0
 7. Łowicz 5,5
 8. Kutno 2,0
 9. Sieradz 0,0



Pojedynek Kacpra Pioruna (pierwszy z lewej) z Jackiem Tomczakiem zakończył się sukcesem łowiczanie, ale ostatecznie mecz zakończył się remisem 3:3 i rywale tym samym awansowali do I ligi.

Szachy - Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów

Kacper na pierwszej desce

Lublin, 8-18 lipca. Na terenie miasteczka akademickiego w Lublinie zostały rozegrane Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów, a w zawodach tych wystartowało dwanaście zespołów I ligi i aż 31. II ligi. Jedyną drużyną reprezentującą województwo łódzkie była ekipa „Piątka” Skierniewice, a w sześciuosobowej drużynie wystąpił piętnastolatek z Łowicza - **Kacper Piorun** (do tego zagrał na pierwszej szachownicy). Rozgrywki toczono na dystansie 11 rund w tempie „Fichera” (90 minut na partię + 15 s za każdy wykonany ruch).

Nasz czołowy junior, co prawda nie rozpoczął najlepiej (zdobył 2,5 pkt na pięć możliwych), ale później wyraźnie się rozkręcił i na finiszu zdobył 5,5 z sześciu punktów. Ostatecznie z dorobkiem ośmiu punktów zdobył ex-aequo drugie miejsce na pierwszej szachownicy. Wygrał m.in. bardzo ładną partię z aktualnym mistrzem Polski do lat szesnastu - **Jackiem Tomczakiem** (Pocztowiec Płock). Kacper zdobył kolejną normę na kandydata na mistrza, uzyskując ranking 2273 ELO.

Reszta zawodników Piątki starała się dorównać do poziomu Kacpra, ale jednak okazało się, że zabrakło do awansu do I ligi przysłowiowych centymetrów. Ostatecznie skierniewiczanie zajęli najgorsze dla sportowców czwarte miejsce. Zwyciężył „Hetman” Koszalin przed dwoma drużynami z Poznania.

W trakcie rozgrywek został przeprowadzony konkurs w rozwiązywaniu zadań szachowych, o którym opowiada trener i zarazem ojciec naszego mistrza - **Adam**

Piorun: Po raz kolejny Kacper błysnął - rozwiązał w najkrótszym czasie bezbłędnie wszystkie zadania. Rozwiązywanie zadań szachowych tzw. solving został oficjalnie wciągnięty do rywalizacji sportowej i obecnie staje się bardzo popularny. Rozgrywane są mistrzostwa Europy oraz Świata, a Polacy odnoszą w tej dyscyplinie znaczące sukcesy; m.in. mamy mistrza świata - **Piotra Murdzię**.

- I LIGA:**
1. Stilon Gorzów Wlkp. 19,0 41,0
 2. Polonia Warszawa 17,0 41,0
 3. Juvena Hańcza Suwałki 17,0 39,0
 4. IKSz-MCKiS Jaworzno 13,0 36,0
 5. MKS Rybnik 13,0 35,5
 6. ASSz Miedź Legnica 13,0 35,0
 7. MDK Śródmieście Wrocław 12,0 34,0
 8. AZS PŚ Gliwice 9,0 34,5
 9. GKSz Solny Zielonowo 8,0 30,0
 10. UKS SP 3 Bogatynia 7,0 29,0
 11. LKS Rolnik Róża 3,0 21,5
 12. PTSz Płock 1,0 19,5

- II LIGA:**
1. Hetman Koszalin 17,0 43,0
 2. Pocztowiec Poznań 17,0 40,0
 3. UMKS „Na Pięterku” Poznań 17,0 38,0
 4. Piątka Skierniewice 15,0 41,5
 5. Polonia II Warszawa 15,0 41,0
 6. Polonia Wrocław 15,0 39,0
 7. Hetman Częstochowa 13,0 39,0
 8. Orkan Piekary Śląskie 12,0 39,0
 9. MUKS Stoczek 45 Białystok 12,0 35,5
 10. Lech Poznań 12,0 34,0
 11. Pionier Jastrzębie Zdrój 12,0 32,0
 12. Hetman Koronny Trzebinia 11,0 37,0



Ekipa łowickiego Lega zajęła ósme miejsce w I lidze.

Dart - I liga Łódzkiej Ligi Darta

Ósme miejsce Lega

Ekipa Łowickiego Klubu Darta „Leg” w zakończonych w czerwcu rozgrywkach Łódzkiej I ligi Łódzkiej Ligi Darta wywalczyła ósme miejsce i tym samym nasz zespół zachował swój pierwszoligowy byt. W Legu w tym sezonie grali: **Sylwester Grzanka** (kapitan), **Artur Siekierski**, **Jacek Lebioda**, **Mariusz Siekierski**, **Miećko Różycki**, **Marek Piaskowski**, **Andrzej Pagowski** i **Bogdan Adamczyk**.

1. Remiza Łódź 20 52 136-64
2. Czarny Koń Łódź 20 48 122-78
3. Nadzieja Łódź 20 48 121-79
4. KZN Buldogi Łódź 20 45 108-92
5. Sami Swoi Łódź 20 45 105-92
6. Metopolos Łódź 20 53 109-91
7. J.K.A. Widzew Łódź 20 37 93-107
8. LKD Leg Łowicz 20 34 82-115
9. Classic Łódź 20 32 79-121
10. Rokita Łódź 20 31 72-125
11. Ricco Team Łódź 20 24 64-136

KOMPLET PUNKTÓW BROOKLYNU

Bielawy, 22-23 lipca. W meczu na szczycie X edycji Bielawskiej Ligi Szóstek w piłce nożnej Brooklyn Walewice pokonał 4:3 waliszewską Pieczarkę. Są to ekipy, które dotąd najczęściej wygrywały w lidze (Pieczarka w latach 2000, 2002, 2003 i 2004, a Brooklyn w latach 2001 i 2005. Pozostałe tytuły mistrzowskie mają na koncie Marko Bielawy w 1997 i 1998 oraz Warriors Bielawy w 1999). Dzięki takiemu rozstrzygnięciu Brooklyn Kutno zbliżył się na dwa „oczka” do pieczarki, ale do walki o finał może się także włączyć Warriors Bielawy, który ma już do rozegrania dwa zaległe mecze.

7. kolejka BLPS:
BROOKLYN Walewice - PIECZARKA Waliszew 4:3 (3:2); br.: Andrzej Grzegorek (10), Piotr Szkup 2 (16 i 17) i Mariusz Jakubowski (33) - Daniel Pietrzak (7), Paweł Kaczorowski (19) i Marcin Graszka (35).
OLDBOY Główno - MROGA Waliszew 2:1 (1:0); br.: Sławomir Lewandowski (16) i Robert Kuczyński (35) - Piotr Flisiak (30).

BROOKLYN Kutno - GOHOSTERS Sobota 9:3 (4:0); br.: Marcin Paraskiewicz 2 (3 i 20), Paweł Oswald (4), Marcin Werwiński 4 (12, 24, 26 i 31), Dariusz Mączka (28) i Jacek Bukowicz (33) - Sebastian Fejdys (34), Bartosz Kasiński (35) i Damian Wojda (37).

CYGANI Bielawy - OLDBOY Bielawy 1:0 (0:0); br.: Igor Poszeptowicz (25).

SPEED Walewice - OSP Bielawy 3:1 (1:0); br.: Dariusz Wódka (12), Łukasz Szłoser (26) i Robert Redisz (32) - Kamil Milczarek (37).



Warriors mają już dwa zaległe mecze. Jeśli wygrają - mogą zagrać w finale...



Pieczarka, pomimo porażki, utrzymała drugie miejsce w tabeli.

WARRIORS Bielawy - ISKRA Zgoda 4:0 (1:0); br.: Maciej Rutkowski (6), Kamil Janikowski (27), Przemysław Grzegory (28) i Rafał Chudy (35).

7. kolejka BLPS:
BROOKLYN Walewice - GOHOSTERS Sobota 5:0 (w.o.)
WARRIORS Bielawy - SPEED Walewice przelozony,
CYGANI Bielawy - OLDBOY Główno 1:0 (0:0); br.: Jarosław Wojciechowski (21).
PIECZARKA Waliszew - ISKRA Zgoda 6:1 (1:0); br.: Maciej Kurczak 4 (12,

22, 25 i 39), Marcin Graszka (24) i Pakuła Hubert (29) - Mariusz Sibielak (37).
OLDBOY Bielawy - BROOKLYN Kutno 2:3 (1:1); br.: Piotr Kowalski (10) i Zbigniew Pietrzak (29) - Robert Komacki (19), Przemysław Chmurki (38) i Jacek Bukowicz (40).

OSP Bielawy - MROGA Waliszew 2:4 (1:2); br.: Kamil Milczarek (6) i Michał Bartosiak (40) - Łukasz Nagafski 3 (14, 19 i 35) i Piotr Flisak (39).

1. Brooklyn Walewice (1)	8	24	43-8
2. Pieczarka Waliszew (2)	8	19	33-9
3. Brooklyn Kutno (3)	8	17	26-13
4. Warriors Bielawy (4)	6	14	13-3
5. Oldboy Główno (5)	8	12	13-16
6. Cygany Bielawy (9)	8	11	7-12
7. Speed Walewice (6)	7	10	15-12
8. Mroga Waliszew (11)	8	7	10-14
9. Oldboy Bielawy (7)	7	6	13-19
10. Iskra Zgoda (8)	8	5	9-23
11. OSP Bielawy (10)	8	5	10-26
12. Gohsters Sobota (12)	8	1	6-40

W weekend 29-30 lipca odbędą się kolejne mecze w bielawskiej lidze: **sobota** - 9. kolejka; godz. 15.00: Pieczarka Waliszew - OSP Bielawy, godz. 15.50: Speed Walewice - Oldboy Główno, godz. 16.40: Brooklyn Walewice - Cygany Bielawy, godz. 17.30: Warriors Bielawy - Gohsters Sobota, godz. 18.20: Iskra Zgoda - Brooklyn Kutno i godz. 19.10: Oldboy Bielawy - Mroga Waliszew; **niedziela** - 10. kolejka; godz. 15.00: OSP - Iskra, godz. 15.50: Brooklyn Kutno - Mroga, godz. 16.40: Cygany - Gohsters, godz. 17.30: Pieczarka - Oldboy Bielawy, godz. 18.20: Warriors - Oldboy Główno i godz. 19.10: Brooklyn Walewice - Speed.

Komplet punktów Ecuadoru

Chańno, 20 i 24 lipca. Coraz bliżej zakończenia rozgrywek VII edycji rozgrywek Chańnieńskiej Ligi Piłkarskich Szóstek rocznika 1991-93 o puchar dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Chańnie - Renaty Stanisławskiej. Jak dotąd najlepszą w grupie pięciu zespołów jest Ecuador Wyborów, który w pięciu meczach zanotował komplet zwycięstw.

W klasyfikacji najlepszych strzelców prowadzi **Piotr Barański** (Dream Team) i **Adrian Zawadzki** (Dream Team), którzy strzelili po dziesięć goli, a dziewięć bramek zdobył dotąd **Rafał Sołtysiak** (Olimpia).

6. kolejka ChLPS - 1991:
OLIMPIA Karsznice - GRANEX Błędów 1:6 (1:4); br.: Rafał Sołtysiak - Paweł Franaszek 3, Sebastian Lenarczyk 2 i Piotr Franaszek.

DREAM TEAM Goleńsko - AJAX Skowroda 7:2 (3:1); br.: Hubert Bończak 3, Piotr Barański 2, Adrian Grabowicz i Adrian Zawadzki - Marcin Madanowski 2.



Organizatorem rozgrywek w Chańnie jest od lat Witold Łon.

7. kolejka ChLPS - 1991:
AJAX Skowroda - ECUADOR Wyborów 0:5 (w.o.)

GRANEX Błędów - DREAM TEAM Goleńsko 3:5 (2:2); br.: Sebastian Lenarczyk, Dominik Borkowski i Paweł Franaszek - Adrian Zawadzki 3, Dawid Grzelak i Piotr Barański.

Paufa: OLIMPIA Karsznice.

1. Ecuador Wyborów (1)	5	15	19-6
2. Dream Team Goleńsko (2)	6	13	29-18
3. Granex Błędów (4)	6	7	21-17
4. Olimpia Karsznice (3)	5	5	17-19
5. Ajax Skowroda (5)	6	0	8-34

Już w czwartek 27 lipca odbędą się mecze 8. kolejki, a zagrają wówczas: godz. 11.40: Dream Team - Olimpia i godz. 12.20: Ecuador - Granex. Paufa: Ajax. Kolejne mecze już w poniedziałek 31 lipca: godz. 11.40: Granex - Ajax i godz. 12.20: Olimpia - Ecuador. Paufa: Dream Team.

6. kolejka ChLPNS - 1994:
TYTANI Skowroda - OLD STARS Przemysłów 10:3 (5:0); br.: Tomasz Siero-

Za wszelką cenę

Chańno, 22 i 23 lipca. Niesmakiem zakończyły się sobotnie mecze VII edycji Chańnieńskiej Ligi Piłki Nożnej Pięcioosobowej o puchar wójta gminy Chańno - Romana Łazińskiego. Liderujący zespół Gwiazd Niespusza zwrócił się kilka dni wcześniej do prowadzącego rozgrywki - Witolda Łona z prośbą o przełożenie terminu sobotniego meczu z Czerwonymi Diablami. Organizator nie miał nic przeciwko temu, ale jak się okazało, nie zgodzili się na tę zmianę gracze z Wyborowa i stąd niespodziewana strata punktów liderów rozgrywek. Diabły zainkasowały trzy punkty, ale czy to o to chodzi w rozgrywkach amatorskich, żeby wygrać walkowerami? W sporcie najważniejsze jest zwycięstwo, czy na pewno za wszelką cenę?

Najlepszym strzelcem jest wciąż **Grzegorz Czerbniak** (OSP), który zdobył już dwadzieścia goli, a siedemnaście trafień ma na swoim koncie **Daniel Okraska** (Gwiazdy).

5. kolejka ChLPNP:
WEST Chańno - AGATOM 4:1 (2:0); br.: Łukasz Wiśniewski 2, Mariusz Lenarczyk i Michał Lenarczyk - Wojciech Czubak.

DREAM TEAM Goleńsko - KS Chańno 2:5 (1:2); br.: Michał Brzozowski i Przemysław Zabost - Mariusz Gać 2, Waldemar Kotlarski 2 i Radosław Woźniak.

OLD STARS Skowroda - AJAX Skowroda 10:1 (4:1); br.: Damian Kwasek 2, Konrad Kwasek 2, Emil Surma 2, Łukasz Pawlina 2 i Adam Anyszka 2 - Andrzej Maciejewski.

GWIAZDY Niespusza - CZERWONE DIABŁY Wyborów 0:5 (w.o.)

OSP Karsznice - D.N.O. Goleńsko 3:1 (2:0); br.: Gładki Łukasz, Łukasz Bryszewski i Andrzej Kochanek - Maciej Wawrzyniec.

6. kolejka ChLPNP:
CZERWONE DIABŁY Wyborów - OSP Karsznice 7:10 (2:4); br.: Mariusz

Woźniak 2, Dawid Michałowicz 2, Witold Miłksa 2 i Aleksander Bogucki - Grzegorz Czerbniak 7 i Tomasz Rembowski 3.

AJAX Skowroda - GWIAZDY Niespusza 5:11 (1:6); br.: Sebastian Lenarczyk i Andrzej Maciejewski - Daniel Okraska 7 i Łukasz Olaszek 4.

AGATOM - OLD STARS Skowroda 8:1 (4:1); br.: Łukasz Kowalik 5, Jan Czubak 2 i Daniel Durka - Konrad Kwasek.

KS Chańno - D.N.O. Goleńsko 2:2 (2:2); br.: Przemysław Woźniak i Rafał Gać - Daniel Piotrowski i Kamil Zabost.

DREAM TEAM Goleńsko - WEST Chańno 2:12 (0:4); br.: Łukasz Brodecki i Piotr Galiński - Daniel Lenarczyk 4, Michał Lenarczyk 3, Daniel Degus 3 i Łukasz Wiśniewski 2.

1. Gwiazdy Niespusza (1)	6	15	46-16
2. KS Chańno (2)	6	13	38-10
3. West Chańno (6)	6	12	35-16
4. OSP Karsznice (5)	6	12	38-26
5. Agatom (3)	6	12	22-16
6. Czerwone Diabły (8)	6	9	25-19
7. D.N.O. Goleńsko (7)	6	7	22-19
8. Dream Team Goleńsko (4)	6	6	24-25
9. Old Stars Skowroda (9)	6	3	17-56
10. Ajax Skowroda (10)	6	0	8-74

W najbliższy weekend 29-30 lipca rozgrywane będą kolejne mecze chańnieńskiej ligi: **sobota** - 7. kolejka; godz. 16.00: Old Stars Skowroda - Dream Team Goleńsko, godz. 16.50: Gwiazdy Niespusza - Agatom, godz. 17.40: OSP Karsznice - Ajax Skowroda, godz. 18.30: D.N.O. Goleńsko - Czerwone Diabły Wyborów i godz. 19.20: West Chańno - KS Chańno, **niedziela** - 8. kolejka; godz. 16.00: KS Chańno - Czerwone Diabły Wyborów, godz. 16.50: Ajax Skowroda - D.N.O. Goleńsko, godz. 17.40: Agatom - OSP Karsznice, godz. 18.30: Dream Team Goleńsko - Gwiazdy Niespusza i godz. 19.20: West Chańno - Old Stars Skowroda.

Paweł A. Doliński



Ekipa West Chańno nie dała szans rywalom z Agatomu.

Olimpia już z tytułem

Chańno, 20 i 24 lipca. Mistrzowski tytuł w VII edycji Chańnieńskiej Ligi Piłki Nożnej Sześciuosobowej rocznika 1994 i młodszych o puchar Przewodniczącego Rady Gminy Chańno - **Krzysztofa Malczyka** zapewniła już sobie ekipa Olimpii Karsznice, a jedyną niewiadomą jest tylko tytuł wicemistrzowski. Zarówno zespół Old Stars, jak i Tytanów mają na koncie trzy punkty i o drugim meczu zadecyduje ostatni mecz tego sezonu.

Najlepszym strzelcem rozgrywek jest nadal **Rafał Sołtysiak** (Olimpia), który zdobył 19. goli, a z trzynastoma trafieniami na drugim miejscu w klasyfikacji strzelców znajduje się **Sebastian Sołtysiak** (Olimpia).

6. kolejka ChLPNS - 1994:
TYTANI Skowroda - OLD STARS Przemysłów 10:3 (5:0); br.: Tomasz Siero-

ta 6 i Damian Grzelak 4 - Tomasz Lus, Daniel Siekiera i Dominik Lus.

Paufa: OLIMPIA Karsznice.

7. kolejka ChLPNS - 1994:
OLIMPIA Karsznice - OLD STARS Przemysłów 7:1 (4:0); br.: Kamil Koza 3, Sebastian Sołtysiak 3 i Kamil Wienkowski - Daniel Siekiera.

Paufa: TYTANI Skowroda.

1. Olimpia Karsznice (1)	5	15	46-10
2. Old Stars Przemysłów (2)	5	3	10-45
3. Tytani Skowroda (3)	4	3	19-19

W czwartek 27 lipca, w meczu 8. kolejki mierzą się: godz. 11.00: Tytani Skowroda - Olimpia Karsznice. Paufa: Old Stars Przemysłów. Natomiast ostatni mecz tego sezonu (9. kolejki) zostanie rozegrany w poniedziałek 31 lipca: godz. 11.00: Old Stars Przemysłów - Tytani Skowroda. Paufa: Olimpia Karsznice.

Paweł A. Doliński



Trener Jacek Cyzio zabrał do Ustki 21. graczy...

Piłka nożna - przygotowania KS Pelikan do rozgrywek III ligi

ZWYCIĘSKIE NADMORSKIE SPARINGI

Jak informowaliśmy, 17 lipca zespół łowickiego Pelikana wyjechał na dziesięciodniowe zgrupowanie do Ustki. Łowiczanie mieszkają w prywatnej kwaterze, a do swojej dyspozycji mają boisko treningowe. *Nie jest to niestety najlepszy plac na jakim przyszło nam trenować. Upały robią swoje, a gospodarze obiektu rzadko sropiają murawę wodą. Ale przecież w domu nie trenujemy de facto żadnym miejscem do ćwiczeń, więc nie ma co narzekać. Sporobiegamy, zajęcia są dwa razy dziennie a wieczorem trochę moczymy się w morzu, no i gramy w piłkę* - relacjonuje pobyt swojego zespołu nad morzem trener **Jacek Cyzio**. Z 21. graczy jakich wziął nasz szkoleniowiec na obóz w tej chwili nie trenuje dwóch: **Konrad Bolimowski**, „złapał” infekcję i jest chory, natomiast **Marcin Kosiorek** w pierwszym test-meczu z Bytovią Bytów skreślił kostkę i na razie także nie bierze udziału w zajęciach. Pozostali z zapałem przygotowują się do nowego sezonu. *Wszystko idzie zgodnie z planem. Nowi piłkarze (Jacek Pieprzyk i Zbigniew Obluski - przyp. B.B.) jak na razie prezentują się bardzo pozytywnie. Obaj są aktywni w meczach i na ćwiczeniach. Widac, że bardzo chcieliby grać w naszym zespole* - dodaje Cyzio.



Kamil Goryszewski (przy piłce) skończył już wiek młodzieżowca i na pewno znacznie trudniej będzie mu przebić się do pierwszego składu.

cała kadra ani przez chwilę dominacja łowiczanie nie podlegała dyskusji.

REGA-MERIDA Trzebiatów - PELIKAN ŁOWICZ 1:2 (0:2); br.: Tomasz Bukowski - Robert Wilk (14) i Jacek Pieprzyk. Pelikan: Romanowski - Brzózka, Czerbaniak, Serocki, Znyk - Obluski, Jóźwiak, Wilk, Wyszogrodzki - Pieprzyk, Kowalczyk. Na zmiany wchodził: Gospoś - Taflński, Cipiński, Kaźmierczak, Goryszewski, Kutkowski, Styszko i Przemysław Plichta.

Dartowo, 22 lipca. Dużo bardziej wymagającym miał być następny rywal. Bo ekipa z Trzebiatowa, podobnie jak nasz zespół, gra w III lidze. Trener Cyzio postanowił więc od pierwszych minut zagrać tymi którzy na tę chwilę mają stanowić o sile Pelikana. Choć do początku rozgrywek jeszcze kilka tygodni, to przecież już 9 sierpnia Pelikan gra mecz w Pucharze Polski, a więc powoli musi się krystalizować wyjściowa jedenastka.

Mecz przebiegał pod dyktando Pelikana i zwłaszcza w pierwszej połowie kiedy grali ci teoretycznie najmocniejsi rywale był dla naszego zespołu. Ostatecznie zwyciężyliśmy 2:1, prowadząc do przerwy 2:0. Gole padły po ładnych, oskrzydłujących akcjach. Najpierw w 14. minucie solowy rajd **Radosława Kowalczyka**, który minął dwóch rywali, po czym z prawej strony dokładnie podał **Robertowi Wilkowi**, a ten nie zwykł marnować takich okazji. Drugie trafienie do zasłoga **Zbigniewa „Janka” Obluskiego**. Przymierzany do gry w biało-zielonym teamie zawodnik ładnie pościął prawym skrzydłem i idealnie obsłużył wychodzącego sam na sam z bramkarzem rywala kolejnego testowanego - **Jacka Pieprzyka** i prowadzimy 2:0. Potem „Ptaki” miały kolejne sytuacje bramkowe, jednak więcej goli nie zdobyły, tracą za to jedną w drugiej odsłonie. *Jestem bardzo zadowolony zarówno ze stylu zespołu jako całości, jak i formy poszczególnych piłkarzy. Nie wszyscy oczywiście mają już siły na cały mecz, ale nawet ci co grają dwa kwadranse pokazują się z bardzo dobrej strony. Jeszcze nie podjąłem decyzji, kto będzie grał w wyjściowym składzie w lidze. Mam teraz możliwość przetestowania kilku wariantów i np. wśród młodzieżowców istnieje spora rywalizacja. A to tylko wyjdzie i tym chłopcom i zespołowi na dobre. Przed nami jeszcze kilak meczów sparingowych, więc mamy troszkę czasu, choć na 9 sierpnia wszystko musi już być jasne* - podsumował łowicki coach.

Wydaje się więc, że wszystko idzie w dobrą stronę. Ale, lepiej nie zapeszać i z ocenami zarówno nowych graczy, jak i formy Pelikana poczekać co najmniej dwa miesiące.

Bogusław Bończyk

Piłka nożna - przygotowania do sezonu Pelikana II Remis w okrojonym składzie

WIDOK Skierniewice - PELIKAN Łowicz 1:1 (1:0)

1:0 - Piotr Sukietnik (kamy), 1:1 - Grzegorz Durka (65). Pelikan II: Jędrzejewski - Olaczek, Durka, Szczypiński, Burzykowski - Urbanek, Górski, Jędrachowicz, Mikulski - Rembowski, Papuga. Na zmiany wchodzili: Bończyk i Leszczyński.

Skierniewice, 22 lipca. Do Skierniewic pojechalismy praktycznie w dziesiątkę. Kilku chłopaków prosilo mnie o wolne z względu na ślub kolegi, więc musialem uzupełnić skład kilkoma moimi podopiecznymi z drużyny juniora młodszego - mówił po pierwszym sparingowym meczu, trener rezerw łowickiego Pelikana, **Grzegorz Majchrzak**. Jak na razie personalnie jego ekipa nie wygląda zbyt imponująco. Trenuje dziesięciu graczy, kilku jeszcze jest na wakacjach, kilku zastanawia się czy kontynuować przygodę z piłką w lidze okręgowej.

Zajęcia rozpoczęły się 17 lipca a wśród trenujących można było dostrzec dwóch dobrze znanych z boisk trzecioligowych graczy. **Grzesiek Durka** obiecuje solidnie trenować co może zaowocować tym, że rezerwy będą miały udział w prawdziwego zdarzenia. Z pewnością pomagać mu będzie **Tomek Rembowski**, który już zimą starał się o angaż u Majchrzaka, ale ostatecznie spędził pół roku w Chańsku. Poza nimi szkielec rezerwy pozostaje bez zmian: **Kamil Górski, Mariusz Jędrzejewski, Andrzej Urbanek, Michał Plichta, Łukasz Olaczek, Jarosław Burzykowski, Rafał Mikulski** czy nie grający w sparingu **Michał Plichta, Dawid Ługowski, Sebastian Zwierz, Sylwester Knera, Andrzej Grzegorek** będą stanowić o sile tej drużyny. Poza tym trener Majchrzak będzie miał do dyspozycji dwóch młodych zdolnych napaściaków, którzy jeszcze niedawno trenowali z pierwszą drużyną. **Kuba Papuga** i **Maciej Jędrachowicz** to szybcy, dobrze wyszkoleni technicznie piłkarze i z pewnością będą wzmocnieniem. Nie można też zapominać, że trener **Jacek Cyzio** choć na obóz zabrał 21 graczy, to do



Grzegorz Durka znowu gra w Pelikanie i znowu strzela bramki.

ligowego protokołu wpisać może 16 nazwisk. Ci którzy nie będą grać w pierwszej drużynie będą ogrywać się w rezerwach. *Jeśli będę miał taki skład osobowy, jestem spokojny o wyniki w tym sezonie* - twierdzi Majchrzak.

Łowicki szkoleniowiec planuje przygotowania na własnych „objektach”, choć kawałek piachu na obiekcie OSiR trudno nazwać boiskiem. No, ale tak realnie wygląda łowicka baza sportowa - biednie i zaściankowo. Rezerwy będą rozgrywały także sparingi (o pierwszym z nich poniżej) w systemie sobota - środa, a przeciwnikami „Ptaków” będą: Zjednoczeni Stryków, Orkan Sochaczew, Start Brzeziny, MKP Zgierz i Unia Skierniewice.

Jak wspominałem w poprzednią sobotę rezerwiści pojechali na mecz z drugą drużyną okręgówki w poprzednim sezonie - Widokiem Skierniewice. Biorąc pod uwagę na przedce skłony skład, trudno było oczekiwać jakiegoś pozytywnego rezultatu. Tymczasem łowiczanie mimo, że stracili gola po wymuszonym rzucie karnym to mieli przewagę w polu i stwarzali sytuację bramkowe.

dok. na str. 30

Piłka nożna - przygotowania Pelikana do rozgrywek III ligi Wygrana przyszła zbyt łatwo...

JANTAR Ustka - PELIKAN Łowicz 0:4 (0:2)

0:1 - Maciej Wyszogrodzki (20), 0:2 - Jacek Pieprzyk (35), 0:3 - Jarosław Taflński (65), 0:4 - Zbigniew Obluski (80).

Pelikan: Gospoś - Goryszewski, Czerbaniak, Brzózka, Styszko - Obluski, Serocki, Jóźwiak, Wyszogrodzki - Pieprzyk, Kowalczyk. Poza tym grali: Romanowski, Kaźmierczak, Taflński, Cipiński, Konrad Bolimowski, Przemysław Plichta, Kutkowski, Znyk.

Ustka, 24 lipca. Choć wydawało się, że grający w IV lidze przeciwnik będzie wymagającym sparingpartnerem dla łowiczanie, to jednak poniedziałkowy mecz miał charakter tego z cyklu do jednej bramki. Gospodarze starali się grać ambitnie, ale pomimo tego prezentujący połowę swoich możliwości goście z centralnej Polski, panowali na boisku niepodzielnie. Ba, gdyby wykorzystali wszystkie okazje bramkowe wynik byłby z pewnością dwucyfrowy.

dok. na str. 27

Łowicki informator sportowy

Środa, 2 sierpnia:
• 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 4. turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1993 i młodsi;
• 17.00 - stadion Pelikana, ul. Starzyńskiego 6/8; sparingowy mecz piłki nożnej: Pelikan - GLKS Nadarzyn;

Czwartek, 3 sierpnia:
• 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 4. turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1990-92;

Sobota, 5 sierpnia:
• 10.00 - Park Błonie w Łowiczu; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: trzeci

turniej VII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w plażowej piłce siatkowej;

• 11.00 - stadion Pelikana w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; sparingowy mecz piłki nożnej: Pelikan Łowicz - Włókniarz Konstantynów;

Poniedziałek, 7 sierpnia:
• 10.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: turniej mini piłki siatkowej dziewcząt i chłopców (rocznik 1990-92);

Wtorek, 8 sierpnia:
• 10.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 3. turniej (finał) Wakacyjnego Grand Prix Łowicza w tenisie stołowym;

Środa, 9 sierpnia:
• 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 5. turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1993 i młodsi.

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dniach od 27 lipca do 2 sierpnia 2006 r.

Prysłowie ludowe o pogodzie: „W LIPCIE UPAŁY, STYCZEŃ MROŹNY CAŁY”.

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę regionu kształtować będzie układ wyżowy, w weekend obszar obniżonego ciśnienia. Napływać będzie ciepła masa powietrza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK: Słonecznie, sucho oraz upalnie! Widzialność dobra. Wiatr północno-wschodni i wschodni, słaby. Temp. max w dzień: +30°C do +32°C. Temp. min w nocy: +20°C do +17°C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA: Słonecznie oraz upalnie, lokalnie może się chmurzyć oraz wystąpią przelotne opady deszczu oraz burze! Widzialność dobra. Wiatr południowy i południowo-zachodni, słaby i umiarkowany, w czasie burz silny i porywały. Temp. max w dzień: +31°C do +33°C. Temp. min w nocy: +20°C do +17°C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA: Słonecznie oraz ciepło, lokalnie przelotne opady deszczu oraz burze. Widzialność dobra. Wiatr z kierunków zmiennych, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: +30°C do +25°C. Temp. min w nocy: +20°C do +17°C.

■ PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA: Początkowo upalna aura niekorzystnie wpływa na nasze samopoczucie! Objawami meteorotropowymi będzie w ciągu dnia drażliwość, obniżona sprawność umysłowa i psychiczna, będzie upalnie i duszno, co będzie obciążające dla osób ze schorzeniami układu krążenia.

Map showing weather forecast for the Łowicz region from July 27 to August 2, 2006. The map covers areas from Płock to Łódź, including major cities like Warszawa, Sochaczew, and Łowicz. Weather icons and temperature ranges are marked across the region.

ISSN 1231-479X
30>
9 771231 479064